

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VI kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 32. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 25 i 26 kwietnia 2007 r.

Porządek obrad

32. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 25 i 26 kwietnia 2007 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ek zarządzania i audytu (EMAS).
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.
6. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.
7. **Drugie** czytanie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.
8. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.
9. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.
10. **Drugie** czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.
11. **Informacja** Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2006 roku (podczas Prezydencji fińskiej).

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Budownictwa	– podsekretarz stanu Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa
Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej	– sekretarz stanu Halina Olendzka
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– podsekretarz stanu Marek Chrapek
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Beata Kempa – podsekretarz stanu Andrzej Duda
Ministerstwo Środowiska	– główny geolog kraju Mariusz Jędrysek
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Anna Gręziak
Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego	– zastępca szefa Tomasz Klimek
Główny Urząd Nadzoru Budowlanego	– zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego Robert Dziwiński
Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	– prezes Janusz Kurtyka
Kancelaria Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej	– sekretarz stanu Elżbieta Jakubiak
Urząd Komitetu Integracji Europejskiej	– sekretarz stanu Daniel Pawłowiec
Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych	– kierownik urzędu Janusz Krupski

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Krzysztof Putra, Ryszard Legutko, Marek Ziółkowski i Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Proszę o zajmowanie miejsc.
(Rozmowy na sali)

Otwieram trzydzieste drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.
(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Andrzeja Łuczyckiego oraz senatora Andrzeja Mazurkiewicza. Listę mówców prowadzić będzie senator Andrzej Mazurkiewicz.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Informuję, że Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2007 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Ponadto na tym samym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. Sejm przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz o zmianie niektórych innych ustaw, do ustawy o kompatybilności elektromagnetycznej oraz większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie, do ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu dwudziestego siódmego, dwudziestego ósmego i dwudziestego dziewiątego posiedzenia stwierdzam, że protokoły tych posiedzeń zostały przyjęte.

Informuję, że protokół trzydziestego posiedzenia Senatu, zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu, jest przygotowany do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie

zgłosi do niego zastrzeżeń, to zostanie on przyjęty na kolejnym posiedzeniu.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 7 marca 2007 r. rzecznik interesu publicznego, zgodnie z art. 17d ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944–1990 osób pełniących funkcje publiczne, przedstawił Senatowi informację o swojej działalności w 2006 r.

Marszałek Senatu otrzymaną informację, która zawarta jest w druku senackim nr 387, skierował, zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 10 Regulaminu Senatu, do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja Praw Człowieka i Praworządności na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 2007 r. zapoznała się z przedstawioną przez rzecznika interesu publicznego informacją i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad trzydziestego drugiego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

6. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

(wicemarszałek K. Putra)

7. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

8. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych.

9. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

10. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

11. Drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

12. Informacja Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2006 roku (podczas Prezydencji fińskiej).

Proponuję rozpatrzenie punktu drugiego, czwartego oraz piątego projektu porządku obrad pomimo że sprawozdania komisji w sprawie tych ustaw zostały dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Bardzo proszę, pan senator Marek Ziółkowski, a następnie pan senator Antoni Szymański.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym tylko zapowiedzieć formalny wniosek, który zgłoszę o godzinie 12.30, o rozszerzenie porządku obrad o jeden krótki punkt: wspólna uchwała Sejmu Litewskiego i obu izb parlamentu polskiego w sprawie uczczenia Konstytucji 3 Maja. Zgłoszę to o godzinie 12.30, po pierwszym czytaniu projektu uchwały, kiedy Komisja Spraw Zagranicznych spotka się z Komisją Ustawodawczą, ale żeby wszystko było jasne, zapowiadam to już teraz.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję panu marszałkowi.

Bardzo proszę, pan senator Antoni Szymański.

Senator Antoni Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zgodnie z art. 48 ust. 2 pkt 8 Regulaminu Senatu wnoszę o skreślenie z projektu porządku obrad punktu siódmego: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy.

To jest projekt przygotowany przez Komisję Rodziny i Polityki Społecznej, sprawozdawca przebywa za granicą, wraca jutro. Ale ponieważ obrady są skracane, prosiłbym o przeniesienie tego punktu pod obrady Senatu za dwa tygodnie.

To samo dotyczy punktu ósmego, który jest również projektem senackim: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Nie ma jeszcze stanowiska rządu w tej sprawie, rząd prosił o czas na wypracowanie stanowiska w tej kwestii.

Dlatego też proszę, żeby skreślić z projektu porządku obrad punkty siódmy i ósmy. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś zgłasza sprzeciw w sprawie tego wniosku? Nie widzę zgłoszeń.

Rozumiem, że punkty siódmy i ósmy nie będą rozpatrywane na tym posiedzeniu.

Czy ktoś z pań i panów senatorów chce jeszcze zabrać głos w sprawie porządku obrad? Nie.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad trzydziestego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

Informuję, że głosowania w sprawie rozpatrywanych ustaw zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz o treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym dziewiątym posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. Do Senatu została przekazana w dniu 13 kwietnia 2007 r. Marszałek Senatu w dniu 16 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisja po rozpatrzeniu ustawy przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Przypominam ponadto, że tekst ustawy zawarty jest w druku nr 422, a sprawozdanie komisji w druku nr 422A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie rozpatrywanej ustawy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przystępujemy do kolejnej nowelizacji ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach orga-

(senator Z. Romaszewski)

nów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, nowelizacja tej ustawy nie przynosi chluby naszemu parlamentowi i nie przynosi chluby naszym instytucjom zajmującym się problemami bezpieczeństwa państwa. A instytucji tych jest, o ile dobrze je policzyłem, siedem. Jeżeli w ciągu półtora roku trwania dyskusji na temat ustawy o ujawnianiu pomysłu dotyczący ochrony naszej agentury się nie urodził, wciąż go nie ma, to rzeczywiście jest źle, po prostu jest źle. Niemniej jednak trzeba tę sprawę w tej chwili ratować ustawą nowelizującą, co oczywiście narusza powagę instytucji państwa.

Czym to jest, proszę państwa, spowodowane? No spowodowane to jest tym, że tak, jak zresztą cała agentura na świecie, agentura najrozmaitszych służb specjalnych, znaczna jej część pracuje, jak to się mówi, pod przykryciem. Wobec tego funkcjonariusze odpowiednich służb pełnią również funkcje publiczne, czy to w służbie zagranicznej, czy w spółkach, czy w gospodarce, używając tych funkcji jako przykrycia dla swojej działalności. Zwróćmy uwagę na kolejną rzecz – część tej agentury została przejęta jeszcze po służbach PRL, bo jak możemy domniemywać, i pewnie słusznie, zawerbowanie właściwego, dobrze osadzonego agenta nie jest rzeczą prostą i dlatego część tej agentury przeszła do służb III Rzeczypospolitej. Świadoma rezygnacja ze wszystkich agentów byłaby niewątpliwie nieporozumieniem, poza tym mogłoby to prowadzić nawet do konsekwencji, powiedziałbym, kompromitujących państwo polskie.

I w związku z tym podjęto decyzję, że te osoby, które pełniły funkcję za granicą, a są funkcjonariuszami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, i które kiedykolwiek pełniły lub pełnią funkcję w strukturach międzynarodowych czy zagranicznych, mają prawo złożyć, nazwijmy rzeczy po imieniu, fałszywe oświadczenia lustracyjne, to znaczy, mają prawo wpisywać, że nie współpracowały, nie służyły, i w ogóle sprawa współpracy nie jest uwzględniana. Jednocześnie osoby te składają deklarację, która zawiera prawdziwe dane, dotyczące ich współpracy i służby w organach służb specjalnych PRL, swojemu szefowi w ABW, AW, SWW, SKW. I te ich deklaracje są tajne, no i muszą być złożone w dobrej wierze, pod odpowiedzialnością karną. I to jest, proszę państwa, pierwsza grupa, my w ten sposób nie dowiadujemy się... To jest pierwsza nowość w naszej ustawie. Sądzę, że to znajduje swoje usprawiedliwienie, bo w ogóle usprawiedliwienie, etyczne uspra-

wiedliwienie, że tak powiem, dla służb specjalnych jest dosyć wątpliwe, prawda, natomiast faktem jest, że służby specjalne funkcjonują na całym świecie i nie wyobrażam sobie, że moglibyśmy po prostu z tego zrezygnować, trzeba więc to uwzględnić. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia jest już trochę bardziej kontrowersyjna, a dotyczy ona tego, że oświadczenia lustracyjne funkcjonariuszy, wyższych funkcjonariuszy ABW, AW, SKW i SWW, a także CBA, czyli naszych służb specjalnych, pozostają tajne. Proszę państwa, jaki jest cel tego przepisu? No, cel tego przepisu jest po prostu taki, że... Otóż oświadczenia składa się w danej instytucji i dana instytucja przesyła je do IPN. Jeżelibyśmy mieli do czynienia z drogą całkowicie jawną, to wtedy do opinii publicznej, a także do wszystkich możliwych wywiadów, które zresztą częściowo pewnie znają już te kwestie, tylko że poznały je z dużym trudem, nagle by za darmo dopływały wiadomości, kto pełni funkcje, w jakiej komórce jakiej służby specjalnej. W związku z tym te oświadczenia pozostają tajne.

Dlaczego powiadam, że to jest kontrowersyjne? No bo, proszę państwa, na przykład profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego czują się pokrzywdzeni tym, że muszą składać oświadczenia lustracyjne, takie zaś osoby, jak, bo ja wiem, Macierewicz czy Nowek, a pewnie w służbach jest dużo więcej takich osób, które mają chlubną przeszłość i które by chciały ujawnić swoje akta, tych akt nie będą musiały ujawnić ze względu na dobro służby. No więc muszą powiedzieć, że to jest tak, jak się okazuje, że różne osoby mogą mieć różne pretensje do ustawy. Niemniej taki, proszę państwa, jest przepis.

Co więcej tu jest? Wprowadzamy również przepis przejściowy, że w tychże służbach osoby, które są przewidziane do służby za granicą, w okresie dwóch lat, za zgodą prezesa Rady Ministrów albo koordynatora służb specjalnych, jeżeli taki minister jest powołany, mogą złożyć oświadczenie lustracyjne niestwierdzające rzeczywistego faktu ich współpracy. Proszę państwa, motyw jest dokładnie taki sam, to znaczy, jest planowane, że ktoś ma wyjechać... No, skupmy się już na tym jednym przykładzie, którego użyłem, radcy handlowego. Ma on wyjechać, jest przewidziane, że będzie funkcjonował pod takim przykryciem i jeżeliby miał to teraz wypełnić, no to wyjeżdżając... Kiedy stawałby się osobą publiczną, zgodnie z pkt 24 art. 4 musiałby wypełnić wszystko tak, jak to było naprawdę, no i wtedy by się zaczynała cała historia. Wobec tego mamy tutaj jeszcze jedną próbę ukrycia agentów naszych służb.

Proszę państwa, to jest w zasadzie wszystko.

Poza tym, wobec tych osób, które zgodnie z art. 4 pkt 24 złożyły oświadczenia lustracyjne, które są funkcjonariuszami służb i podały w tym oświadczeniu informacje nieprawdziwe, stosowa-

(senator Z. Romaszewski)

ny jest, powiedziałbym, taki przepis abolicyjny, zawarty w art. 4, który powiada, że ich oświadczenia traktuje się jako oświadczenia prawdziwe.

Czego dotyczą nasze poprawki? Poprawki, które wniosła komisja, to są poprawki o charakterze redakcyjnym, ale, proszę państwa, bardzo istotne poprawki redakcyjne, bo ustawa była przygotowywana w bardzo dużym pośpiechu i przepisy, które my poprawiamy, są właściwie nie bardzo czytelne. Ponieważ jeszcze jutro obraduje Sejm, a my niedługo będziemy głosowali, ta sprawa nie przedłuży procedowania. Jest możliwość przyjęcia przez Sejm tych naszych poprawek, a są one istotne dla zrozumienia, dla czytelności ustawy.

Żeby państwa przekonać, może przedstawię, o co chodzi. Mianowicie chodzi o to, kto ma dostęp do tych deklaracji. I tam jest powiedziane – to jest w pkt 3 w art. 7a ust. 6 – „do deklaracji znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej nie może mieć dostępu żadna inna osoba poza przedstawicielami wyznaczonymi przez odpowiednio szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szefa Agencji Wywiadu oraz – w zakresie deklaracji przekazanych przez szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego albo szefa Służby Wywiadu Wojskowego – przez ministra obrony narodowej, a także przez prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 52a pkt 2 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej”... itd. Proszę państwa, no, ja rozumiem, że jak się to ma przed oczami, to można to przeczytać, ale gdy państwo tego słuchali, to przypuszczam, że państwo niczego z tego nie zrozumieli. Otóż problem sprowadza się do tego, że tutaj właściwie nie bardzo wiadomo, po co jest użyte słowo „odpowiednio”. To sprawia takie wrażenie, jakby ABW i AW miały dostęp do w ogóle wszystkich akt, jakby tego dostępu nie miała Służba Kontrwywiadu Wojskowego i przedstawiciel Służby Wywiadu Wojskowego, za to minister obrony narodowej mógł mieć dostęp do materiałów złożonych przez te właśnie służby. No więc to usiłowaliśmy wyprowadzić i nadać temu pełną czytelność, to znaczy rozdzieliliśmy to na dwa ustępy. W pierwszym mówimy, że ci, którzy deponowali, przez których ręce przechodziły te oświadczenia i te deklaracje, mają prawo dostępu do tych dokumentów, a więc dotyczy to szefów ABW, AW, SKW, SWW, a także przedstawicieli ministra obrony narodowej w stosunku do tej części wojskowej. W ust. 7 powiadamy również, że w związku z prowadzonymi pracami lustracyjnymi osoba będąca przedstawicielem prezesa IPN ma dostęp do tych materiałów. I to jest po prostu przedstawione w takiej dosyć, moim zdaniem, czytelnej formie i tylko takie zmiany chcielibyśmy w ustawie wprowadzić.

To chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Czesław Ryszka. Następnie pan senator Alexandrowicz.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam do pana senatora takie pytanie. Założmy, że jeden z pracowników tych instytucji zostanie posłem lub senatorem, i jednak będzie miał obowiązek ujawnić tę współpracę, bo jak jej nie ujawni, to zostanie mu odebrany mandat, gdyż skłamię w oświadczeniu lustracyjnym. Jak taki teoretyczny przypadek ma się do tej ustawy?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę pana, to zostało przewidziane. Osoba będąca funkcjonariuszem, która nie składała tego oświadczenia, przechodząc na stanowisko publiczne, zostając posłem, senatorem, wójtem itd., itd., ma dwie możliwości, to znaczy albo może napisać: oświadczenie złożyłem w ABW, oświadczenie złożyłem w AW, albo może złożyć prawdziwe oświadczenie. Są dwie możliwości. Tak to jest rozwiązane w tej ustawie.

(Senator Czesław Ryszka: Prawdziwe to...)

Może się zdecydować. Przepraszam, jeżeli Macierewicz będzie chciał kandydować, no to oczywiście będzie chciał złożyć oświadczenie i opublikować swoje akta. To jest zrozumiałe. I taką możliwość będzie miał. A ktoś, kto nie ma ochoty tego ujawniać, napisze – tak jak my będziemy pisali, powiedzmy, jakiejś tam redakcji czy w związku z jakąś tam funkcją, że oświadczenie złożyliśmy w Senacie – że oświadczenie złożył tu i tu. Tak to jest rozwiązane.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Mam takie pytanie: czy zapis art. 3 ust. 1, że „w okresie dwóch lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy osoby zobowiązane do złożenia oświadczenia lustracyjnego... itd. – już nie będą czytać całości przepisu – nie podają informacji o pracy lub służbie w organach bezpieczeństwa

(senator P. Alexandrowicz)

państwa”, oznacza, że ta szczególna regulacja dotyczy tylko najbliższych dwóch lat, a potem te osoby będą już podawać tę informację?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tak, tak.)

A co wobec tego to zmienia – że przez dwa lata nie, a potem już tak?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Co to zmienia? To jest istotne o tyle, że my w tej chwili dokonujemy dosyć istotnych przemian w służbach specjalnych. Służbę Kontrwywiadu Wojskowego dopiero tworzymy od paru miesięcy, a Służba Wywiadu Wojskowego też przeszła bardzo poważne przemiany, też jest w tej chwili tworzona. Stąd są te wymagania związane z budowaniem tych służb. Ja rozumiem, że zarówno ABW, jak i AW też jeszcze mają swoje problemy, a żeby zbudować służby na poziomie, że tak powiem, IV Rzeczypospolitej. Po prostu w ciągu tych dwóch lat muszą podjąć decyzję, kto do czego jest przewidziany, po prostu muszą mieć plan budowania agentury.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

I drugie pytanie: na jak długo utajnione są te oświadczenia w IPN?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Na czas nieokreślony, tak jak ustawa...)

Na czas nieokreślony. Czy to znaczy, że na przykład za pięćdziesiąt lat też będzie to informacja tajna? Rozumiem, że tak właśnie jest – ale dlaczego? Rozumiem, że w tej chwili chodzi nam o to, żeby chronić osoby, które co prawda podejmowały naganną współpracę ze służbami specjalnymi w czasach komunistycznych, ale w tej chwili pracują na rzecz wolnej Polski i w związku z tym interes państwowy dominuje. Myślę jednak, że za pięćdziesiąt lat te osoby nie będą już pełniły żadnych funkcji na rzecz wolnej Polski i być może dla prawdy historycznej warto byłoby dowiedzieć się, co robiły w czasach komunistycznych. Czy taka wątpliwość nie pojawiła się w komisji?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, ja podzielam pańskie zdanie, ale musimy pamiętać, że służby mają swoje pomysły, swoje metody pracy i na przykład jeszcze do tej pory się nie orientujemy, jaki był udział Anglików, jaki był udział KGB, jaki był udział służb czeskich w katastrofie samolotu Sikorskiego. Po prostu są sprawy bardzo, powiedziałbym, kompromitujące, które się po prostu chowa. Tak to zostało przyjęte. My proponowaliśmy, żeby ten czas ograniczyć, taka dyskusja była, ale stanowisko

strony prezydenckiej było takie, żeby to jednak zostawić, tym bardziej że personalia służb są objęte właściwie też nieograniczoną ochroną w ustawie o ochronie informacji niejawnych. To tyle.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Mańkut. Następnie pan senator Jacek Sauk i pan senator Andrzejewski.

Bardzo proszę.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Przewodniczący, moje pytanie właściwie jest oparte na motywach tego pytania, które zadawał pan senator Alexandrowicz. Otóż czy na posiedzeniu komisji nie było dyskusji, czy te dwa lata tej pewnego rodzaju abolicji dla osób, które jeszcze są w służbach, nie będą czasem za krótkim? Może bowiem się zdarzyć, że te osoby pełnią różne funkcje w ramach czynności operacyjnych, ale być może, będąc rezydentami służb, mają różne kontakty i po ustaniu tego przepisu mogą narazić – poprzez sam fakt ujawnienia tych kontaktów czy też służby w służbach – inne osoby związane z polskim wywiadem czy kontrwywiadem.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeżeli dobrze zrozumiałem pańskie pytanie, to powiem, że w wypadku funkcjonariuszy pełniących służbę za granicą my to po prostu zabezpieczamy w art. 1 w zmianie trzeciej i w art. 3, jeżeli chodzi o nasze plany. Staramy się maksymalnie rozwiązać problemy wewnętrzne, żeby tego rodzaju przypadki występowały, że tak powiem, w ostateczności. I tutaj po prostu ukryci są wyżsi funkcjonariusze naszych służb specjalnych – to ukrywamy w poprawce piątej w art. 1.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jacek Sauk, bardzo proszę.

(Senator Władysław Mańkut: To się może zdarzyć również na obszarze Rzeczypospolitej, Panie Senatorze.)

Proszę?

(Senator Władysław Mańkut: Takie zdarzenie może mieć miejsce na obszarze Rzeczypospolitej.)

Przepraszam, Panie Senatorze, czy pan chce zadać jeszcze jedno pytanie?

(Senator Władysław Mańkut: Tak.)

Bardzo proszę.

Przepraszam pana senatora Sauka.

(Senator Jacek Sauk: Ja tylko powiem, że wycofuję się z zadania pytania, bo zostało zadane przed chwilą.)

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Tego typu sytuacja może się zdarzyć również na obszarze Rzeczypospolitej. Otóż ktoś działa pod przykryciem, prowadzi różnego rodzaju czynności w kontaktach z osobami na przykład z placówek dyplomatycznych, z osobami z obszaru biznesu, przyjeżdżnymi do Polski w celu zabezpieczenia interesów Rzeczypospolitej: wywiadowczych, kontrwywiadowczych. I może się zdarzyć tego typu sytuacja, że ich ujawnienie w drodze zwykłego białego wywiadu doprowadzi do zdekonspirowania ich kontaktów z osobami, które nie chciałyby tego ujawnić w swoim państwie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Proszę pana, Panie Senatorze, za chwilę będziemy się zastanawiali nad tą sprawą, bo była przedstawiona inicjatywa dotycząca ograniczenia łączenia stanowisk publicznych z pracą w służbach. Taka ustawa, taka inicjatywa będzie dzisiaj dyskutowana. Nie sądzę jednak, ażeby w stosunkach biznesowych, w jakichkolwiek stosunkach fakt, że osoba publiczna, która współpracuje w tej chwili, złoży oświadczenie, że kiedyś współpracowała, mógł budzić jakąś czujność. Bo ja myślę, że nie są to jednostkowe przypadki, zwłaszcza jeżeli spojrzymy na przykład na nasze spółki Skarbu Państwa. To nie są przypadki odosobnione, tak że nie sądzę, żeby to mogło budzić jakąś szczególną czujność.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów... Pan senator Andrzejewski. Następnie pan senator Czesław Ryszka.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję.

Rozumiem, że novum tego uregulowania polega na tym, że w interesie państwa jest to zobowiązanie do pisania nieprawdy w oświadczeniu lustracyjnym, a prawdy w deklaracji, która jest utajniona.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Tak.)

Tak to wygląda.

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Tak.)

Jak to rozwiązanie ma się do art. 39 i do tego, że istnieje przecież wyodrębniony tajny zbiór w archiwum Instytutu Pamięci Narodowej podlegający szczególnej ochronie i że to szefowie tych ludzi, którzy pracowali dla wszystkich formacji aparatów, hitlerowskiego już nie ma, ale komunistycznego czy stalinowskiego i dzisiaj pracują dla nas, mogą zastrzec – dzisiaj ustawa o tym mówi – na czas określony, że do określonych doku-

mentów nie może mieć dostępu żadna inna osoba poza wyznaczonymi przez nich przedstawicielami? Czy jest konieczne, żeby w interesie państwa ustawowo fałszować świadczenie tego, co wynika z konstytucji? Czy nie jest to za daleko posunięte odstępstwo od podstawowej zasady dawania świadectwa rzeczywistości?

I drugie pytanie: czy osoby, które złożyły nieprawdziwe oświadczenia, są w toku dawnych postępowań, mogą dzisiaj mówić, że...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Korzystają z abolicji.)

...są zwolnione...

(*Senator Zbigniew Romaszewski:* Tak, korzystają z abolicji zgodnie z art. 4.)

Bo one wykonywały, i dzisiaj to ujawnią, że wykonywały i wykonują dalej po 1989 r. pewne funkcje, napisały deklaracje, coś złożyły, albo mogą wystąpić do sądu o ustalenie, że one jednak wykonywały na rzecz ABW czy WSI pewne funkcje, które każą im się chronić w nieprawdę, a dzisiaj uzupełnią to, składając deklarację.

Mam te dwa pytania.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo proszę, Panie Senatorze o udzielenie odpowiedzi. Przypominam tylko, że pytania muszą trwać nie dłużej niż minutę, zgodnie z regulaminem.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Wobec tego proszę o włączenie chronometru, żebym widział, jak mój czas jest ograniczony tym przesypującym się piaskiem.)

Nie będziemy stosować, Panie Senatorze, wagi aptekarskiej.

(*Senator Piotr Andrzejewski:* Dziękuję.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję.

Co my tu mamy? Chodzi o ten zbiór, o którym jest mowa w art. 39. Jest wprowadzony odrębny zbiór, w którym przechowywane są dane dotyczące obecnych funkcjonariuszy tych służb, tak to powiedzmy, oświadczenia lustracyjne, jak również deklaracje złożone przy składaniu nieprawdziwego oświadczenia.

Panie Senatorze, problem jest po prostu taki, że nie możemy zrobić tak... Po co jest to składanie nieprawdziwego oświadczenia? No bo gdybyśmy powiedzieli: ten, ten i tamten składają tajne oświadczenia, to w tym momencie byłoby wiadomo, że oni są współpracownikami. Ja sobie wyobrażam, jak na przykład MSZ by huczało, gdyby się okazało, że ten składa oświadczenie normalnie, tamten też normalnie, a ten to już do specjalnego zbioru. W tym momencie my właściwie automatycznie ujawnilibyśmy wszystkich funkcjonariuszy, którzy pracują pod przykrywką za granicą.

(senator Z. Romaszewski)

A już uwzględniając atmosferę w MSZ, to by nam w ogóle mogło rozsądzić tę instytucję – tam te plotki krążą po prostu w błyskawicznym tempie. A więc to jest, że tak powiem, pewna konieczność, pewna bardzo trudna decyzja, i to decyzja, którą należało podjąć. W przeciwnym wypadku w ogóle nie dawało się tego załatwić. Ja podzielałam zdanie pana senatora, że gdyby pracować nad tym wcześniej, dłużej, prawdopodobnie dałoby się to w tę dosyć skomplikowaną ustawę jakoś wplątać, może bez tak ostrej ingerencji.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to w art. 4 mamy po prostu abolicję w stosunku do tych osób, które pełniły służbę w którejś z tych agencji, za granicą, osób, które w oświadczeniu napisały nieprawdę, żeby po prostu nie koncentrować na sobie uwagi. Tak że, proszę państwa, to jest bardzo trudny problem. Naprawdę, służby mają bardzo specyficzne zasady funkcjonowania. Ja mówiłam państwu na początku, że nie ma innego uzasadnienia poza uzasadnieniem pragmatycznym. Tutaj mamy do czynienia z funkcjonowaniem wbrew pewnym podstawowym zasadom postępowania normalnego człowieka, tu jest wprowadzanie w błąd, oszustwo, próba szantażu, próba przekupstwa itd. To są te środki działania. Tylko że to funkcjonuje na całym świecie i nie ma powodu, żebyśmy się rozbroili.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Bardzo miło...)

Pan senator Czesław Ryszka, następnie pan senator Jacek Sauk.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam prośbę o wyjaśnienie mi pewnych rzeczy. Chcę mianowicie zadać pytanie, nawiązując do oświadczenia rektorów, którzy powiedzieli, że uprawnienia Instytutu Pamięci Narodowej są zbyt szerokie, bo ten, kto nie złoży oświadczenia lustracyjnego, traci pracę. A więc jak gdyby te uprawnienia IPN nie przysługują. IPN zgromadzi taki zasób informacji, który właściwie trzyma w ręku bezpieczeństwo naszego państwa. Czy my nadaliśmy takie uprawnienia IPN? Jeśli IPN rzeczywiście jest taką instytucją, która trzyma w rękach bezpieczeństwo naszego państwa, to powinien być niemal tak strzeżony, jak Pentagon, to powinna być instytucja o zupełnie innym charakterze, takim, powiedzmy, wojskowym.

Mam pytanie: czy Instytut Pamięci Narodowej jest w stanie utrzymać w tajemnicy ten zasób in-

formacji, czy jest w stanie go zabezpieczyć? Może to jest pytanie do prezesa Kurtyki, ale czy w ustawie to bezpieczeństwo jest zagwarantowane?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, ja przede wszystkim nie zgodziłbym się z tym, że jest to problem daleko posuniętego bezpieczeństwa państwa. Zadaniem Instytutu Pamięci Narodowej jest strzeżenie pamięci narodowej, to jest jego podstawowy cel. Zadaniem instytutu jest, między innymi, oczyszczenie w jakiś sposób tej atmosfery. Ustawa, którą przyjęliśmy, po prostu żąda od osób, które chcą pełnić funkcje publiczne, w tym również profesorów, aby spojrzeli na swoje życie i byli w stanie uczciwie napisać: donosiłem czy nie donosiłem. Wszelkie próby uciekania od tego przez powoływanie się na godność, na to, że się demokracja zawali, to dla mnie, Panie Senatorze, po prostu próby relatywizacji odpowiedzialności społecznej.

Mnie się wydaje, że osoba publiczna ma ograniczone uprawnienia do prywatności, ponieważ piastuje stanowisko na tyle wysokie, że społeczeństwo powinno wiedzieć, kim ona jest. Oczywiście nad tymi pięćdziesięcioma jeden pozycjami można by dyskutować: czy tego, czy tamtego... Muszę jednak powiedzieć, że ja jestem troszeczkę zaskoczony postawą uczonych, którzy są tak dalece zaplątani, że nie potrafią odpowiedzieć na proste pytanie: donosiłem czy nie donosiłem. A jednocześnie, wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych, bez naruszenia godności wypisywali, że nie mają syfilisu, że nie będą uprawiać prostytucji i że nie będą stosować terroru. To jakoś nie godziło w ich godność. A więc ja muszę powiedzieć, że dla mnie to jest bardzo wątpliwa postawa.

(Senator Czesław Ryszka: Chciałbym jeszcze powiedzieć...)

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Ja rozumiem, że to dodatkowe pytanie, tylko bardzo proszę, trzymajmy się zasad regulaminu.

Bardzo proszę, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dodatkowe pytanie. Mnie chodzi o zasób informacji, tych przyszłych, zbieranych o pracownikach, którzy pracują teraz, obecnie, a nie tylko o współpracownikach Służby Bezpieczeństwa.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Jeżeli chodzi o te przyszłe, to one będą przecież wędrowały do zbioru zastrzeżonego. Do tej pory my mieliśmy bardzo mało informacji ze zbioru zastrzeżonego.

(senator Z. Romaszewski)

Nasza ustawa przewiduje, że ten zbiór zastrzeżony będzie potężnie przetrząśnięty, tam chowano rzeczy przed opinią publiczną. On zostanie zweryfikowany. Ja zagrożenia przeciekami z tego zbioru... No, nie było precedensu, żeby jakieś informacje, które były zawarte w zbiorze zastrzeżonym, wyciekały. Wręcz przeciwnie, w zbiorze zastrzeżonym chowano informacje, które usiłowano ukryć przed opinią publiczną, informacje, które nie miały nic wspólnego z celem, dla którego zbiór zastrzeżony został utworzony.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jacek Sauk.

Senator Jacek Sauk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja mam pewną wątpliwość i proszę o wyjaśnienie. Mianowicie dotyczy ona osób, które wypełniają podwójne oświadczenia, osób, które funkcjonują poza granicami państwa. I wracam do tego, że jeśli taka osoba pełni potem funkcję publiczną – powiedział pan, że mogą oświadczyć, że złożyły to oświadczenie w odpowiedniej agencji, w odpowiedniej służbie – i jeżeli składa takie oświadczenie, to niejako przyznaje się, że tam była. Będąc za granicą, musiała mieć pewne kontakty z ludźmi. Czy wobec tego nie zagraża to ujawnieniu takich kontaktów?

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Senatorze, ja sędzę, że służba to służba, i sędzę, że tym osobom ich szefowie jednak wyklarują, że nie można tego narażać, że nie można kandydować. To są jednak pewne ograniczenia i po prostu musimy sobie zdawać sprawę z tego, że jeżeli jest się funkcjonariuszem takich służb, to nie korzysta się z absolutnej pełni praw i wolności obywatelskich. A więc przypuszczam, że tutaj szef powie takiej osobie: no, panie, przecież pan współpracował z tym, z tym i z tamtym, i jeżeli teraz pan się ujawni... A z drugiej strony ten ktoś będzie miał tyle rozsądku, że może powiedzieć: panie Nowek, publikuj pan, co pan chcesz, i tak wszyscy wiedzą, że Nowek był szefem ABW, jest szefem AW i ma ładną kartę. A więc nie ma tutaj problemu.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Dziękuję bardzo.

(Rozmowy na sali)

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo.)

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań panu senatorowi sprawozdawcy.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa była prezydenckim projektem ustawy.

Chciałbym serdecznie przywitać panią Elżbietę Jakubiak, minister w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam również pana ministra Andrzeja Dudę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Czy, zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu, pani minister lub pan minister pragną zabrać głos?

A, najmocniej przepraszam. Bardzo serdecznie witam pana Janusza Kurtykę, prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Czy pani minister bądź pan minister pragną zabrać głos?

Nie widzę zgłoszeń.

Zgodnie z art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawicieli rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Pan senator Przemysław Alexandrowicz. Bardzo proszę.

Senator

Przemysław Alexandrowicz:

Chciałbym powtórzyć pytanie, które zadałem panu senatorowi Romaszewskiemu.

Jakie argumenty przemawiają za tym, aby informacje o osobach działających w służbach specjalnych w czasach komunistycznych były chronione bezterminowo?

Powtarzam: rozumiem, że może być tak, że część z tych osób – nie tak wielka, mam nadzieję – służy też służbom specjalnym wolnej Polski. Mam nadzieję, że nie tak wielka, ponieważ z dużą dozą prawdopodobieństwa można uznać – mówię to jako historyk – że te osoby, które działały w służbach komunistycznych, są doskonale znane służbom ościennych mocarstw. W związku z tym wolałbym, żebyśmy nie opierali bezpieczeństwa państwa na osobach, które mogą być, czy z dużym prawdopodobieństwem są, dobrze znane w ościennych, a nie zawsze nam życzliwych mocarstwach. Ale rozumiem, że część z nich, mam nadzieję, mało liczna, jest wykorzystywana przez służby wolnej Polski. Tylko dlatego informacja o tym ma być chroniona bezterminowo? Dlaczego nie przyjęto, na przykład, choćby granicy pięćdziesięciu lat od zakończenia działania tych służb? To byłoby w lipcu 2040 r. Wydaje mi się, że to już w żaden sposób interesom państwa nie zagrazi. Bardzo prosiłbym o odpowiedź, dlaczego nie przyjęto rozwiązania takiego, że to utajnienie jest tylko czasowe?

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie jeszcze zadać pytanie?

Nie widzę zgłoszeń.

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi. Zapraszam serdecznie do mównicy.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Rzeczypospolitej Polskiej
Elżbieta Jakubiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Senatorze!

Odpowiadając na pierwszą część pytania, mogę powiedzieć tak: też żałuję, że nie mamy wszystkich funkcjonariuszy nowych, że nie mamy służb tworzonych na nowo w wolnej Rzeczypospolitej, i żałuję, że wśród funkcjonariuszy są osoby powiązane z byłymi służbami specjalnymi. Ale taka jest rzeczywistość. Nie udało nam się tego zmienić przy okazji tej ustawy i myślę, że nie uda się jeszcze przez lata.

Nowelizacja, którą dzisiaj prezentujemy, nie ma na celu ochraniać działalności byłych służb specjalnych, a tylko ochronę funkcjonariuszy aktualnie pracujących w służbach specjalnych Rzeczypospolitej. Składanie tego oświadczenia na czas bezterminowy jest zasadą przyjętą dla wszystkich służb specjalnych i w tym przypadku nie widzimy podstaw, aby stosować inne przepisy niż ustawę o ochronie informacji niejawnych. Takie zasady tworzenia prawa w tej sferze zostały przyjęte i nie zamierzaliśmy tego zmieniać. Czy pan senator sądzi, że ujawnienie może kiedykolwiek nastąpić? Ja tego nie wiem. Ujawnienie takie może teoretycznie nastąpić w trybie zmiany ustawy o ochronie informacji niejawnych bądź w przypadku innych, nowych przepisów. Dzisiaj tworzymy prawo, które ma zapewnić bezpieczeństwo polskim służbom specjalnym i oficerom aktualnie pracującym w służbach specjalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Putra:

Bardzo dziękuję, Pani Minister.

Na tym zakończyliśmy pytania.

Wysoki Senacie, ogłaszam półgodzinną przerwę w obradach, w trakcie której zostanie otwarta wystawa fotograficzna poświęcona rejonowi sołecznickiemu, szczególnie regionowi Wileńszczyzny, zamieszkałemu głównie przez Polaków. Serdecznie zapraszam państwa na otwarcie tej wystawy.

Przerwa do godziny 12.30.

Aha, jeszcze jeden komunikat.

**Senator Sekretarz
Andrzej Łuczycki:**

Posiedzenie Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych poświęcone pierwszemu czytaniu projektu uchwały Senatu w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176 w budynku Senatu.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 56 do godziny 12 minut 30)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Witam państwa.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państw z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o wymogach regulaminowych dotyczących czasu, o konieczności zapisywania się do głosu u pana senatora, który prowadzi listę mówców, a przede wszystkim o obowiązku składania podpisanych wniosków o charakterze legislacyjnym do marszałka Senatu do czasu zamknięcia dyskusji.

(Głos z sali: Pan senator Ziółkowski się zgłaszał.)

Proszę, pan marszałek.

Senator Marek Ziółkowski:

Panie Marszałku, czy ja mogę zgłosić wniosek formalny dotyczący porządku obrad? Zapowiedziałem go zresztą przy rozpoczęciu obrad Senatu.

(Wicemarszałek Ryszard Legutko: Bardzo proszę.)

Jeżeli pan marszałek i Wysoka Izba pozwolą, to chciałbym zgłosić do porządku obrad dodatkowy punkt poświęcony wspólnej uchwale Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz sejmu litewskiego w sprawie rocznicy Konstytucji 3 Maja. Tekst jest uzgodniony. O 12.00 odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Ustawodawczej i Komisji Spraw Zagranicznych. Jeżeli wolno, to prosiłbym o wprowadzenie tego punktu, jako punktu siódmego, zatem po tym o nadaniu nazwy „Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

To mój wniosek formalny, Panie Marszałku. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie zobaczę sprzeciwu... Sprzeciwów nie widzę.

(wicemarszałek R. Legutko)

W takim razie uzupełniamy porządek obrad o punkt: drugie czytanie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku. I ten punkt będzie rozpatrywany jako punkt siódmy.

A teraz dyskusja.

Jako pierwszy zapisał się do głosu pan senator Wach.

Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku!

Dostojne Przedstawicielki i Przedstawiciele Urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, Instytutu Pamięci Narodowej! Wysoka Izbo!

Ponownie dyskutujemy dzisiaj o nowelizacji tak zwanej ustawy lustracyjnej, w krótkim odstępie czasu od tej dużej, głównej nowelizacji. Powodem dzisiejszej nowelizacji jest istotne niedopatrzenie, które zawierała poprzednia ustawa, a mianowicie dopuszczenie do lustracji, na zasadach ogólnych, agentów wywiadu polskiego pracujących za granicą. Dodatkowo Sejm dołączył do tego przepisy związane z brakiem jawności oświadczeń lustracyjnych funkcjonariuszy agencji związanych z bezpieczeństwem państwa oraz obiema służbami wywiadu.

Jeżeli chodzi o potrzebę tej korekty, to właściwie trudno o tym dyskutować, bo jest ona niewątpliwa. Poważne wątpliwości budzi przede wszystkim to, że na skutek pośpiechu, niedokładności, do tak dużego błędu dopuszczono. To budzi zastrzeżenia. W drugiej kolejności chodzi o sposób rozwiązania tej sprawy, a mianowicie o sposób, który dopuszcza czy wprowadza dwa rodzaje oświadczeń: oświadczenia publiczne, które są oświadczeniami zaprzeczającymi współpracy, oraz oświadczenia utajnione, które ewentualnie tę współpracę opisują i podają. Myślę, że gdyby ta sprawa była zauważona w odpowiednim miejscu – a dotyczy ona jednak sporej i ważnej grupy osób, grupy funkcjonariuszy państwowych – to można by to było rozwiązać w inny, mniej kręcki sposób. Dla mnie właściwie, bez wnikania we wszystkie szczegóły, jest rzeczą zdumiewającą, że mimo komisji weryfikacyjnej, przy takim toku postępowania, nadal są potrzebne formalnie dwa rodzaje oświadczeń. Rozumiem, że po hipotetycznym przejściu niektórych pracowników do sfery publicznej być może byłoby to istotne, ale przy pozytywnej weryfikacji można by postąpić tutaj inaczej, jakoś abolicyjnie. W każdym razie zasadnicze zastrzeżenia mam przede wszystkim do tego, że dopuszczono do takiego niedopatrzenia, a ponadto nie zgadzam się – i wiele osób pytających również odczuwało niesmak lub niezadowolenie z tym związane – z takim sposobem rozwiązana tej sprawy.

Trudno właściwie teraz głosować przeciw temu, ale na kanwie dzisiejszej dyskusji chciałbym jeszcze wspomnieć o paru rzeczach, które także wystąpiły w pytaniach. A mianowicie chciałbym przypomnieć, że kiedy robiliśmy tę dużą nowelizację, tę zasadniczą, która właściwie zmieniała całą ustawę, to proponowałem poprawkę dotyczącą wyłączenia kategorii funkcjonariuszy publicznych nr 44, a mianowicie pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, spod lustracji. Za tą poprawką głosowało mniej więcej, o ile pamiętam, trzydziestu pięciu senatorów. Ona nie przeszła. Byłem przekonany, że tego typu poprawka, a więc wyłączenie szerokiej kategorii pracowników nauki i szkolnictwa wyższego spod obowiązku składania oświadczeń i ustawy lustracyjnej, było uzasadnione. Moim zdaniem, przebieg wypadków w kraju, na uczelniach, oraz całej dyskusji, wskazuje na to, że byłoby to rozwiązanie celowe i sensowne, i to nie tylko ze względu na ograniczenie liczbowe osób objętych lustracją, ale także ze względu na większą funkcjonalność całej ustawy, brak podziałów w środowisku i brak tej dyskusji, która w sumie lustrację kompromituje, przynajmniej częściowo. Nie zgadzam się z poglądem, że ustawy mają służyć poruszaniu sumień oraz jakby nakłaniać do rachunku sumienia na przykład profesorów czy naukowców. Myślę, że nie jest to funkcja ustawowa. Moim zdaniem, ustawa powinna mieć pewną funkcjonalność społeczną i państwową. I dlatego ta kategoria – i może nie tylko ta – została niepotrzebnie i błędnie włączona w materię ustawową. Nie wnoszę poprawki, którą wtedy wnosiłem, nie powtarzam tego, bo ona by była nieuzasadniona ze względu na zakres ustawy i chyba musiałaby być odrzucona przez Senat ze względów formalnych. Uważam jednak, że został tutaj popełniony błąd, zupełnie niepotrzebny, który nic nie daje poza podziałem środowiska.

Kończąc tę wypowiedź, chciałbym powiedzieć, że ogólnie zgadzam się z potrzebą i ideą lustracji, w moim pojęciu, w zawężonym zakresie, to znaczy w zakresie, który dotyczy poprawności i bezpieczeństwa funkcjonowania państwa. Z tym można by się zgodzić, ale z lustracją, którą uchwaliliśmy, a obecnie korygujemy z powodu błędów i niedoskonałości, trudno się zgodzić, z następujących powodów. Po pierwsze, było to działanie pospieszne i niedokładne; dzisiaj mamy przykład tego działania. Po drugie, są zgłoszone zastrzeżenia konstytucyjne wobec tej ustawy i sądzę, że dzisiejsza korekta nie jest ostatnia, to po prostu jest początek pewnej serii, która może nastąpić. Jak to już wyraziłem i teraz podkreślę w podsumowaniu, uważam, że ustawa jest za daleko idąca. Wymieniłem jedną przykładową kategorię, którą lepiej znam, w przypadku której, jak uważam, został popełniony błąd, ale być może ustawa jeszcze jest zbyt szeroka; obejmuje na pe-

(senator P.Wach)

wno z pół miliona ludzi. Myślę, że to przeciw temu były protesty. I chyba to dlatego ustawa jest po części źle odbierana, że ona właściwie jest skonstruowana w sposób nieprzyjazny obywatelom. Można tu mówić o obywatelach, ponieważ zakres tej lustracji jest tak szeroki. Dowodem jest tu nie tylko szeroki zakres tej lustracji, ale również na przykład to, że osoby, które wcześniej składały oświadczenia lustracyjne, składają je ponownie. To wcale nie było potrzebne, mimo zmiany zakresu sankcji, wystarczyło o tym przypomnieć. Myślę, że dzisiejsza nowelizacja, nad którą dyskutujemy i której powody są zrozumiałe, jeszcze raz przypomina nam o tym, że ta sprawa nie została dobrze rozwiązana – po raz wtóry. I myślę, że nie jest to ostatnia okazja, przy której mówimy o lustracji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Poproszę pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nikła jest świadomość konstytucyjna w naszym społeczeństwie. I ona coraz bardziej staje się przedmiotem nieposłuszeństwa obywatelskiego. Ciekawe jest to nieposłuszeństwo, bo dotyczy ono pewnych zasad konstytucyjnych. A zasada konstytucyjna daje każdemu prawo do informacji o wszelkich osobach pełniących funkcje publiczne i jest to jedna z podstawowych zasad społeczeństwa demokratycznego. Jest nieposłuszeństwo wobec tego, żeby mówić o przeszłości. Nawet najwyższe organa władzy służą łamaniu konstytucji w tym zakresie, nie mówiąc już o poszczególnych środowiskach, które nie chcą pisać prawdy o sobie, mimo że taki obowiązek wynika z ustawy. Jest to specjalna cecha anarchii społeczeństwa polskiego, anarchii nie tylko wobec prawa, ale i wobec podstawowych zasad społeczeństwa demokratycznego.

Przykro mi bardzo, ale ta dzisiejsza nowelizacja też jest nowelizacją, która stosuje zasadę kontratypu, czyli nakłaniania. To, co nam się proponuje, gdybym zastosował to do reguł, to jest upoważnienie do poświadczenia nieprawdy w dokumencie. A to jest przestępstwem, tylko że ono ma być uzasadnione kontratypem, interesem państwa, racją stanu. Bo cóż, w oświadczeniu lustracyjnym, gdzie każdy obowiązany jest podać to, co jest zgodne z rzeczywistością, nie podaje się informacji, czyli pisze się nieprawdę, a w deklaracji tajnej zaznacza się później, że pisze się nieprawdę. Ale przeciętny obywatel, który się zapoznaje z tym oświadczeniem, tak naprawdę spotyka

się, w majestacie prawa, z poświadczeniem nieprawdy w dokumencie. No, bardzo ciekawe i miłe to państwo prawa, w którym funkcjonujemy. I te szacowne instytucje, które tu są reprezentowane, prawdopodobnie popierają to, jako zgodne z racją stanu, państwa. Mnie jest trudno to zaakceptować, podobnie jak wiele innych elementów, takich jak prawo dostępu do tych dokumentów; art. 51 i 61 konstytucji są nagminnie łamane tymi rozwiązaniami legislacyjnymi w sprawie lustracji. To już chyba pewne pryncypium obowiązujące dzisiaj wśród środowisk byłych esbeków, którzy mają nas dalej w ręku, tych, którzy prawo stosują, tych, którzy lustrują. Polska jest szczególnie krajem, który jako jedyny uwikłał się w węzeł gordyjski, bez którego przecięcia, wydaje mi się, nie ma mowy ani o zaufaniu obywatela do władzy, do jej organów, ani do władzy ustawodawczej. Smutny osąd, ale tak dzisiaj twierdzą.

Nie do przyjęcia jest dla mnie to, co proponuje ta ustawa. Niedawno przedstawiciele tych wszystkich „szacownych” organów bezpieczeństwa wewnętrznego odrzucali na posiedzeniu komisji – będziemy w punkcie jedenastym to rozpatrywać – chęć, żeby trochę zmienić system. Dzisiaj rozwiązujemy WSI, piętnujemy nadużycia tych służb, ale tworzymy ten sam system, tylko na użytek innego układu politycznego. No, przypomina się tutaj powiedzenie Kalego... Musimy się jednak zastanowić nad zmianą systemu, przynajmniej w Senacie. Nie może być tak, że jak ktoś stosuje ten system, ale nie nasz, to jest źle, a jak my to stosujemy, to jest dobrze. Bo to tak dzisiaj wygląda, proszę państwa.

W związku z tym ja mam oczywiście déjĆ vu. Kiedy uchwaliliśmy pod auspicjami senatora Romaszewskiego pierwszą lustracyjną uchwałę dotyczącą dobrowolnego poddania się lustracji – poddały się jej dobrowolnie tylko PC i Solidarność – to tydzień później zwołane zostało tutaj, na życzenie służb specjalnych, posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Wszyscy się wtedy rozjechali już na urlopy, to było przed wyborami 1991 r. I służby biadały tutaj nad tym, co jest dzisiaj przedmiotem legislacji – że przecież chcemy rozbroić państwo, zniszczyć państwo, bo funkcjonariusze służb hitlerowskich czy komunistycznych, stalinowskich, wszystko jedno, tak dobrze służą dzisiaj państwu polskiemu, i co to będzie, jeżeli my rozbroimy państwo? W związku z tym podjęliśmy uchwałę – oczywiście przy moim sprzeciwie – o niewykonalności uchwały Senatu ze względu na dobro państwa. DéjĆ vu! No, déjĆ vu. Dzisiaj mamy namawianie do poświadczenia nieprawdy w dokumencie z tych samych powodów. A dlaczego? Ja jestem za tym i o to wносиłem, żeby założyć, iż wszyscy pracownicy – tak jest, jeżeli chodzi o Rosję, tak jest, jeżeli chodzi o Izrael – którzy pracują w resorcie spraw zagranicznych, wy-

(senator P. Andrzejewski)

pełniają funkcje służb specjalnych. To jest ich obowiązek. I tak samo, jeżeli chodzi o MON. Co my udajemy? I przed kim? Trzeba trochę zmienić, proszę państwa, taktyki operacyjne, a nie ciągle stosować sowieckie taktyki operacyjne i mówić o czymś innym. Trzeba sięgnąć do taktyk operacyjnych, które stosują Stany Zjednoczone, które stosuje Izrael, przyjrzeć się temu. To są państwa, które przynajmniej rzetelnie bronią interesu państwa, nie oszukując obywateli. A ta ustawa zmierza do sankcjonowania oszustwa z mocy prawa.

Ale krytykować jest łatwo. Należy zaproponować coś lepszego, chroniącego interesy państwa. I ja to proponuję; przede wszystkim złożę pewną poprawkę. Bo łatwo jest kontestować, nie proponując niczego konstruktywnego. Otóż osoby zobowiązane do złożenia oświadczenia lustracyjnego, które pełnią służbę w tych wszystkich obecnych służbach i wykonywały lub wykonują czynności operacyjno-rozpoznawcze... itd., itd., jest tu powtórzenie, składają oświadczenie lustracyjne swoim szefom. Do oświadczeń tych stosuje się przepisy art. 39 – tylko że „a” tu powinno być – ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej. Tam, po pierwsze, można zapewnić utajnienie akt na życzenie wspomnianych szefów, a po drugie, stworzyć z tych, które już zostały przesłane przez specjalne służby PRL do IPN, bo te, które nie są... Wiemy, że to jest wysterowany zasób archiwalny i do nich też to się będzie stosowało. W związku z tym będzie to zbiór zastrzeżony, *sub specie* poszczególnych akt albo całych grup akt, przez szefów tych służb.

Dalej, organ, któremu składane jest oświadczenie lustracyjne, przekazuje je prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej w terminie jednego miesiąca od dnia zakończenia służby przez osobę zobowiązaną do zgłoszenia oświadczenia lustracyjnego. Czyli te oświadczenia lustracyjne są deponowane niejako u szefów, ale nie poświadczą się w nich nieprawdy.

I wreszcie problem tego, do czego zmierzamy, a za co tak piętnowaliśmy Wildsteina – tego, że się te oświadczenia publikuje w prasie i gdzie indziej. Co do tego, to nie publikuje się informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa oraz treści dotyczących osób, które są pracownikami MSZ, MSW i MON. I w tamtej ustawie, którą proponujemy, zakładamy, że każdy pracownik tych trzech resortów jest zobowiązany świadczyć usługi tym służbom albo na zasadzie drugiego etatu, albo na zasadzie składania oświadczeń; ma to w zakresie swoich obowiązków. I to jest uczciwe, proste i jasne.

Wreszcie niemoralne jest... Istnieje chyba jakieś minimum moralności? Art. 4 napawa mnie niesmakiem i pogardą. Jak można ze względów

użytecznych stosować dzisiaj amnestię wobec tych wszystkich, którzy torturowali, bili i sprawowali te funkcje? I tylko dlatego, że dzisiaj pracują dla naszych służb, wyłącza się ich spod normalnego działania sprawiedliwości i z porządku konstytucyjnego. Są to przepisy niemoralne. I gdyby to przeszło, będę głosował przeciwko tej nowelizacji, bo ona narusza elementarne zasady państwa prawa.

Składam poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę pana senatora Alexandrowicza.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Z wielkim uznaniem przyjąłem wystąpienie pana senatora Piotra Andrzejewskiego. Muszę powiedzieć, że najchętniej poszedłbym tą samą drogą, to znaczy drogą prowadzącą do odrzucenia tej nowelizacji. O przyczynie takiej decyzji już wspomniałem, zadając pytanie.

Jeżeli rzeczywiście tak wielką troską otaczamy bezpieczeństwo państwa, jeżeli staramy się być ostrożni do granic możliwości, to musimy założyć, że osoby pracujące w tajnych służbach PRL są doskonale znane w przynajmniej jednej ze stolic ościennych mocarstw. Przynajmniej w jednej... A skoro wiemy, że w tymże ościennym mocarstwie nie można się doliczyć niektórych ładunków nuklearnych, to dopuścimy myśl, że handlowano tam też takimi danymi. A więc musimy założyć, że przynajmniej w jednym ościennym mocarstwie te osoby, które działały w tajnych służbach PRL, są doskonale zidentyfikowane. W związku z tym nie chciałbym na nich opierać bezpieczeństwa naszego kraju. Jeżeli jednak jest taka bezwzględna konieczność, to możemy próbować wyjść z tej sytuacji w inny sposób.

To rozwiązanie, które zaproponował pan senator Andrzejewski, bardzo mi odpowiada, bo rezygnujemy z ustawowego zapisu o prawie do kłamania w oświadczeniach publicznych. Muszę powiedzieć, że prawo do kłamania w oświadczeniu publicznym jest trochę karkołomne. Prawo ma podobno mieć funkcje wychowawcze. A jakie funkcje wychowawcze pełni ustawa, którą może sobie przeczytać każdy młody człowiek i z której może się dowiedzieć, że parlament Rzeczypospolitej, Sejm i Senat, uchwalił, że niektóre osoby mogą kłamać, a wręcz są do tego kłamstwa zobowiązane? Że mają kłamać na piśmie i składać dwie różne deklaracje z własnym podpisem do innych szuflad w państwowych instytucjach? Wobec tego rozwiązanie, które zaproponował pan senator Andrzejewski, jest lepsze. Najlepsze by-

(senator P. Alexandrowicz)

łoby niepodjęcie tej nowelizacji w ogóle! Mniej dobra, ale godna uznania, jest poprawka, którą zaproponował pan senator Andrzejewski.

Najślabszą jest moja poprawka, stąd też z niewielkim przekonaniem ją zgłaszam. Ale żeby zadbąć chociaż o prawdę historyczną, o to minimum minimum, potrzebne jest stwierdzenie, że deklaracje, o których mówimy, pozostają tajne do dnia 31 lipca 2040 r., czyli dokładnie do dnia upływu pięćdziesięciu lat od chwili zakończenia funkcjonowania Służby Bezpieczeństwa. Do tego czasu, a więc do 31 lipca 2040 r., trzeba chronić relacje o pracy w tej służbie, a potem deklaracje te zostaną dołączone do oświadczeń lustracyjnych znajdujących się w Rejestrze Oświadczeń Lustracyjnych, o którym mowa w art. 2a pkt. 1.

Zatem taką poprawkę składam, chociaż wolalbym, żebyśmy w ogóle nie podejmowali tej nowelizacji i nie opierali działania tajnych służb wolnej Polski na agentach służb komunistycznych. Ale jeżeli już mamy tę nowelizację podjąć, to lepszą poprawką jest poprawka zgłoszona przez senatora Andrzejewskiego. Moją zgłaszam na wypadek, gdyby poprawka pana senatora Andrzejewskiego nie została przyjęta.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

I teraz proszę o zabranie głosu pana senatora Romaszewskiego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja chciałbym w pierwszej kolejności odnieść się do wystąpienia pana senatora Wacha.

Otóż, Panie Profesorze, jestem głęboko przekonany, że uczelnie pełnią nie tylko funkcje naukowe, ale także funkcje wychowawcze. O tym nie możemy zapominać. Wzorce osobowe powinny być czyste, młodzież nie powinna uczyć się cynizmu i koniunkturalizmu. Mieszanie postaw pełnych poświęcenia, postaw odważnych z postawami cynicznymi nie może doprowadzić do niczego dobrego. Uważam, że środowisko naukowe jest środowiskiem niezwykle istotnym i dlatego powinno podlegać lustracji. Ja nie wiem, czy rzeczywiście nie przesadzono z tym, żeby to było już od szczebla adiunkta, bo adiunkt, który urodził się przed 1972 r.... to trzeba się w ogóle zastanowić nad jego przydatnością, ale to jest zupełnie inna historia.

Ale nie wyobrażam sobie, ażeby można było powiedzieć, że tu jest... To nie są służby specjalne, to są wzorce osobowe. Dlatego uważam, że ta sprawa jest istotna, i muszę powiedzieć, że jestem troszeczkę zaskoczony sprzeciwem, który się

tutaj zrodził. Ja też z tego środowiska się wywodzę, znam swoje akta. Z moich akt wynika raczej to, że mój instytut zachowywał się w stosunku do mnie niezwykle poprawnie. Toczył nieprawdopodobne boje, toczyli je wszyscy dyrektorzy, żebym mógł spokojnie zrobić doktorat. Tak że to, co zaczęło się dziać, jest dla mnie zupełnie zaskakujące.

Mówi się, że ma ona nieprzyjazny stosunek do obywatela. Ja nie bardzo rozumiem, na czym ten nieprzyjazny stosunek do obywatela miały polegać. W tym stosunku do obywatela chodzi o to, żeby obywatel mógł być świadomym obywatelem, żebyśmy mogli oczyścić się z pewnych złogów komunizmu, smutnych złogów komunizmu i żeby można było zacząć budować państwo, które ma czyste podstawy. Dlatego wydaje mi się, że ta ustawa jest zasadna.

Jeżeli chodzi o stanowisko pana senatora Andrzejewskiego, to, Panie Senatorze, nadziewamy się tutaj od razu... Sprawa jest teraz w innej fazie, gdybyśmy mówili o tym pół roku temu, to być może byłyby możliwości naprawienia tego inaczej niż poprzez ustawę. Panie Senatorze, tak czy siak pańska propozycja prowadzi między innymi do tego, że albo ujawnimy naszą agenturę zagraniczną, pośrednio ujawnimy, albo też po prostu nie przeprowadzimy lustracji na przykład w takim MSZ. Problem dotyczy przecież tego, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które pan proponuje wyłączyć z lustracji, to jednak jest ministerstwo bardzo obciążone balastem tajnych współpracowników i funkcjonariuszy byłych służb. Wyłączenie go miałyby się z celem, bo mamy do czynienia z ogromną masą ludzi, którzy po prostu przeszli tam z poprzedniego systemu i nie byli dotychczas weryfikowani, w ogóle nie byli weryfikowani. Dlatego byłbym tej propozycji bardzo, bardzo przeciwny.

Co do wyłączenia służb z lustracji, można to było w pewnym momencie zrobić, ale jeśli teraz zostanie powiedziane, że na przykład funkcjonariusze, którzy są w MSZ, składają oświadczenia swoim szefom, a nie składają oświadczeń ministrowi, to za chwilę powstanie szczegółowa lista, kto jest ze służb. Taka jest prawda, bo przecież oświadczenia są publikowane, minister spraw zagranicznych wysyła oświadczenia swoich współpracowników i one są publikowane. I teraz patrzmy: tego nie ma, tego nie ma, tego nie ma – aha, to znaczy, że oni są ze służb. No to po prostu nie ma sensu. W tym momencie jest to ujawnienie całej agentury, którą chcielibyśmy zachować pod pod przykryciem służby zagranicznej. Nie mówię o innych, ale ten proces podobnie wygląda. Tak więc tego bardzo ulepszyć już się nie da. Ja bardzo się nad tym zastanawiałem.

Co do konstytucyjnej ochrony wiarygodności oświadczenia to chcę zwrócić uwagę na to – już to mówiłem – że służby specjalne rządzą się

(senator Z. Romaszewski)

swoimi prawami. One rządzą się swoimi prawami. W służbach może być taka sytuacja, że na przykład można komuś nakazać, żeby wręczył łapówkę, co jest oczywiście absolutnie zakazane przez kodeks karny. No, są tego rodzaju środki działania. Z punktu widzenia moralności nie są to na pewno środki zwyczajne. Są to po prostu środki nadzwyczajne, które się stosuje. No, w tym wypadku, żeby to było jedno kłamstwo, które współpracownicy służb muszą popełnić. Ale to nie jest jedyne kłamstwo. Taka jest służba. Taka jest ich służba i z tego wreszcie powinniśmy sobie zdać sprawę. Tak ona funkcjonuje na całym świecie. A powoływanie się na doświadczenia Izraela, Stanów Zjednoczonych czy Związku Radzieckiego? Powiedzmy sobie, że doświadczenia amerykańskie wzorcem do końca być nie mogą. Okazało się bowiem, że Amerykanie nie bardzo byli w stanie poradzić sobie na przykład ze sprawą Iraku, ze sprawą Irangate itd., itd. Inaczej wygląda zaś sprawa w Izraelu, gdzie ludzie mają głębokie poczucie państwowości. Tam nic takiego się nie pojawi, nic takiego nie wypłynie. No a wywiad sowiecki, jak do tej pory, miał chyba największe osiągnięcia, i taki jest smutny wniosek. Tak że oni tak bardzo środków, sposobów działania nie odcinają. To tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
To wyczerpuje listę mówców.

Informuję państwa, że w czasie dyskusji wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli panowie senatorowie Andrzejewski oraz Alexandrowicz.

Teraz, zgodnie z art. 52 ust. 2, zamykam dyskusję.

Czy ktoś z państwa przedstawicielei rządu chciałby się ustosunkować do przedstawionych wniosków? Nikt.

Proszę państwa, ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, zgodnie z art. 52 ust. 2 proszę Komisję Praw Człowieka i Praworządności o ustosunkowanie się do wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym ósmym posiedzeniu w dniu 29 marca 2007 r. Do Senatu została przekazana 30 marca. Marszałek Senatu w dniu 3 kwietnia 2007 r., zgodnie z art. 68 ust. 1 Regulaminu Senatu, skierował ją do Komisji Gospodarki Narodowej oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje po rozpatrzeniu ustawy przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 405, a sprawozdania komisji w drukach nr 405A oraz 405B.

Teraz proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Lisieckiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Bogdan Lisiecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Gospodarki Narodowej pragnę przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Przedłożony projekt ma na celu zmianę niektórych przepisów dotyczących utrzymania obiektów w celu podniesienia bezpieczeństwa ich użytkowania.

Obecna nowelizacja zobowiązuje właścicieli lub zarządców obiektów do zapewnienia bezpiecznego użytkowania obiektów w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, a związanych z działaniem człowieka lub siły natury – zostały one zdefiniowane między innymi jako wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osunięcia ziemi, zjawiska lodowe, pożary lub powodzie – w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem.

Kolejna propozycja zmierza do poprawy bezpieczeństwa użytkowania istniejących wielkopowierzchniowych obiektów budowlanych, szczególnie użyteczności publicznej. Zgodnie z nią na zarządcy lub właścicieli obiektu o powierzchni dachu przekraczającej 1000 m ciężać ma obowiązek dokonywania co najmniej dwa razy w roku kontroli okresowej stanu technicznego tego obiektu oraz powiadomienia organu nadzoru budowlanego o jej prowadzeniu. Zarządcy obiektu będą musieli dokonywać kontroli użytkowania obiektu każdorazowo w razie wystąpienia niekorzystnych zjawisk oddziałujących na obiekt. Nieprzestrzegający nowych przepisów podlegać będą karze grzywny lub karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku.

(senator B. Lisiecki)

Zmieniono również ustawę o imprezach masowych. Organizator imprezy masowej będzie teraz zobowiązany do przedkładania władzom samorządowym dokumentów dotyczących stanu technicznego obiektu oraz przewidzianych zagrożeń, jak i zabezpieczenia imprezy, wydanych przez komendanta powiatowego straży pożarnej i państwowego inspektora sanitarnego. Opinie te będą ważne nie dłużej niż sześć miesięcy.

Przesłany do Sejmu projekt rządowy przewidywał również nową strukturę nadzoru budowlanego. W miejsce dotychczasowych powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego miały powstać okręgowe, obejmujące swym zasięgiem kilka powiatów. Propozycja ta nie znalazła uznania wśród posłów w Sejmie. Niemniej jednak kwestia ta była również omawiana na posiedzeniu Komisji Gospodarki Narodowej. Zostały zgłoszone poprawki mające na celu przywrócenie propozycji rządowej, to jest utworzenie okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Te poprawki nie uzyskały jednak aprobaty komisji. Myślę, że więcej na ten temat powie sprawozdawca mniejszości komisji, pan senator Szmit.

Komisja wprowadziła trzy poprawki o charakterze doprecyzowującym i terminologicznym.

W imieniu komisji wnoszę o przyjęcie ustawy z zaproponowanymi poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

A teraz poproszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Szmita, o zabranie głosu i przedstawienie wniosków mniejszości.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji, wraz z zawartymi w nim wnioskami mniejszości, z prac nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Wysoka Izbo! Zaproponowane przez mniejszość komisji poprawki zmierzają do przywrócenia przedłożenia rządowego w zakresie tego, że z dniem 1 października zostanie radykalnie zmieniona struktura funkcjonowania inspekcji nadzoru budowlanego.

W projekcie, we wnioskach mówi się o tym, że nadzór budowlany wykonują następujące organy: okręgowy inspektor nadzoru budowlanego, wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego jako kierownik zespolonej służby inspekcji i straży w rozumieniu przepisów o administracji rządowej w województwie oraz główny inspektor nadzoru budowlanego. W obecnym kształcie nadzo-

ru budowlanego tą pierwszą placówką, pierwszą instancją są powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego. Utworzone w 1999 r. wraz z powstaniem powiatów stały się jedną z części tak zwanej administracji zespolonej na szczeblu powiatu. W ciągu tych już blisko ośmiu lat funkcjonowania okazało się jednak, że szczególnie w mniejszych powiatach, szczególnie w tych ośrodkach, które nie dysponują znaczącymi środkami finansowymi, nadzór budowlany nie był w stanie rozbudować się na tyle, aby w pełni wykonywać swoje zadania.

Żeby udowodnić tę tezę podam, że jest dzisiaj trzysta siedemdziesiąt osiem powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego, które dysponują dwustu dwunastoma samochodami. A więc blisko połowa nie posiada nawet własnych samochodów, co w wypadku instytucji kontrolnej, mającej za zadanie działać na znacznym obszarze, czyni jej pracę bardzo mało wydajną. Oczywiście są inne sposoby podróżowania, nie tylko samochodami służbowymi, niemniej jednak świadczy to o niezbyt wielkiej sile tych instytucji, oczywiście sile organizacyjnej. Średnie wynagrodzenie dzisiaj w tej służbie to 1 tysiąc 950 zł brutto. Przy tym musimy pamiętać, że są to osoby z bardzo wysokim wykształceniem, przygotowane. Oprócz wykształcenia budowlanego muszą też mieć dodatkowe kwalifikacje zdobywane w trakcie praktyki i w wyniku zdania licznych ważnych i trudnych egzaminów. A więc te osoby muszą mieć bardzo wysokie kwalifikacje.

Następnym problemem w funkcjonowaniu takiej struktury jest to, że jak wskazują badania, średnio w skali Polski blisko 12% powiatowych inspektoratów budowlanych dofinansowanych jest przez samorząd, przede wszystkim samorząd powiatowy, a to właśnie głównym zadaniem inspektorów jest nadzorowanie funkcjonowania służb powiatowych w zakresie wydawania decyzji budowlanych, w zakresie kontrolowania tej sfery życia gospodarczego. Z jednej strony mamy więc obowiązki kontrolne, a z drugiej strony sami musimy sięgać po pomoc organu, który powinien być kontrolowany. To nie stanowi samo w sobie zachęty i jest w tym znacząca sprzeczność, którą powinniśmy wyeliminować.

Małe inspektoraty, trzy-, czteroosobowe, nie są często w stanie w pełni wykonywać swoich funkcji. Nałożyło się jeszcze na to zjawisko zwiększenia, lawinowego wręcz, można powiedzieć, liczby katastrof budowlanych. Oczywiście nie mówię, że jedno z drugim jest całkowicie związane, ale na pewno to, że inspekcja budowlana nie jest w stanie wypełniać swojej roli, również jest jednym z powodów tego, że w ciągu ostatnich dwóch lat blisko trzykrotnie wzrosła liczba znaczących katastrof budowlanych.

Proszę państwa, co w zamian za to proponuje się w przedłożeniu rządowym i propozycji mniej-

(senator J. Szmit)

szości? Otóż stworzenie na tym podstawowym szczeblu do stu inspektoratów nadzoru budowlanego, a więc będą już to większe jednostki zatrudniające dwadzieścia, a czasami może i trzydzieści osób. Mogą być oczywiście inspektoraty większe, takie, które wykonują swoje zadania w większych, bardziej zurbanizowanych powiatach. Będzie większe dofinansowanie ze strony budżetu państwa, będzie jasno powiedziane, że to jest służba państwowa i w związku z tym budżet państwa też bierze odpowiedzialność za finansowanie tej służby. Po przyjęciu tych poprawek i realizacji budżetu możliwe są również znaczące podwyżki w tej sferze administracyjnej.

Ustawa dopuszcza również tworzenie filii okręgowych inspektoratów, a więc tam, gdzie jest konieczność bycia bliżej sfery działalności, tam będzie można tworzyć mniejsze jednostki, filie, przy czym cała praca administracyjna, wszystkie obowiązki, które do tej pory wykonywały powiatowe inspektoraty, będą przeniesione na szczebel wojewódzki, aby na szczeblu okręgowym inspektorzy wykonywali przede wszystkim zadania merytoryczne, zadania kontrolne i nadzorcze.

Szanowna Wysoka Izbo, zwracam się o przyjęcie poprawek mniejszości i ustawy, która będzie je zawierała. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

A teraz poproszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Ciecierskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Ryszard Ciecierski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pragnę państwu przedstawić sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej z prac nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, uchwaloną przez Sejm 29 marca bieżącego roku.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nad tą ustawą pracowała w dniu 24 kwietnia. Ustawa, jak to już powiedzieli moi przedmówcy, ma na celu podniesienie bezpieczeństwa w obiektach budowlanych. W tym celu nakłada na właścicieli obiektów w szczególności obowiązki bezpieczeństwa, bezpiecznego użytkowania, rozszerza zakres kontroli, na przykład kontroli obiektów wielkopowierzchniowych, o czym mówili przedmówcy. Organy nadzoru, gdy wystąpi zagrożenie, na podstawie wprowadzonych przepisów mogą nakazać usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości, a w sytuacji zagrożenia mogą wydawać decyzje zawierające

zakaz użytkowania obiektu budowlanego. Decyzje te mogą być wydawane nawet w formie ustnej w trybie natychmiastowej wykonalności. Podobne możliwości działania nadzoru budowlanego przewidziano również, jeśli chodzi o zabezpieczenie miejsc katastrofy.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane wraz z dwunastoma poprawkami. Poprawka trzecia modyfikuje błędne odesłanie, a pozostałych jedenaście poprawek zmierza do przywrócenia do ustawy instytucji okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego, zgodnie z pierwotnym projektem ustawy skierowanym przez rząd do marszałka Sejmu.

Myślę, że kolega, prezentując poprawki mniejszości, już częściowo wtajemniczył państwa w kierunki zmian, więc powtórzę tylko najistotniejsze cechy. Po pierwsze, okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego zastąpią w strukturze organizacyjnej nadzoru budowlanego inspektoraty powiatowe, a okręgowi inspektorzy nadzoru budowlanego będą powoływani na swoje funkcje przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego po zasięgnięciu tylko opinii właściwych starostów.

Po drugie, terytorialny zasięg działania oraz siedziby okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego zostaną określone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej, przy czym okręgów nie może być więcej niż sto, jak tutaj kolega mówił. Obsługę kadrowo-finansową tych okręgów będą zapewniać wojewódzcy inspektorowie nadzoru budowlanego.

I po trzecie, w terminie do 31 lipca 2007 r., jak wynika z tych poprawek, zostaną powołani pełnomocnicy do spraw utworzenia okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego.

Ponadto z dniem 1 października 2007 r. zostaną zniesione powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego i otworzone okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego. Przejmą one mienie, należności i zobowiązania powiatowych inspektorów. Pracownicy powiatowych inspektoratów nadzoru staną się pracownikami okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego.

Komisja zapoznała się z wszystkimi tymi zmianami, zaaprobowwała poprawki, szczegółowo przedyskutowała zadania policji budowlanej, przedyskutowała warunki pracy i płacy policji budowlanej, wyrażając przy tym troskę o kadry i o płace, jakie te kadry otrzymują. Wynikiem przeprowadzonej debaty są właśnie te poprawki. Komisja po omówieniu wprowadzonych regulacji zaaprobowwała te wszystkie zmiany i przedkłada uchwałę Wysokiej Izbie z prośbą o jej przyjęcie.

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Zgodnie z art. 44 ust. 5 Regulaminu Senatu przed przystąpieniem do dyskusji senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa...

Tak, proszę bardzo, od lewej strony, pan senator Bentkowski.

Do kogo to pytanie?

Senator Aleksander Bentkowski:

Tak, jedno krótkie pytanie. Z ustawy wynika, że w miejsce trzystu kilkudziesięciu ośrodków będzie powołanych nie więcej niż sto. Kto będzie decydował o miejscu usytuowania wybranego okręgowego ośrodka?

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Do kogo to pytanie jest skierowane?

(*Senator Aleksander Bentkowski:* Pan senator Szmit.)

To proszę pana senatora Szmita.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Odpowiedź na to pytanie jest zawarta w art. 83 pkt 5, który brzmi następująco: minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej określi w drodze rozporządzenia terytorialny zasięg działania oraz siedziby okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Czy ktoś jeszcze ma pytanie do pana senatora Szmita?

Pan senator Owczarek, proszę bardzo.

Senator Andrzej Owczarek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, z pana wypowiedzi wywnioskowałem, może był to skrót myślowy, że podwyżki i zwiększenie liczby etatów w nadzorze budowlanym jest uwarunkowane stworzeniem okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Czy słusznie odczytałem pana intencje, czy nie?

Senator Jerzy Szmit:

Panie Senatorze, otóż w budżecie państwa są przewidziane zwiększone środki na dofinansowanie nadzoru budowlanego. W sytuacji gdyby tej reformy, tej reorganizacji nie przeprowadzo-

no, te środki, tak rozumiem, również byłyby, tylko że skutki podwyżek byłyby znacząco mniejsze, gdyż zostałyby rozłożone na znacznie większą strukturę, która dzisiaj funkcjonuje.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo, pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Czy mógłby pan w takim razie powiedzieć, na jaki mniej więcej procent wzrostu płac mogą liczyć pracownicy nadzoru budowlanego? I o ile zwiększy się dofinansowanie ze strony budżetu państwa, też może w procentach?

Senator Jerzy Szmit:

Panie Senatorze, z informacji, które otrzymaliśmy w czasie prac komisji myślę, że tu jeszcze strona rządowa się wypowie i ewentualnie uściśli, jeżeli ja powiem coś, co nie będzie ściśle – wiemy, że na chwilę obecną średnie zarobki wynoszą 1 tysiąc 950 zł brutto, wynagrodzenie w nowej strukturze może wzrosnąć nawet średnio do 2 tysięcy 500 zł.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Szaleniec, proszę bardzo.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja ma pytanie takie: jakie będą skutki finansowe, jeżeli chodzi o zmianę organizacji funkcjonowania nadzoru budowlanego? Bo z tego, co wiem, to obecnie, kiedy one funkcjonowały w ramach samorządów powiatowych, to powiat, nie licząc kosztów, wspomagał funkcjonowanie tego nadzoru, a w tym przypadku ten element odpadnie i koszty spadną w całości na budżet wojewodów – chyba tak, bo to wojewodzie będzie podlegać – czyli budżet państwa. Więc chciałbym poznać te skutki finansowe.

I chciałbym, żeby pan senator sprawozdawca w kilku słowach umotywował, dlaczego tak ma być lepiej, niż było. Bo wydaje się oczywiste, że oddała się nadzór budowlany od mieszkańców, ponieważ tych ośrodków będzie mniej. Na logikę wydaje się, że jest to gorsze rozwiązanie, więc proszę w kilku słowach powiedzieć, czemu tak jest lepiej. Dziękuję.

Senator Jerzy Szmit:

Pierwsze pytanie... Może zacznę od drugiego. Dlaczego tak będzie lepiej? Panie Senatorze, otóż inspektoraty nadzoru budowlanego to są organy nadzoru. Obywatele nie udają się do organów nadzoru budowlanego po uzyskaniu zgody, ze-

(senator J. Szmit)

zwolenia, jedynie mogą wnosić skargi i piszą tych skarg wiele do inspektorów nadzoru budowlanego. A zresztą, tak jak pokazują to badania i statystyki, rozpatrywanie...

(Głos z sali: A użytkowanie lokalu, Panie Senatorze?)

(Rozmowy na sali)

Ta odpowiedź też już padła, co prawda zza pleców tym razem, ale padła.

A co do pierwszego pytania, Panie Senatorze, mógłby pan przypomnieć?

(Senator Zbigniew Szaleniec: Chodzi o koszty.)

Otóż tak, proszę państwa – o tym już mówiłem w swoim wystąpieniu – zgodnie z wynikami kontroli okazało się, że w skali kraju blisko 12%, 11,6%, kosztów funkcjonowania powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego jest pokrywanych przez samorządy, więc jest to znaczący wkład. Biorąc pod uwagę, że jest to średnia, tak pokazuje praktyka, trzeba powiedzieć, że znacznie większy procent kosztów jest w silnie zurbanizowanych obszarach, gdzie po prostu jest więcej obiektów i władze samorządowe wykazują większe zainteresowanie tym, żeby dofinansowywać inspekcje.

Ten projekt zakłada odejście od tego modelu, czyli jakby od tego współfinansowania, i budżet państwa – to sobie trzeba jasno powiedzieć – będzie płacił cenę za zwiększoną niezależność tych organów i w pełni będzie odpowiadał finansowo za funkcjonowanie tej służby. To jest cena, którą budżet państwa będzie płacił. Ale po co tę cenę będzie płacił? Po to, aby uzyskać pełną niezależność organów nadzoru od instytucji, od jednostek samorządu, które tak naprawdę nadzorują ich prace, kontrolują w zakresie decyzji budowlanych.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Panie Marszałku, moje pytanie wynika właściwie z niezrozumienia sytuacji i jest kierowane zarówno do pana senatora Szmita, jak i do pana senatora Ciecierskiego, ale pan Szmit jest przy głosie i może jest w stanie mi odpowiedzieć – to by mi wystarczyło. Czy ja to dobrze rozumiem, czy wnioski mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej pokrywają się z opinią i poprawkami Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej? W obu przypadkach chodzi o to, aby przywrócić przedłożenie rządowe i wprowadzić okręgowych inspektorów, a zlikwidować powiatowe inspektoraty. Proszę uprzejmie mi to wyjaśnić, żeby nie miał wątpliwości.

Senator Jerzy Szmit:

Bardzo dziękuję za to pytanie, bo rzeczywiście to powinno być wyjaśnione. Otóż, w Komisji Gospodarki Narodowej sformułowano wnioski mniejszości, proponuje się, aby nowa struktura rozpoczęła swoje funkcjonowanie w dniu 1 września. Komisja Gospodarki Narodowej, tak, tak zaproponowała, 1 września...

(Rozmowy na sali)

Wnioski mniejszości. We wnioskach mniejszości chodzi o 1 września. Wszystkie konsekwencje tego, wszystkie konsekwencje kadrowe powołania pełnomocników zostały w tej poprawce ustawione w ten sposób, że od 1 września ma ruszyć nowa struktura. We wniosku Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej – merytorycznie, zgadzam się z panem senatorem całkowicie, wniosek jest dokładnie taki sam – zakłada się, że termin wprowadzenia i wejścia w życie funkcjonowania nowej struktury to 1 października, a więc miesiąc później. I wszystkie daty, które są z tym związane, są przesunięte na miesiąc później. I taka jest różnica.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Żelichowski.

Senator Czesław Żelichowski:

Panie Senatorze, moje pytanie związane jest z konsultacjami, które są przeprowadzane z samorządami terytorialnymi, jeżeli chodzi o powołanie powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, czy które zgodnie z przedłożeniem Komisji Gospodarki Narodowej powinny być w przypadku powołania powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Pytanie związane jest z wnioskiem mniejszości, czyli z tym rozwiązaniem, które zostało zaproponowane i obejmowałoby powołanie okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego obejmujących kilka powiatów. Czy w takim wypadku będą odbywały się konsultacje także z samorządami terytorialnymi i z samorządami powiatowymi? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Czy to rozwiązanie, właściwie przedłożenie rządowe, do którego nawiązuje poprawka mniejszości, było konsultowane w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu? Czy mamy wiedzę na ten temat? Dziękuję.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku, Panie Senatorze, jeżeli chodzi o drugie pytanie, z informacji, które otrzymaliśmy w trakcie prac komisji, wynika, że były konsultacje. Jeżeli zaś chodzi o pytanie pierwsze,

(senator J. Szmit)

to myślę, że właściwym adresatem pytania będą przedstawiciele rządu, bo są to już sprawy techniczne, które w samej ustawie i we wniosku mniejszości nie są zawarte.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Jaroch, proszę.

Senator Andrzej Jaroch:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym nawiązać do tego, co w mojej opinii na etapie przygotowywania ustawy, zwłaszcza po ogłoszeniu projektu rozporządzenia na stronach ministerstwa, jest rzeczą najbardziej kolizyjną, społecznie, tak bym to nazwał. Jeszcze tutaj mała poprawka, to nie art. 83, a art. 86, bo w odpowiedzi...

(Senator Jerzy Szmit: Art. 86, tak, oczywiście.)

Chodzi o to, że, tak jak powiedziałem, tworzy to pewną kolizję lokalną, jeśli brak wcześniejszych uzgodnień. Tutaj jest ust. 5, który powierza kompetencje ministrowi do spraw budownictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej, i w zasadzie na poziomie rozwiązań ustawowych to jest wszystko. Mnie się wydaje, że brakuje jakiejś wskazówki metodologicznej, która włączyłaby tutaj na przykład opinię wojewody. Wojewoda... To tak w nawiązaniu do poprzedniego pytania pana senatora.

Chciałbym spytać, czy komisja – bądź jej mniejszość – nie rozpatrywała możliwości uregulowania w którymś zapisie ustawowym takiego obowiązku, przynajmniej opiniowania. Tamte wydarzenia, których byłem świadkiem bądź o których zostałem poinformowany, świadczą o olbrzymich kontrowersjach, jeśli chodzi o ustalone w projekcie rozporządzenia zasięg terytorialny czy siedziby tych nowych okręgowych inspektoratów. Tak przynajmniej było w województwie dolnośląskim. Dziękuję bardzo.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Panie Senatorze!

Myślę, że jeżeli chodzi o to pytanie, to osobami właściwymi do udzielenia odpowiedzi będą przedstawiciele rządu. Jeżeli chodzi o meritum czy o samą procedurę, o to, czy wojewoda powinien być pytany, czy... Myślę, że przede wszystkim wojewoda, jako administracja rządowa, mógłby być pytany o te sprawy. Ale sądzę, że to już będzie wyjaśniane przez przedstawicieli rządu. Komisja takich poprawek nie zgłaszała.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Wojtczak. Nie?

(Senator Michał Wojtczak: Myślę, że właściwiej będzie zadać to pytanie ministrowi. Dziękuję bardzo.)

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie panu senatorowi? Nie widzę chętnych.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę państwa, rozpatrywana ustawa była rządowym projektem. Do reprezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister budownictwa.

Zgodnie z art. 50 Regulaminu Senatu głos mogą zabrać obecni na posiedzeniu przedstawiciele rządu. Rząd reprezentują pani Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa, podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa, i pan Robert Dziwiński, zastępca głównego inspektora nadzoru budowlanego.

Witam państwa, dzień dobry.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos i przedstawić stanowisko rządu?

Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt prezentowania stanowiska rządu i na wstępie chcę powiedzieć, że rząd popiera stanowisko Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w zakresie przywrócenia przedłożenia rządowego.

U podstaw tej ustawy leżała sprawa katastrofy katowickiej, sprawa nieprawdopodobnej liczby ofiar i konsekwencji. Przede wszystkim udokumentowała ona, że proces budowlany od projektowania po realizację i użytkowanie nie podlega właściwej kontroli. I stąd dwie zasady: pierwsza – podwyższenie bezpieczeństwa w szeroko rozumianym budownictwie, druga – przeorganizowanie organów nadzoru budowlanego.

Zadania nadzoru budowlanego od początku były zadaniami administracji rządowej. Obecny tryb powoływania przez starostę, który nie jest administracją rządową, i jednocześnie upoważnienie powiatowego inspektora do sprawowania kontroli nad starostą powodują tutaj pewne zakłócenie. Zwróciła na to zresztą uwagę Najwyższa Izba Kontroli, która taką kontrolę, bardzo szeroko, przeprowadziła w 2005 r. i w 2006 r.

Chcę powiedzieć, że koncepcja ta jest wstępem do szerszej koncepcji funkcjonowania organów nadzoru budowlanego, ponieważ rząd pracuje nad nową ustawą – Prawo budowlane, która będzie odpowiedzią na obecne potrzeby, na obecne zadania stojące przed administracją rządową, przed nadzorem budowlanym.

(podsekretarz stanu E. Janiszewska-Kuropatwa)

Generalnie na pewno będą utrzymane zasady zmierzające do podwyższenia bezpieczeństwa w całym procesie budowlanym poprzez nałożenie dodatkowych obowiązków i na projektanta, i na osoby sprawujące bezpośredni nadzór, osoby kierujące. Dodatkowe zadania są również nakładane na organy nadzoru budowlanego, co zresztą już nastąpiło w proponowanej nowelizacji. Te kontrole dodatkowe, dwukrotnie w roku, w stosunku do obiektów, do budynków, które mają powierzchnię zabudowy powyżej 2 tysięcy m, a dach o powierzchni powyżej 1 tysiąca m, są również zadaniami dodatkowymi dla nadzoru budowlanego, ponieważ nadzór po przeprowadzonej kontroli w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości, zagrożenia musi swoją kontrolą potwierdzić ich usunięcie.

Chcę tylko odnieść się do kwestii tego nieszczęsnego projektu rozporządzenia; przepraszam, że mówię „nieszczęsnego”. Ponieważ jest wymóg formalny, by w sytuacji przedkładania przez rząd projektu ustawy załączyć również propozycje projektów aktów wykonawczych, więc ten projekt rozporządzenia, który określał siedziby okręgowych inspektoratów, był projektem, powiedziałabym, bardzo wstępnym.

Stosownie do projektowanego zapisu w ustawie, zgodnie z którym minister właściwy do spraw budownictwa w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji ma określić siedziby tych okręgów, projekt takiego rozporządzenia – w przypadku uchwalenia tej zmiany przez Wysoką Izbę – będzie oczywiście musiał być skonsultowany, uzgodniony również z organami administracji terenowej. Nie wyobrażamy sobie tego, żebyśmy mogli zadekretować tutaj siedziby. I oczywiście województwa, organy administracji rządowej w porozumieniu ze starostami będą określać siedziby tych okręgów.

Chcę powiedzieć, że cała ta reorganizacja ma również na celu skoncentrowanie środków kierowanych na nadzór, który jest niedoinwestowany, o czym już tutaj była mowa.

Pragnę również zwrócić uwagę, że obecnie średnie zatrudnienie to około czterech osób, z czego półtorej, dwie to jest obsługa. Czyli po wprowadzeniu zmiany, reorganizacji w funkcjonowaniu organów nadzoru budowlanego okręgowe inspektoraty będą mogły zatrudniać średnio w mniejszych ośrodkach dwadzieścia, a w większych pięćdziesiąt osób o wysokich kwalifikacjach. Ustawa – Prawo budowlane wymaga siedmiu, dziewięciu specjalności. Osoby, które kontrolują proces budowlany, same muszą legitymować się właściwymi kwalifikacjami. W obecnej sytuacji, kiedy w powiatowym inspektoracie jest dwóch, dwóch i pół inspektora nadzoru, na ogół nie mają oni uprawnień budowlanych do

kontroli mostów, do kontroli budowli wodnych, a taka potrzeba po prostu jest.

Przesunięcie obsługi administracyjnej, finansowej na szczebel wojewódzki spowoduje, że okręgowe inspektoraty będą wykonywać wyłącznie zadania inspekcyjno-kontrolne i oczywiście orzecznicze wynikające z ich działalności.

Mimo braku odpowiedniego zapisu w ustawie, mamy przypadki funkcjonowania filii organów nadzoru budowlanego. Po raz kolejny podam tutaj przykład województwa śląskiego, gdzie wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego ma filie, jak gdyby ośrodki zamiejscowe, w Częstochowie i w Bielsku-Białej. Ta koncepcja również nie zamyka możliwości tworzenia właśnie takich ośrodków zamiejscowych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo, Pani Minister. Proszę jeszcze nie odchodzić, jeśli pani może...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa: Bardzo proszę. Przepraszam.)

...albowiem art. 44 ust. 6 Regulaminu Senatu przewiduje, że teraz państwo senatorowie mogą pani zadawać krótkie pytania.

Czy ktoś z państwa chce...

Z prawej strony nikt nie chce zadać pytania. Dobrze, w drugą stronę będziemy teraz szli.

Pan senator Żelichowski.

Senator Czesław Żelichowski:

Chciałbym wrócić do mojego pytania, które kierowałem do wnioskodawcy mniejszości. Chodzi mi o konsultacje z samorządami powiatowymi w sprawie powołania okręgowego inspektora nadzoru budowlanego. Z tego, co pamiętam, ustawa jednoznacznie tego nie rozstrzyga. Jak będzie to rozstrzygane w rozumieniu ministerstwa? Dziękuję.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa: Mogę od razu odpowiadać?)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Nie mam przy sobie tekstu, zaraz go wezmę, ale z tego, co pamiętam, powoływani są w konsultacji ze starostami. Jest taki zapis, tak, tak.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szaleniec.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja jeszcze raz powtórzę pytanie, które zadałem senatorowi sprawozdawcy. Mianowicie jaki będzie koszt wprowadzenia tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:**

Pozwolę sobie odpowiedzieć. Tutaj zostało już powiedziane, że dotychczasowe dofinansowanie, a właściwie wspieranie, wynosiło średnio 11%. Budżet organów nadzoru budowlanego to jest 95–96 milionów. W budżecie na bieżący rok są przewidziane środki w wysokości 8 milionów. To mniej więcej rekompensuje tę kwestię. Jednocześnie jest zagwarantowane przeznaczenie tych środków na uzyskanie stu pięćdziesięciu etatów dla okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego i zakup stu samochodów. Tych 12% ośrodków, w których część samochodów zostanie wycofana ze względu na zły stan techniczny, na pewno zostanie wspartych nowymi samochodami, co oczywiście zwiększy ich mobilność i bytność w terenie, bo taki jest podstawowy cel, takie są zadania tych organów nadzoru budowlanego, żeby zintensyfikowały swoją działalność inspekcyjno-kontrolną.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.
Pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Minister, czy poza stu etatami, które są zagwarantowane w ustawie budżetowej, przewidują państwo jeszcze jakieś dodatkowe etaty w związku z reorganizacją polegającą na utworzeniu okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego? To po pierwsze.

Po drugie, w pani wyliczeniu, przy zwiększeniu liczby etatów o sto, nie widzę pieniędzy na 25% podwyżki dla pracowników, o której mówił pan senator Szmit. Czy pani potwierdza, że średnia pensja w nadzorze budowlanym wzrośnie z 1 tysiąca 950 zł do 2 tysięcy 500 zł? O ile etatów, poza tymi stoma, zostanie zwiększone zatrudnienie?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:**

Moja odpowiedź będzie trochę szersza. Obecnie w trzystu siedemdziesięciu ośmiu jednostkach średnio półtorej osoby zatrudnia się na etatach, powiedziałabym, obsługowo-admini-

stracyjnych. W momencie odciążenia okręgowych inspektoratów z tej całej działalności część tych dotychczasowych etatów, a jest ich około dwóch tysięcy, zostanie skierowana na działalność merytoryczną, czyli możliwość zatrudnienia, pozyskania osoby o właściwych kwalifikacjach do działalności inspekcyjno-kontrolnej, i oczywiście środki przeznaczone na te osoby zostaną skierowane na osoby merytoryczne.

Przy wyliczaniu tej wielkości 8 milionów, która jest tutaj w rezerwie, w poz. 49 w budżecie, szacowaliśmy, że sto pięćdziesiąt etatów – sto samochodów, a sto pięćdziesiąt etatów dla okręgowych inspektorów – umożliwi właśnie średnie uposażenie brutto w wysokości 2 tysięcy 500 zł.

Pragnę jeszcze powiedzieć, że to jest budżet tego roku. Jednocześnie rząd przyjął założenie, że w przyszłym roku, w budżecie 2008 r., zapewni się możliwość pozyskania dalszych stu pięćdziesięciu etatów dla pracowników merytorycznych, czyli inspekcyjno-kontrolnych. Oczywiście trzeba jeszcze pamiętać o tym, że nadzór wykonuje zadania inspekcyjno-kontrolne, ale również prowadzi orzecznictwo z tego zakresu, czyli muszą być zatrudnione także osoby, które mają odpowiednie kwalifikacje w postępowaniu administracyjnym.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wojtczak.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję bardzo.
Pani Minister, moje pytanie wynika z tego, że niedokładnie znam tę ustawę, za co przepraszam. Chciałbym zapytać, czy rygory tej ustawy, które dotyczą imprez masowych, obowiązują także w przypadku imprez o charakterze wystawienniczym, targów itd., itd. Pani minister już wie, o co chodzi...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:**

Nie, nie, to było bardzo szeroko dyskutowane w komisjach sejmowych, w komisjach senackich już nie, bo sprawa była przesądzona. Te zmiany, które zostały wprowadzone, są minimalne. One zobowiązują właściciela, zarządcę, który ma pozwolenie na użytkowanie, do tego, żeby w przypadku imprez przedkładał również dokumenty potwierdzające przydatność, bezpieczeństwo tego obiektu, wydane przez właściwe służby, przez organ nadzoru budowlanego, przez organ straży itd. Proponowaliśmy o wiele większe zaostrzenie rygorów, jeżeli chodzi o obiekty budowlane ogół-

(podsekretarz stanu E. Janiszewska-Kuropatwa)

nodostępne, uzupełnienie definicji imprez masowych, ale, niestety, nasza propozycja w tym zakresie nie znalazła uznania w Sejmie. Niemniej zaostrezenie rygorów w takim zakresie, jaki jest proponowany w tym przedłożeniu, zostało zachowane, i to jest niezbędne minimum, które musi być zachowane.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, niedawno zbudowaliśmy administrację zespoloną na szczeblu powiatu i województwa. W skład administracji zespolonej wchodziły służby, straż, między innymi służby nadzoru budowlanego. I teraz, chcąc usprawnić te służby nadzoru budowlanego, zmniejszyć liczbę etatów obsługowych przez centralizację w stu placówkach, stu obwodach, zmieniamy filozofię w tej drobnej dziedzinie, uciekamy od zespolenia administracji na szczeblu powiatowym. Taką samą argumentację, jaką zastosowaliśmy do służb nadzoru budowlanego, da się zastosować do każdej innej służby czy straży w powiecie. Czy więc rząd ma zamiar zmienić podejście do administracji i odejść od zespolenia na szczeblu powiatowym – może potem na szczeblu wojewódzkim – i wrócić do naszej kochanej resortowej ojczyzny? Dziękuję.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Bardzo pana senatora przepraszam, ale nie mogę w pełni odpowiedzieć na to pytanie, dlatego że nie mam upoważnienia do wypowiedzania się co do całej zasady. Chcę powiedzieć, że prawie osiem lat funkcjonowania organów nadzoru budowlanego na szczeblu powiatowym w ramach administracji zespolonej doprowadziło, co tu dużo mówić, do pewnej negatywnej oceny funkcjonowania, o czym państwo senatorowie, Wysoka Izba, też wiedzą, ponieważ otrzymujemy bardzo dużo interpelacji, skarg itd. I w tej sytuacji... A powtórzę jeszcze raz: nadzór budowlany ma swoją specyfikę, dlatego że są to zadania administracji rządowej, a powoływany przez starostę powiatowy inspektor kontroluje starostę. I to jest ten dodatkowy konflikt. Nie potrafię tutaj znaleźć właściwego wyrazu... Ale między innymi to spowodowało, że chcemy jednak uporządkować tę kwestię. Nie chciałam użyć tego sformułowania,

ale chyba go użyję: po prostu docelowym modelem jest jednak stworzenie policji budowlanej, która będzie niezależna, która będzie kompetentna, sprawna, mobilna i rzeczywiście przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa w budownictwie, zwłaszcza że czekają nas nie tylko zadania związane z programem budownictwa mieszkaniowego, ale również działania w innym zakresie. Przepraszam, że nie w pełni odpowiedziałam na pytanie, ale nie mogę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Pan senator Lisiecki.

Senator Bogdan Lisiecki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, chciałbym powrócić pytaniem do sprawy kosztów. Poruszałem ten temat już na posiedzeniu komisji. Dzisiaj sytuacja wygląda tak, że większość powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego mieści się w budynkach starostw powiatowych. Zrozumiała rzecz, że jeżeli liczebność takiego inspektoratu ma się zwiększyć, to nie jest możliwe zlokalizowanie go w dwóch, trzech pomieszczeniach w budynku starostwa. Potrzebne będą zatem nowe budynki, nowe pomieszczenia, w których te okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego będą się mieścić. I teraz mam pytanie: czy ministerstwo zrobiło jakąś symulację, gdzie są pewne możliwości lokalowe, gdzie można byłoby te okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego zlokalizować? Tutaj była też poruszona kwestia pewnych kryteriów, jakie będą musiały spełniać te okręgowe inspektoraty, te siedziby, mają być również konsultacje. Mam takie pytanie: czy jeżeli na przykład dany samorząd zdecydowałby się przekazać jakiś budynek na siedzibę okręgowego inspektoratu nadzoru budowlanego, to zgodnie z tymi kryteriami, według których wy będziecie to później oceniać, taki element będzie brany pod uwagę? Dziękuję bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Trudno mi się do tego bezpośrednio odnieść, ale chcę powiedzieć jedno, bo tego nie mówiłam: oprócz negatywnej opinii co do tworzenia okręgowych inspektoratów, która dotyczyła głównie lokalizacji, miejsca, była też bardzo liczna kierowana do nas korespondencja z propozycją usytuowania w określonym województwie. Chcę powiedzieć tak: jest to zadanie administracji rządowej, wojewoda jest przedstawicielem w terenie i w ra-

(podsekretarz stanu E. Janiszewska-Kuropatwa)

mach województwa będzie decydował, współdecydował, po zasięgnięciu opinii starostów. Będzie to oczywiście istotna kwestia.

Proszę jeszcze zwrócić uwagę, że głównymi zadaniami tych organów są zadania inspekcyjno-kontrolne, czyli zakładana jest duża mobilność. Jeżeli chodzi o akta wszystkich spraw, to przecież kopie zatwierdzonego projektu budowlanego itd. są w organach administracji architektoniczno-budowlanej, czyli tam jest cała największa dokumentacja. Tutaj jest ta część, która wynika po prostu z działalności organów nadzoru budowlanego. Trudno mi jest w tej chwili na to odpowiedzieć... Niemniej, tak jak powiedziałam, według połowy albo nawet większości wystąpień te kwestie będą rozwiązywane po prostu w ramach organizacji funkcjonowania administracji rządowej w województwie, są już nawet konkretne propozycje co do lokalizowania tych okręgowych inspektoratów. Ale chcę też powiedzieć, że od momentu przygotowania projektu rozporządzenia mamy obowiązek poddania go, w ramach właściwej procedury, opiniowaniu, trzeba zasięgać opinii, uzgadniać. Tak że jeszcze raz, z całą mocą, podkreślam, że jeśli chodzi o administrację rządową terenową, na pewno, zgodnie z zapisem ustawy, te sprawy będą konsultowane. Stąd jest wniosek, żeby wraz z wejściem w życie tej znowelizowanej ustawy to rozporządzenie było wydane. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Adamczyk.

Senator Franciszek Adamczyk:

Dziękuję.
Pani Minister, miałbym takie pytanie: czy termin, jaki został przewidziany na wdrożenie, nie jest terminem za krótkim? Czy nie zdestabilizuje to prac nadzoru budowlanego w terenie? Bo istotne jest też to, żebyśmy mogli normalnie funkcjonować, żeby można było wydawać decyzje, tak jak do tej pory.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Panie Senatorze, chcę powiedzieć tak: ten termin 1 października jest terminem bardzo ambitnym, ale to jest termin ostateczny i konieczny. Przepraszam, że się powtarzam, ale powiem, że przygotowujemy nową ustawę, chcemy przygotować ją już w czerwcu i poddać ją odpowiedniej procedurze, tak że skierujemy ją do Wysokiej Iz-

by jeszcze w tym roku. I chcemy, żeby według tej właśnie nowej struktury funkcjonowania organów te zadania, zmodyfikowane w zgodzie z nową ustawą, były przez te organy realizowane. Stąd nasza wręcz determinacja. Z całą odpowiedzialnością mówię, że jest to termin trudny, ale konieczny, jeżeli mamy wprowadzić zmiany w strukturze.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo, pan senator Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam jeszcze takie ogólne pytanie. Mianowicie chciałbym zapytać panią: jak często można reformować administrację, oczywiście zakładając, że reforma jest w stu procentach słuszna? Jak często możemy sobie pozwalać na takie ruchy jak ten i jak te wcześniejsze? Czy ci, którzy mają potem wykonywać te nasze ustawy, to wytrzymają?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Przepraszam za dygresję, ale powiem tak: ponieważ jestem starym budowlancem, prawie że z dziada, pradziada, to chcę powiedzieć, że w budownictwie funkcjonują tylko optymiści, ja też do takich się zaliczam. No ale przepraszam za tę osobistą dygresję.

Teraz zaś już zupełnie poważnie. Reforma była przeprowadzona w 1999 r., poza tym jesteśmy już teraz w nowej rzeczywistości. Ja już nie chcę się tutaj powoływać na tę wielką imprezę, którą będziemy organizowali, ale przecież mamy też do czynienia z zewnętrznym potencjałem, musimy się dostosować do wymagań firm, przedsiębiorstw, które będą funkcjonować w określonym układzie. Ale też bez względu na to, jakie firmy będą realizowały te wielkie przedsięwzięcia drogowe, te stadiony itd., ten nasz system musi być porównywalny, musi być adekwatny... Zresztą my już mamy w prawie budowlanym zapis, że jeżeli ktoś chce wykonywać samodzielną funkcję i jest obywatelem Unii Europejskiej, musi spełnić określone wymagania, a wtedy jedna z izb nadaje polskie uprawnienia budowlane.

Odpowiadając na to pytanie, choć może nie wprost, chcę powiedzieć tak: oczywiście zbyt częste zmiany nie są wskazane, ale często to rzeczywistość wymusza te zmiany. I tu właśnie ocena dokonana zarówno przez nas, nadzorujących, organ nadzoru budowlanego, jak i przez Najwyższą Izbę Kontroli spowodowała, że coś z tym trzeba było zrobić. Chcę jeszcze powiedzieć o licz-

(podsekretarz stanu E. Janiszewska-Kuropatwa)

bach: w 2004 r. mieliśmy sto trzydzieści siedem katastrof, w 2005 r. – sto osiemdziesiąt siedem, w 2006 r. – trzysta osiemdziesiąt pięć, z tego tylko albo raczej aż siedemdziesiąt trzy zdarzyły się wskutek dużych opadów śniegu. Ta zima była łagodna, ale ja się boję następnej zimy. Gdyby ustawa została uchwalona, udałoby się wymusić kontrole dwa razy w roku, a więc zostałyby one przeprowadzone jeszcze przed tą zimą. Bo ja się obawiam, że niektórzy właściciele, nawet ci przeżeni sprawą katowicką, uspiłi trochę swoją czujność, bo teraz zimy praktycznie nie mieliśmy, a przecież klimat nasz jest bardzo kapryśny.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Jeszcze pan senator Ciecierski.

Senator Ryszard Ciecierski:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, czy przyczyna, dla której to reformujemy, nie leży zupełnie gdzie indziej – czy nie jest tak, że zwyczajny brak pieniędzy w administracji rządowej powoduje, iż jest ona nieskuteczna? W takiej sytuacji – jeżeli się myślę, to proszę mnie sprostować – jakakolwiek zmiana nie doprowadzi nas do pozytywnego rezultatu, dlatego że po prostu znowu sztucznie zmieniamy organizację, ale za mało środków materialnych przeznaczamy na funkcjonowanie tej administracji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Administracja ciągle jest niedoinwestowana, zwłaszcza nadzór budowlany. Sami na własnej skórze to odczuwamy.

Ale ja bym chciała powiedzieć tak: gdybyśmy przyjęli, że chcemy w sposób odczuwalny poprawić funkcjonowanie nadzoru budowlanego w ramach obecnej struktury, musielibyśmy podwoić liczbę etatów, czyli byłyby to drugie dwa tysiące i kosztowałyby to około 100 milionów. W tej chwili jest to skromne...

(Senator Ryszard Ciecierski: I tak z tego nic będzie...)

No tak...

Ja i tak się bardzo cieszę, tylko chodzi o to, żeby to wszystko znalazło odzwierciedlenie podczas formułowania budżetu. W tej sytuacji musimy podjąć szybko działania, a im szybciej je podejmiemy, tym będzie lepiej. Dzięki temu byłyby po prostu możliwość zatrudnienia w okręgowych inspektoratach osób we wszystkich specjalno-

ściach. I stąd się bierze liczba dwudziestu osób – bo kontrolę wykonują dwie osoby, poza tym trzeba wykonywać orzecznictwo... Organy te byłyby niezależne i dyspozycyjne, niezależne przede wszystkim od, powiedziałabym, sposobu powoływania. I to jest prawda: dążymy do stworzenia policji budowlanej, która będzie niezależna. Chcę powiedzieć, że także inne inspekcje podejmują już takie same działania i też zmierzają w takim kierunku, by w jakiś sposób, niezależnie od lokalnych uwarunkowań... Bo te uwarunkowania w wielu sytuacjach są jednak znaczące w odniesieniu do nadzoru budowlanego – ale byłyby tak także w wypadku innej ustawy – bo jest kwestia wydawania decyzji o lokalizacji itd.... Te wpływy jednak tam są. A my chcielibyśmy po prostu organy nadzoru odizolować od wpływów.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Widzę, że pan senator Ciecierski jeszcze chciałby podrażnić te kwestie. Tak?

Senator Ryszard Ciecierski:

Przepraszam, Panie Marszałku, i dziękuję.

Pani Minister, czyli mogę rozumieć, że pani się zgadza z moim poglądem, iż reorganizacja jest sprawą zastępczą, a właściwą, istotną kwestią jest brak środków?

Ale proszę mi jeszcze powiedzieć, czy nie należałoby we wszystkich służbach... Bo przecież taka sama sytuacja jest w wypadku każdej służby – i służb sanitarnych, i innych. Tam jest to samo, co w nadzorze budowlanym, te same problemy dręczą te służby. Dlaczego więc nie zmieniamy wszystkiego, tylko akurat tę jedną służbę teraz wybraliśmy? Jakby dlatego tylko, że coś się w Katowicach zawaliło.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:

Ja już chyba na to odpowiedziałam. Katowice to była jedna sprawa, ale liczba, którą podałam – i obawiam się następnej – wskazuje po prostu na pewien postępujący proces. Tak że to jest kwestia kilkuletniej oceny.

Nie będę się wypowiadała w kwestii innych służb. Ale w sytuacji, kiedy rzeczywiście szansa na pełne doinwestowanie organów administracji i nadzoru jest znikoma, to była po prostu jedyna propozycja, jaką mogliśmy tutaj przedstawić. I, jak powiedziałam, przy okazji odciążania ze spraw administracyjnych trzeba będzie podjąć określone działania, bo jednak musimy spowodować podwyższenie bezpieczeństwa w budownictwie, w ramach całego procesu budowlanego, nie tylko w odniesieniu do użytkowanych obiektów.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Pan senator Adamczak.

Senator Mirosław Adamczak:

Dziękuję, Pani Marszałku.

Pani Minister, chciałbym zwrócić uwagę na taką sprawę. Czy powołane nowe struktury będą miały możliwość kontroli pracowników pracujących w nadzorze budowlanym w terenie i wykonujących projekty budowlane? Bo bywa, że ich koledzy mający firmy i uprawnienia podpisują się pod tymi projektami. To jest istotna sprawa, bo przecież takich sytuacji jest w Polsce wiele. I myślę, że tymi sprawami należałoby się zająć.

Następna sprawa, jeżeli mogę ją przedstawić, to sprawa budowy wielkich sieci handlowych. Taka budowa trwa trzy, cztery miesiące. Czy w wypadku tych budów jest wystarczający nadzór budowlany?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Budownictwa
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa:**

Chcę powiedzieć, że nadzór budowlany nie zastępuje funkcji inspektora nadzoru inwestorskiego, nie zastępuje kierownika budowy, nie prowadzi dziennika budowy, który jest jakby właściwie fotografią budowy. Ale oczywiście nadzór jest, jego rola polega przede wszystkim na tym, żeby egzekwować wykonywanie obowiązków przez osoby, które mają realizować określone zadania. To, o czym pan senator był uprzejmy powiedzieć, jest sprawą ze wszech miar naganną. Ja oczywiście nie chcę bronić nadzoru budowlanego, ale takie działania spotyka się również w innych środowiskach. Oczywiście już nawet obecny system bazujący na, powiedziałabym, pewnej hierarchiczności – bo jest główny inspektor, wojewódzki inspektor i powiatowy – plus prowadzone kontrole organów służą, że tak powiem, eliminowaniu tego typu działań. Ale oczywiście nie jesteśmy w stanie... Bo choć mamy inspekcję drogową, to nie jesteśmy w stanie przy każdym kierowcy postawić inspektora drogowego. Podobnie jest i tutaj. Niemniej jednak każdy sygnał, który jest kierowany do nas, a dotyczy nagannego wykonywania obowiązków przez osoby będące pracownikami organów nadzoru budowlanego, oczywiście będą sprawdzane. I takie osoby, jeżeli naruszają w sposób ewidentny prawo, powinny być z tego nadzoru eliminowane.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń do pytań nie widzę.

Serdecznie dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o znanych wszystkim państwu senatorom wymogach regulaminowych.

Jest, jak na razie, jeden dyskutant – pan senator Andrzej Owczarek.

Proszę bardzo. Jest? Jest.

Zapraszam do mównicy.

Senator Andrzej Owczarek:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Cieszy mnie ta ustawa, która wpłynęła do Senatu. Dziwi mnie troszkę to, że wpłynęła półtora roku po sytuacji zaistniałej w Katowicach. Pierwszy projekt, zdaje się, wpłynął do Sejmu już w styczniu 2006 r., ale musieliśmy czekać prawie półtora roku na to, żeby to dojrzało... Myślę, że jest to sytuacja przykra i wstydliva dla osób, które opracowywały tę ustawę. Ta ustawa, mówiąca o zwiększonych kompetencjach nadzoru budowlanego, powinna być uchwalona znacznie wcześniej. To po pierwsze.

Po drugie, o ile cała ustawa, która wpłynęła do Senatu, podoba mi się, o tyle wniosek mniejszości oraz projekt zmian, które wprowadza Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, nie podobają mi się zupełnie.

Pierwszy powód, powód podstawowy: moim zdaniem jest to poprawka z gruntu niekonstytucyjna. W czasie posiedzeń w Senacie wprowadza się coś, czego nie było – nawet w śladowych elementach – w tym, co doszło do Senatu z Sejmu. Myślę, że jest to pierwszy i podstawowy zarzut wobec tej propozycji, tego wniosku mniejszości. Nie było nic na temat tworzenia okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego, a tu raptem wrócono do przedłożenia rządowego.

Druga sprawa, która mi się nie podoba: wprowadzenie tej poprawki spowoduje niesłychany zamęt w kraju. Niezależnie od intencji tych osób, które przygotowywały projekt ustawy, i tych, które dołożyły ten wniosek dotyczący utworzenia okręgowych inspektoratów, większość powiatów w Polsce zrozumie to tak, że jest to pierwszy krok do likwidacji powiatów. Zresztą słowa pani minister jakby wyraźnie wskazywały na to, że nie zależy nam na zespolonej administracji powiatowej. W związku z tym, proszę państwa, będą teraz rozmaite walki, podchody, kłótnie, kto ma lepszą siedzibę, kto ma wujka w ministerstwie, które umiejscowienie poprze wojewoda, bo tam są sami nasi... Myślę, że takich sytuacji może być mnóstwo. I myślę, że takich konfliktów mamy już w kraju wystarczająco dużo i nie ma potrzeby wywoływania większej ich liczby.

(senator A. Owczarek)

Kolejna sprawa. Zamiast decentralizować państwo, znowu je centralizujemy. Moim zdaniem, my tu, w Senacie, popełniliśmy już jeden taki błąd, przykry dla obywateli, likwidując znaczki skarbowe. Do tej pory słyszę od „wdzięcznych” mieszkańców, ile to mają w związku z tym problemów, bo gdy coś załatwiają w powiecie, to potem okazuje się, że w gminie muszą wpłacić pieniądze w ramach opłaty skarbowej. Podobnie będzie teraz, bo wydłużamy odległość z 30 km do 100 km. A przecież często zdarza się, że mieszkańcy przyjeżdżają do organu nadzoru budowlanego kilkakrotnie – z racji na przykład nieznaności prawa, bo muszą się dowiedzieć, jakie dokumenty mają dołączyć, gdy chodzi na przykład o zgodę na użytkowanie pomieszczeń – a my jeszcze im tę drogę wydłużamy. Przecież często będzie tak, że ci ludzie będą tę drogę przemierzać kilkakrotnie!

Mówimy, że z tego powodu coś się zmieni na lepsze. Proszę państwa, ja myślę, że istotę zmian, które są zawarte w tej ustawie, przedstawiła pani minister, mówiąc, że nowa administracja będzie niezależna i dyspozycyjna. Tak, będzie niezależna od samorządu i dyspozycyjna w odniesieniu do ministra. I myślę, że te dwa słowa określają całość tych zmian.

Jak do tej pory, proszę państwa, był powoływany inspektor nadzoru budowlanego? Jego kandydaturę mógł zgłosić tylko wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego, czyli starosta był z tego wyłączony. Starosta z kolei wybierał właściwego kandydata spośród zgłoszonych kandydatur. Podobnie było z odwołaniem – mogło ono nastąpić tylko na wniosek wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. To dawało stan pewnej równowagi: samorząd trochę kontrolował tę bardzo ważną policję, koordynował jej pracę w powiecie, z kolei wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego miał wielki wpływ na to, kto będzie inspektorem powiatowym. Gdyby zdarzała się taka sytuacja, że powiatowy inspektor nadzoru budowlanego przepuszczałby jakieś fuchy ze względu na zależność od starosty, to, jak myślę, wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego natychmiast powinien zacząć protestować i domagać się odwołania takiego inspektora powiatowego. Tak więc ja po prostu nie wierzę w to... To znaczy zawsze są układy, układziki, są ludzie, którzy się nawzajem wspierają... Ale nie wierzę, żeby było to robione w taki sposób, że ktoś by ten stan aprobował. Starostowie pomagali w tym funkcjonowaniu, i chwała im za to, bo gdyby nie pomagali, to w sierpniu czy we wrześniu trzeba by było zamknąć działalność inspektoratu nadzoru budowlanego. Rządy – niezależnie od tego, jakie to były rządy, ja abstrahuję od tej kwestii – uważały tę dziedzinę za

taką, której nie należy dofinansowywać. I właśnie tu widzę podstawowy problem, proszę państwa. Podobno są miasta, w których działalność organów nadzoru budowlanego była dofinansowywana nawet w 50%!

Proszę państwa, jaka szuka się nam przyszłość? Ma być 8 milionów w budżecie... Chciałbym powiedzieć, Pani Minister, że myśmy bardzo go... W czasie posiedzenia komisji nie było żadnej dyskusji o zwiększeniu zatrudnienia o sto osób, mówiliśmy nawet, że powinno być ich więcej. Ale nikt nie dyskutował o sprawie zwiększenia pieniędzy na nadzór budowlany. Taka sytuacja – jestem o tym przekonany – będzie zawsze, zależy nam przecież na tym, żeby nadzór budowlany pracował w sposób prawidłowy, nie wyobrażam sobie innej sytuacji.

Tak więc zwolnimy część pracowników, za te 8 milionów zł wypłacimy im odprawy, zatrudnimy sto pięćdziesiąt nowych osób, wynajmiemy duże lokale na siedziby okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego, kupimy nowe samochody... No, to jest chyba lampa Aladyna, a nie 8 milionów zł! Wydaje mi się, Pani Minister, że te pieniądze na to nie wystarczą.

Była tu mowa o tym – kolega o tym wspomniał – że ci ludzie będą mieli bardzo wysokie wykształcenie. Niestety, jeśli chodzi o wykształcenie pracowników nadzoru budowlanego, to, jak myślę, jest ono na poziomie nieco wyższym niż średni, czyli mają oni na ogół wykształcenie średnie, ewentualnie wyższe. Przynajmniej tak jest, jeśli chodzi o znane mi przypadki – choć oczywiście być może zależy to od miejsca – niemniej jednak tak jest, jeśli ktoś w jakiejś instytucji zarabia średnio 1 tysiąc 950 zł.

Byłem w inspektoracie nadzoru budowlanego na swoim terenie, żeby zapytać o liczbę sekretarek. Ale tam nie ma ani jednej sekretarki, ponieważ nie ma na to pieniędzy. W związku z tym w tym inspektoracie nie będzie żadnych oszczędności, bo nie ma kogo zwalniać.

W związku z tym wszystkim mój wniosek globalny jest taki: jeśli nie zwiększymy pieniędzy na nadzór budowlany, to nic się nie zmieni, stworzymy tylko wielki bałagan i zamieszanie przez najbliższe cztery miesiące. A więc ze względu na to, że ta ustawa ma charakter centralizacyjny i jest poniekąd, przez ten element związany z wnioskiem mniejszości, antysamorządowa, będę głosował przeciwko tej poprawce mniejszości, a jeśli chodzi o pozostałe części ustawy, to będę za. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Czesław Żelichowski jest następnym mówcą.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Żelichowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Chciałbym odnieść się tylko do kilku uwag, do kilku spraw, które poruszył pan senator Owczarek.

Przede wszystkim kwestia niekonstytucyjności. Absolutnie nie zgadzam się z tym argumentem. Wielokrotnie było tak, że w naszej dyskusji poruszaliśmy kwestie i zgłaszaliśmy poprawki wykraczające poza przedłożenie, poza to, co otrzymaliśmy z Sejmu. Dla mnie jest oczywiste, że poprawki mniejszości są poprawkami przywracającymi przedłożenie rządowe i są to poprawki idące w dobrym kierunku.

Sprawa późnego terminu. Jeżeli chodzi o obecnie funkcjonujące rozwiązania, to one mają się nijak do katastrofy, która miała miejsce na początku 2006 r., ponieważ tutaj jest kwestia zmian organizacyjnych i dopiero prace, które trwają nad zmianą ustawy – Prawo budowlane, będą przedkładały niejako ostateczne rozwiązania. Tymczasem mamy do czynienia z rozwiązaniami, które są konieczne w chwili obecnej.

Sama istota przedłożenia rządowego i poprawek mniejszości to jest kwestia utworzenia okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Szanowni Państwo, pracując w samorządzie terytorialnym, wielokrotnie miałem do czynienia z sytuacjami istnienia konfliktu pomiędzy samorządami terytorialnymi a powiatowymi inspektorami nadzoru budowlanego, ale także z sytuacjami, w których współpraca pomiędzy powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego a samorządem, a starostą czy też prezydentem, który pełni funkcje starosty w miastach na prawach powiatu, była aż za dobra, to znaczy taka, że funkcje powiatowego inspektora nadzoru budowlanego były nie do końca prawidłowo wykonywane. Dlatego też poprawka mniejszości i przedłożenie rządowe powodują w dużym stopniu uniezależnienie nadzoru budowlanego od możliwych nieprawidłowości, które na styku nadzoru budowlanego i samorządu terytorialnego mogłyby mieć miejsce. Z tego powodu trudno tu przyjąć argument mówiący o tym, że mamy do czynienia z centralizacją, bo nie w tym tkwi istota sprawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista mówców została wyczerpana.

W trakcie dyskusji senatorowie nie zgłosili wniosków o charakterze legislacyjnym, ale komisje przedstawiły różne poprawki. W związku z tym, zgodnie z regulaminem Izby, proszę Komisję Gospodarki Narodowej oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej o ustosunkowanie się do przedstawionych w to-

ku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Dziękuję bardzo pani minister za obecność podczas pracy nad tym punktem.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam punkt drugi porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu.

Przypominam, że rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym ósmym posiedzeniu 30 marca 2007 r. Do Senatu została przekazana 2 kwietnia. Marszałek Senatu 3 kwietnia, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 407, a sprawozdanie komisji w druku nr 407A.

Pan senator Józef Łyczak jako sprawozdawca komisji proszony jest o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt w imieniu senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawić sprawozdanie z uchwalonej przez Sejm ustawy z dnia 30 marca 2007 r. o nawozach i nawożeniu.

Projekt dotyczy uregulowania warunków i trybu wprowadzenia do obrotu, przechowywania, przewozu oraz stosowania nawozów i środków wspomagających uprawę roślin. Obejmuje on producentów nawozów i środków wspomagających, producentów rolnych, importerów oraz inne osoby wprowadzające do obrotu nawozy i środki wspomagające uprawę roślin.

Nowe rozwiązanie nakłada na wszystkie podmioty takie same obowiązki w zakresie wprowadzania do obrotu nawozów i środków wspomagających uprawę, także na podmioty prowadzące wielkotowarowy chów lub hodowlę trzody chlewnej i drobiu. Uregulowania te są niezbędne do uniknięcia istnienia w obrocie produktów, które zagrażają zdrowiu ludzi, zwierząt lub środowisku. Nieodpowiednie warunki przechowywania nawozów i środków wspomagających powodują rozpuszczanie i wymywanie z nich składników, co w konsekwencji może powodować zanieczyszczenia gleb i wód. W projekcie określono wymagania dotyczące identyfikacji nawozów i środków wspomagających uprawę roślin. Regulacje te mają na celu zapewnienie właściwej ich jakości, normują one kwestię odpowiedzialności podmiotu za sprzedawany towar, sprawy związane

(senator J. Łyczak)

z przechowywaniem, a także przekazywaniem nabywcom niezbędnej wiedzy o oferowanych wyrobach.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, w projekcie ustawy senacka komisja rolnictwa zaproponowała poprawki, które chciałbym pokrótce omówić. Jest ich czternaście.

Art. 3 ust. 1 dotyczy typów nawozów, jakie można wprowadzać do obrotu, przy czym w pkt 1 uzupełniono informację na temat nawozów zmieszanych oznaczonych znakiem „NAWÓZ WE”, które nie mogą być oznaczane znakiem „NAWÓZ WE”. Uregulowanie dotyczące wprowadzenia do obrotu środków wspomagających uprawę roślin jest niezbędne z uwagi na ochronę zdrowia ludzi i zwierząt oraz środowiska. Tak jak to było wcześniej, do obrotu będzie można wprowadzać nawozy już sprawdzone i powszechnie znane. Należą do nich nawozy naturalne, wapniowe, wapniowo-magnezowe oraz mieszanki typów nawozów mineralnych, będące przedmiotem handlu w państwach Unii Europejskiej. W pktach 2 i 3 wprowadzone zostały drobne zmiany redakcyjne.

W art. 5 wskazano pozostałe nawozy i środki wspomagające uprawę roślin, o których mowa w art. 3 ust. 2, dopuszczone do obrotu w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub Republice Turcji, które zostały wyprodukowane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub Republice Turcji, lub w państwie będącym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu, jeżeli przepisy krajowe, na podstawie których są one produkowane i wprowadzane do obrotu, zapewniają ochronę zdrowia ludzi, zwierząt i ochronę środowiska oraz przydatność do stosowania w zakresie odpowiadającym wymaganiom określonym w art. 4 ust. 6.

W przepisach projektu określono elementy, jakie powinno zawierać pozwolenie na wprowadzenie do obrotu, a nadto warunki wydania odmowy, wydania oraz cofania pozwoleń na wprowadzenie do obrotu nawozów, które wymagają pozwolenia, i środków wspomagających uprawę roślin. W projekcie do art. 7 dodano ust. 4, zgodnie z którym decyzji o cofnięciu pozwolenia nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. W ten sposób zapis ten został doprecyzowany.

W art. 9 ustawy określono wymagania dotyczące identyfikacji nawozów i środków wspomagających uprawę roślin. Celem tej regulacji jest zapewnienie im wysokiej jakości. W art. 9 ust. 2 pkt 1 lit. c ograniczono wymóg zamieszczania na opakowaniu lub etykiecie dołączonej do nawozu wprowadzonego do obrotu numeru pozwolenia, chodzi o nawozy, o których mowa w art. 3 ust. 2, to jest o nawozy organiczne, organiczno-mineralne, mineralne, nieoznaczone znakiem „NAWÓZ WE” oraz środki wspomagające uprawę roślin.

W art. 9 ust. 10 uszczegółowiono obowiązek informacji dotyczący nawozów organicznych, organiczno-mineralnych i środków wspomagających uprawę roślin, które zostały wytworzone z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, o których mowa w rozporządzeniu nr 1774/2002, lub jeżeli zawierają one te produkty. Są one oznakowane zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 181/2006.

W art. 17 w ust. 1 oraz w art. 31 w ust. 1 zlikwidowano ograniczenie z art. 5 tylko do ust. 1, podając całość art. 5 jako mającego zastosowanie w niniejszej regulacji. Art. 17 dotyczy obowiązku stosowania nawozów i środków wspomagających uprawę roślin w sposób niezagrożący zdrowiu ludzi lub zwierząt i środowisku.

Zmiany dotyczą też zasad opracowania planu nawożenia oraz zagospodarowania gnojówki i gnojowicy przez podmioty prowadzące wielkotowarowy chów lub hodowlę świń. Poprawka w art. 18 ust. 1 wskazuje na obowiązek posiadania już uprzednio opracowanego planu nawożenia. Zaś poprawka w art. 18 ust. 2 ustala termin opracowania planu nawożenia przez nabywcę nawozu naturalnego na trzydzieści dni od dnia zawarcia umowy, jednak nie później niż do dnia rozpoczęcia stosowania nawozu naturalnego. Zgodnie bowiem z art. 33 ustawy wojewódzki inspektor ochrony środowiska wydaje obligatoryjnie decyzję o wstrzymaniu prowadzenia chowu lub hodowli, jeżeli podmiot prowadzący chów lub hodowlę nie posiada pozytywnie zaopiniowanego planu nawożenia. Sprezycowanie art. 18 ust. 2 pozwoli na uniknięcie problemu z ustaleniem ewentualnego okresu, w jakim nabywca mógłby funkcjonować bez planu nawożenia, oraz sankcji za niedostatecznie skonkretyzowany obowiązek.

W art. 20 wprowadzono zakaz stosowania nawozów podczas opadów deszczu. Regulacja ta jest reakcją na stosowanie praktyki pozbywania się gnojowicy podczas opadów. Zakaz ten dotyczy również stosowania nawozów na glebach zalanych wodą, przykrytych śniegiem, zamrożonych do głębokości 30 cm, nawozów w postaci płynnej oraz azotowych na glebach bez okrywy roślinnej, położonych na stokach o nachyleniu większym niż 10%, a także w postaci płynnej podczas wegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi.

Art. 38 ust. 1 dotyczy opłaty sankcyjnej za przeprowadzenie czynności kontrolnych przez inspekcję oraz przeprowadzenie badań laboratoryjnych, jeżeli w wyniku kontroli zostanie stwierdzone, iż nawozy nie spełniają wymagań jakościowych wynikających z przepisów odpowiednich rozporządzeń.

Poprawki dwunasta i trzynasta dotyczą przepisów karnych. Zmiany w tych przepisach mają charakter redakcyjny.

(senator J. Łyczak)

Z uwagi na duże nakłady inwestycyjne związane z przykryciem zbiorników na gnojówkę i gnojowicę oraz czas niezbędny do wykonania stosownych projektów ustanowiono wydłużone *vacatio legis*. Do art. 48 dodano art. 48a i 48b. Pierwszy z nich wyznacza termin do dnia 31 grudnia 2010 r. na przechowywanie gnojówki i gnojowicy w szczelnych, zamkniętych zbiornikach, przy czym szczegółowa regulacja w tym zakresie zawarta będzie w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw środowiska. Art. 48b wprowadza sankcję karną za przechowywanie gnojówki w sposób niezgodny z art. 48a, przy czym orzekanie w wyżej wymienionych sprawach odbywać się będzie w trybie kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska proponowane zmiany ustawy przyjęła jednogłośnie. Proszę Wysoką Izbę o zajęcie podobnego stanowiska. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że to był rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu upoważniony został minister rolnictwa i rozwoju wsi. Witam pana ministra Marka Chrapka.

Czy chciałby pan coś do tego dodać, Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek: Większość zagadnień została poruszona. Jeżeli będą pytania, to odpowiem. Dziękuję.*)

Czy w takim razie ktoś chciałby zadać pytania panu ministrowi? Nie widzę chętnych. Dziękuję bardzo.

Chciałbym, abyśmy przystąpili do dyskusji, ale... A, przepraszam, Panie Senatorze, nie zauważyłem podniesionej ręki. Z tego, co rozumiem, to jest zgłoszenie do dyskusji, to nie jest pytanie do pana ministra, tak? To zapraszam. W takim razie pan senator Jerzy Chróścikowski zabiera głos jako pierwszy dyskutant. Ewentualni następnego chętni proszeni są o wpisywanie się na listę.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chciałby zgłosić kilka poprawek do ustawy o nawozach i nawożeniu. Dość długo pracowaliśmy na posiedzeniu komisji i opracowaliśmy znaczną liczbę poprawek, które są już uzgodnione z rządem, i chciałbym, żeby zostały przyjęte.

Jednak w trakcie analizy coś jeszcze mi się nasuło i chciałbym zgłosić poprawkę do art. 51. Chodzi o wprowadzenie w życie, z trzymiesięcznym wydłużeniem okresu, przepisu, który mówi o płytach, szczelnych płytach służących do przechowywania nawozów. W obowiązującym prawie w poprzednim brzmieniu ustawy był zapisany termin osiemnastu miesięcy od wejścia w życie. Teraz chciałbym wprowadzić zapis, który mówiłby o dniu 1 stycznia 2009 r. Moja poprawka wydłuża poprzedni okres o trzy miesiące, czyli byłoby to niejako dłuższe *vacatio legis* obowiązywania tego przepisu.

Chciałbym również wnieść poprawki natury legislacyjnej, porządkujące, i prosiłbym o ich poparcie, a dotyczą one art. 7, art. 30 i art. 41. Dziękuję za uwagę i proszę o poparcie proponowanych poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Ministrze, czy chciałby się pan ustosunkować do poprawki zgłoszonej przez pana senatora z trybuny? Zapraszam tu do siebie. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że trudno się będzie panu ustosunkować do punktów, które zostały tu przedstawione, ale chodzi mi o ustosunkowanie się do jednej poprawki, zaprezentowanej przez pana senatora Chróścikowskiego.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Chrapek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Nie będzie tak bardzo trudno ustosunkować się do poprawek, ponieważ przewodniczący komisji, senator Chróścikowski konsultował je z nami. Ja, reprezentując resort rolnictwa, popieram poprawkę do art. 7, która doprecyzowuje pewne wymagania jakościowe w odniesieniu do nawozów, także później w ust. 4... Chciałbym nawet podziękować za te poprawki, za to, że i Biuro Legislacyjne, i pan senator dostrzegli pewne nieprecyzyjne sformułowania. Dlatego popieram poprawki zgłoszone przez senatora Chróścikowskiego.

Dodatkowo chciałbym wyraźnie powiedzieć, iż zgodnie z dzisiaj obowiązującymi zapisami płyty obornikowe powinny obowiązywać od 24 października 2008 r. Senator Chróścikowski proponuje datę 1 stycznia 2009 r., czyli wydłużenie *vacatio legis* o około dwa i pół miesiąca. Ja popieram również tę poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

W trakcie dyskusji, która już się zakończyła, zostały zgłoszone wnioski o charakterze legisla-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

cyjnym, więc zgodnie z Regulaminem Senatu proszę Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowanie sprawozdania w tej sprawie.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Panie Ministrze, jeszcze raz dziękuję za obecność.

Kończymy punkt trzeci.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym ósmym posiedzeniu 30 marca. Do Senatu została przekazana 2 kwietnia. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Komisje przygotowały swoje sprawozdania.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 409, sprawozdania w drukach nr 409A i 409B.

Pan senator Michał Wojtczak, sprawozdawca Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, prosi o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Michał Wojtczak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska przedstawiam sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm 30 marca bieżącego roku ustawie o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Na początek może krótka informacja o przedmiocie ustawy. Otóż krajowy system ekozarządzania i audytu jest integralną częścią systemu europejskiego. Jest to narzędzie przeznaczone dla wszystkich przedsiębiorstw i instytucji, których celem jest doskonalenie działalności środowiskowej. Uczestnictwo w tym systemie pozwala na zwiększenie swojej konkurencyjności na rynku, sprzyja wzrostowi zaufania wśród klientów i konsumentów oraz partnerów gospodarczych i władz. Może też przynieść organizacjom wymierne korzyści finansowe i pomoc w dostosowywaniu się do zmieniających się wymogów prawnych.

Celem znowelizowanej przez Sejm ustawy było przeniesienie kompetencji związanych z krajowym systemem ekozarządzania i audytu. Muszę w tym miejscu przypomnieć, że w pierwszym brzmieniu ustawy przyjęto, że system EMAS tworzą minister właściwy do spraw środowiska, wo-

jewodowie, Polskie Centrum Akredytacji i Krajowa Rada Ekozarządzania. W roku 2005 zmiany w tak zwanej ustawie kompetencyjnej przeniosły kompetencje dotyczące EMAS z wojewodów na marszałków województw. Taki stan prawny obowiązuje od 1 stycznia 2006 r.

Omawiana dzisiaj nowelizacja przekazuje te kompetencje na powrót wojewodom. Powrót do stanu pierwotnego uzasadniany jest trudnościami z wdrożeniem systemu EMAS przez nieprzygotowane do tego urzędy marszałkowskie w odróżnieniu od urzędów wojewódzkich, w których w ramach projektu PHARE przygotowano, stworzono odpowiednią infrastrukturę informatyczną. Urzędy wojewódzkie dysponują również przygotowanym do wdrożenia systemu zapleczem merytorycznym i organizacyjnym. Przygotowanie urzędów marszałkowskich do wdrożenia systemu EMAS wymagałoby natomiast dalszych nakładów z budżetu państwa i poważnie opóźniłoby wejście systemu w życie. To zaś może skutkować koniecznością zwrotu środków pozyskanych na ten cel w wysokości 2 milionów 850 tysięcy euro. Poza zasadniczym celem nowelizacji, o którym mówiłem, Sejm wprowadził także kilka zmian o charakterze porządkowym i technicznym.

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska rozpatrywała omawianą ustawę w dniu 12 kwietnia 2007 r. i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę drugiej komisji, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Czesława Żelichowskiego, o przedstawienie sprawozdania.

Proszę bardzo.

Senator Czesław Żelichowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej mam zaszczyt przedłożyć państwu sprawozdanie z prac komisji nad zmianami do ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Prace toczą się nad rządowym projektem ustawy. Prace sejmowe opisane są w drukach nr 1115, 1182 i 1426, senackie natomiast w drukach nr 409, 409A i 409B.

Projekt ustawy ma na celu usprawnienie i uproszczenie funkcjonowania krajowego systemu ekozarządzania i audytu poprzez przeniesienie kompetencji w zakresie spraw związanych z EMAS z marszałków województw na wojewodów. Sejm uchwalił ustawę na trzydziestym ósmym posiedzeniu w dniu 30 marca 2007 r.

(senator Cz. Żelichowski)

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, system ekozarządzania i audytu EMAS to unijny system zarządzania środowiskowego. Istotą EMAS jest poszukiwanie możliwości minimalizacji oddziaływania prowadzonej działalności na środowisko oraz podnoszenie efektywności takiej działalności. Rejestracja w tym systemie to tak naprawdę coś w rodzaju znaku firmowego określającego dążenie do poprawy stanu ekozarządzania i przejrzystości w zakresie ekologii własnej organizacji. Wpisanie do rejestru sygnalizuje środowisku biznesowemu, jak i lokalnej społeczności, że działalność firmy czy organizacji prowadzona jest zgodnie z prawem, że do procesu ekozarządzania wdrożeni są pracownicy firmy, a także że firma stawia na rzetelność przekazywanej informacji dotyczącej ekoaudytu. Firma pokazuje w ten sposób, że jej celem jest permanentna i skuteczna praca na rzecz poprawy stanu środowiska i zmniejszanie niekorzystnego jej oddziaływania na środowisko.

System jest otwarty dla wszystkich przedsiębiorstw i instytucji nie tylko publicznego sektora, ale i w dużym stopniu prywatnego. Do systemu mogą wejść firmy produkcyjne i usługowe, ale i podmioty administracyjne, samorządy, szkoły czy szpitale, które w ten sposób identyfikują aspekty środowiskowe swojej działalności i realizują plany działań pozwalające sukcesywnie ograniczać własne oddziaływanie na środowisko.

Rejestracja w systemie oznacza, że firma obniża koszty działalności na przykład związanych z utylizacją odpadów, zmniejszeniem zużycia energii, wody itp., wpływając jednocześnie na wzrost jej konkurencyjności.

Panie Marszałku, Panie i Panowie Senatorowie, podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nie wprowadzono żadnych poprawek. Proponowane zmiany w ustawie dotyczą przede wszystkim przeniesienia kompetencji związanych z wprowadzeniem systemu audytu EMAS do administracji rządowej.

Nowelizacja z 29 lipca 2005 r. była niefortunna. Zgodnie z nią, od 1 stycznia 2006 r. kompetencje zostały przeniesione z wojewodów na marszałków województw. Niestety efektem było praktycznie zablokowanie funkcjonowania systemu.

Podczas posiedzenia komisji nowelizacja nie wzbudziła kontrowersji i została przegłosowana prawie jednogłośnie – tylko jeden senator wstrzymał się od głosu. Uchwałę tę Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej rekomenduje Wysokiemu Senatowi do przyjęcia na obecnym posiedzeniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie któremuś z senatorów sprawozdawców?

Nie widzę chętnych do zabrania głosu.

Proszę państwa, sytuacja wygląda następująco, ta ustawa była rządowym projektem ustawy, a do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister środowiska. Główny geolog kraju, pan minister Mariusz Jędrysek, był obecny, ale wyszedł w międzyczasie. I teraz w związku z tym, że ta ustawa w zasadzie nie wzbudza kontrowersji, gdyby ktokolwiek z państwa senatorów chciał skierować w tym momencie pytania do pana ministra, jako że to był rządowy projekt ustawy, to te pytania zostaną zapisane i ewentualnie otrzymają państwo na nie odpowiedzi jeszcze w dniu dzisiejszym. Myślę, że to jedyne rozwiązanie, które mogę zaproponować, ale w ogóle nie widzę tu chętnych do zadawania pytań.

Proszę państwa, w takim razie, skoro nie ma pytań, informuję Wysoką Izbę, że nikt nie zapisał się do głosu, i w związku z tym zamykam dyskusję.

Informuję także, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS) zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu. Jak dobrze pójdzie, koniec posiedzenia Senatu może być nawet dzisiaj wieczorem albo jutro rano. Kończę zatem rozpatrywanie punktu czwartego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatan-
tach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Rozpatrywana ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym ósmym posiedzeniu 29 marca, a 30 marca przekazana do Senatu. Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował ją do Komisji Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Komisje przygotowały sprawozdania. Tekst ustawy – druk nr 404, sprawozdania komisji – druki nr 404A i 404B.

Pan senator Władysław Sidorowicz, sprawozdawca Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, proszony jest o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Władysław Sidorowicz:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej z posiedzenia opiniującego zmianę usta-

(senator W. Sidorowicz)

wy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Komisja rozpatrzyła ustawę na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2007 r. W pracach komisji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Celem zmiany jest dostosowanie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji do przepisów ustawy o finansach publicznych wprowadzonych 30 czerwca 2005 r. Ustawą tą zlikwidowano Państwowy Fundusz Kombatantów, przekazując jego środki do budżetu państwa. Ponadto w ustawie tej precyzuje się warunki przyznawania pomocy finansowej, jakiej udzielić może osobie uprawnionej kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w szczególnych przypadkach. Zgodnie z nowelą, wymagać to będzie stanowiska kierownika ośrodka pomocy społecznej właściwego ze względu na miejsce zamieszkania wnioskodawcy. Pozwoli to na pełniejsze rozeznanie rzeczywistej sytuacji bytowej i zdrowotnej kombatanta czy represjonowanego, także w tych miejscowościach, do których nie może dotrzeć organizacja kombatancka. Ponadto umożliwi to zapobieganie wielokrotnemu uzyskiwaniu pomocy z tego samego tytułu.

Wykreśla się z ustawy martwy od wielu lat przepis o możliwości finansowania lub dofinansowywania przez Urząd do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zadań inwestycyjnych i modernizacyjnych, prowadzonych przez ośrodki i domy pomocy społecznej, w których przebywają osoby objęte działaniem ustawy. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, jest to od kilku lat zadanie własne samorządów i innych organów prowadzących te ośrodki.

Pozostałe przepisy w dodanym do ustawy art. 23a zmniejszają koszty obsługi pomocy pieniężnej do 5% i umożliwiają Urzędowi do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych dofinansowywanie publikacji upamiętniających, dokumentujących i popularyzujących historię walki z okupantem oraz o odrodzenie wolnej Polski. Urząd będzie dysponentem tych środków także wobec podmiotów innych niż określone w ustawie o organizacjach pożytku publicznego i wolontariacie, chociaż dzielić je będzie na zasadach zawartych w tej ustawie.

W trakcie dyskusji w komisji wskazywano na często trudną sytuację materialną osób zasłużonych w walce nie tylko o niepodległość, ale także o pełną suwerenność Polski. Wskazywano z jednej strony na potrzebę weryfikacji listy osób uprawnionych do statusu kombatanta i represjo-

nowanego, z drugiej na konieczność objęcia działaniem i przywilejami ustawy osób represjonowanych za sprzeciw wobec totalitaryzmu komunistycznego. Dopominano się o szybszą i głębszą nowelizację ustawy tak, by objęła ona swym zakresem osoby rzeczywiście zasłużone dla Polski i ponoszące dla niej prawdziwe ofiary. Wypomniano też ministerstwu, które jest autorem ustawy, że nie została ona przygotowana wcześniej, przez co doszło do kilkumiesięcznego braku jednoznacznych uregulowań prawnych.

Komisja jednogłośnie rekomenduje Wysokiemu Senatowi przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Kosmę Złotowskiego, proszę o przedstawienie sprawozdania swojej komisji.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kosma Złotowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Po tak wyczerpującym sprawozdaniu pana senatora Sidorowicza mam wprowadzić niewiele do dodania, ale jednak coś mam. A to „jednak” wynika z tego, że nasza komisja wprowadziła poprawki do ustawy, są to wprowadzić tylko dwie poprawki: w art. 1 w pktcie 1 skreśla się lit. b, a w pktcie 3 w art. 23a skreśla się ust. 2.

Do czegoż te poprawki prowadzą? Wykreślają mianowicie z ustawy zapis, który mówi współdziałaniu Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z kierownikiem właściwego ze względu na miejsce zamieszkania ośrodka pomocy społecznej. Dlaczego? Otóż dlatego, że komisja z oburzeniem odniosła się do tego, że tutaj pomoc społeczna ma cokolwiek wspólnego z pomocą dla kombatantów. Kombatanci to osoby zasłużone dla Rzeczypospolitej, zasłużone dla Polski. I naszym zdaniem pomoc im się należy dlatego, że są kombatantami, a nie dlatego, że są w trudnej sytuacji. A to, że ich sytuację dodatkowo jeszcze, po złożeniu takiego podania do Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, miała by opiniować pomoc społeczna, komisja uznała za wręcz uwłaczające dla tych osób. I stąd nasza propozycja, o której poparcie wnoszę do Wysokiej Izby. Dziękuję, dziękuję w imieniu Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie senatorom sprawozdawcom? Nie widzę chętnych.

Przypominam, że był to rządowy projekt ustawy. Do reprezentowania stanowiska rządu w to-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

ku prac parlamentarnych został upoważniony minister pracy i polityki społecznej.

Chciałbym powitać panią minister Halinę Olendzką z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – pana ministra Janusza Krupskiego. Witam państwa.

Czy chcieliby państwo przedstawić stanowisko rządu w sprawie rozpatrywanej ustawy? Pani Minister, Panie Ministrze?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Halina Olendzka: Panie Marszałku, Wysoka Izbo, chciałabym przekazać głos panu ministrowi Krupskiemu w tej sprawie. Proszę bardzo.)

Pan minister Krupski.
Proszę bardzo.

Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Chciałbym się odnieść do wystąpienia pana senatora Złotowskiego i powiedzieć w imieniu Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, że podzielamy pana zdanie, jeśli chodzi o pierwszą uwagę i pierwszą poprawkę. Dodam jeszcze, że wprowadzenie w życie tej nowelizacji powoduje dodatkowe komplikacje w przyznawaniu tych specjalnych świadczeń kombatantom, bo wydłuża ten proces, a kombatantów naraża na dodatkową fatygę, zmuszając ich do zwracania się o opinię do kierownika ośrodka pomocy społecznej. Na początku okresu obowiązywania tej nowelizacji kombatanci nieorientowani w tej nowelizacji kierowaliby wnioski do nas, a my musielibyśmy wówczas prowadzić korespondencję z kierownikiem ośrodka pomocy społecznej. Wydaje się, że poprawka proponowana przez senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności jest zasadna, i nasz urząd ją popiera.

Poprawka druga natomiast, naszym zdaniem, powinna być odrzucona, ponieważ powoduje lukę w prawie, pozostawiając w ustawie przepisy, w których mowa o tym, że gmina udziela pomocy kombatantom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej lub życiowej i że jest to jej zadanie zleczone, i że na wykonanie tego zadania zlecone otrzymuje środki od Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. W ogóle całe zamieszanie wokół tej sprawy wynika stąd, że dotąd czy do 2001 r. w Państwowym Funduszu Kombatantów były przewidziane znaczne, czyli rzędu 30 milionów zł, środki na ten cel. Sam urząd nie byłby w stanie udzielać pomocy bezpo-

średnio i musiałyby korzystać ze współpracy z ośrodkami pomocy społecznej. Jednak drastyczne obniżenie tych kwot do kilku milionów złotych powodowało, że kierowanie tej pomocy do ośrodków pomocy społecznej stawało się niecelowe i sam urząd mógł obsłużyć kilka tysięcy, a zdarzały się sytuacje, że nawet powyżej dziesięciu tysięcy takich wniosków. Usunięcie tylko tego jednego przepisu powoduje, że pozostają inne, i w ten sposób tworzy się luka prawna. Jesteśmy więc zdania, że można te sprawy ostatecznie uregulować przy dużej nowelizacji ustawy z 1991 r., która zapewne zostanie przeprowadzona jesienią tego roku, a teraz ten ustęp można pozostawić bez zmian.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Właściwie powinienem być pana ministra zaprosić tutaj, do mównicy, ale nie sądziłem, że pan minister będzie przedstawiał stanowisko aż tak szczegółowo. Przepraszam, Panie Ministrze.

Proszę państwa, czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie obecnym tu przedstawicielom rządu?

Pan senator Andrzejewski chce zadać pytanie. Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

My ciągle incydentalnie regulujemy wszystkie te ustawy, co przypomina dziobanie ziarenka po ziarenku, proszę wybaczyć gminność tego porównania.

Chciałbym zapytać: czy teraz wreszcie rząd przewiduje, w ramach planowanej nowelizacji tej ustawy, że w art. 2 uzna się za działalność równorzędną z działalnością kombatancą działania tych, którzy byli represjonowani po 1981 r.? Ustawa zatrzymuje się obecnie na działalności, której wynikiem była śmierć, uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia wskutek działania wojska lub milicji podczas wystąpień wolnościowych w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu. Wystąpienia wolnościowe i zbrodnicze działanie państwa totalitarnego w wyniku wprowadzenia stanu wojennego miały miejsce po latach osiemdziesiątych. Funkcjonowały między innymi szwadrony śmierci, które za przyzwoleniem organów ówczesnej władzy w Polsce działały w zakresie przestępczym. Skutki tego są nam znane i w nielicznych przypadkach tylko ujawniane w przedmiocie dochodzenia kary dla tych zbrodniarzy, którzy w stanie wojennym działali sprzecznie z prawem, obowiązującym wówczas i dzisiaj. Jak wygląda sprawa zamieszczenia w tej ustawie przepisów określających prawa osób będących ofiarami represji stanu wojennego po grudniu 1981 r.? Czy mógłbym uzyskać odpowiedź?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo.
Pan minister, jak rozumiem, tak?
Proszę bardzo.

**Kierownik Urzędu
do spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
Janusz Krupski:**

Panie Marszałku! Panie Senatorze! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Tak, ustawa – ta zasadnicza nowelizacja ustawy z 1991 r. – przewiduje objęcie uprawnieniami kombatanckimi osób, które do 1989 r. walczyły o niepodległość i demokrację w Polsce i z tego tytułu były narażone na represje. I jest to pod tym względem zasadnicza nowelizacja ustawy.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że to nie w tej ustawie, tylko w ustawie, która mówi o uchylaniu orzeczeń z tytułu...

(Kierownik Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusz Krupski: Nie, nie...)

Czy to o tę ustawę chodzi, czy o jedną i drugą, czy może o tę, o której w tej chwili mówimy?

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Kierownik Urzędu
do spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
Janusz Krupski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister!

Chodzi o nowelizację ustawy z 1991 r., czyli ustawę o kombatantach...

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję. Tak jest.)

Jest to, jak mówię, zasadnicza przebudowa tej ustawy, która rozciąga ją na uczestników opozycji czy ofiary systemów totalitarnych do 1989 r. I chcę zauważyć, że oznacza to wykonanie uchwały Sejmu z kwietnia ubiegłego roku, która obliżowała rząd do zajęcia się tą sprawą.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo.)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Dziękuję pytającym, dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję.

Na razie pan senator Władysław Sidorowicz zapisał się jako jedyny dyskutant.

Proszę bardzo.

Senator Władysław Sidorowicz:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie!

Trochę zdziwiła mnie ta poprawka, wnoszona przez komisję praworządności, która traktuje rozbudowywany system penetracji środowiskowej struktur pomocy społecznej jako coś, co miałoby przynosić kombatantowi ujmę. W mojej praktyce, jako osoba kierująca przez kilka lat działaniami struktur pomocy społecznej w mieście, spotykałem się z odwrotnymi wręcz prośbami, żeby nasi pracownicy socjalni dokonali przeglądu sytuacji społecznej, socjalnej, tych ludzi, aby można było uruchomić niezbędne wsparcie w zakresie czy to pomocy zdrowotnej, czy to pomocy materialnej.

Zdziwiłem się, że ta kwestia trafiła, że tak powiem, w państwa tryby. Wydaje mi się, że Komisja Rodziny i Polityki Społecznej jest komisją, która ma trochę inne spojrzenie na kwestię tej struktury receptorowej, bo czym jest ta struktura budowana przez państwo w pocie czoła i ze sporym nakładem, ze wskazaniem liczby pracowników socjalnych na określoną populację, z budowaniem przyjaznego systemu wsparcia dla osób w potrzebie?

Zwracam też uwagę, że jednak i w tym obszarze istnieje jakaś tam patologia, przez nas rozpoznawana, dlatego zastanawiam się, czy nie powinniście państwo – a myślę, że w głosowaniu będzie okazja, żeby to zrobić – odnieść się do tej, dla mnie dosyć zdumiewającej, poprawki popartej ku memu zdumieniu przez pana ministra do spraw kombatantów. A to dlatego, że w końcu to w przedłożeniu rządowym znalazła się oferta, by jednak struktury pomocy społecznej nie były odcięte od takiego obowiązku wsparcia naszych starzejących się kombatantów, często będących, niestety, w dosyć trudnym położeniu zdrowotnym i socjalnym.

Dlatego, myślę, powinniśmy tutaj starannie zadać sobie pytanie, czy ten system pomocy społecznej, w którym, jak planujemy, byłby jeden pracownik socjalny dla określonej populacji – ta populacja jest coraz mniejsza – ma być niewrażliwy, niemy na potrzeby kombatantów i osób represjonowanych, czy też powinniśmy jednak inaczej do tego podchodzić, rozumiejąc, że urząd, a zwłaszcza ten cały pion społeczny, jest służebny i pomocniczy, a nie represyjny, egzekucyjny. A w takim, niestety, duchu pozostają te poprawki przyjmowane przez komisję praworządności.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Do dyskusji zapisał się także pan senator Kosma Złotowski. Proszę.

Senator Kosma Złotowski:

Panie Marszałku! Panowie Senatorowie! Wielce Czcigodny Panie Senatorze!

(senator K. Złotowski)

To jest problem, przed którym właściwie dopiero staniemy. Staniemy przed nim jesienią, wtedy, kiedy będziemy debatować nad nową ustawą o kombatantach. Ale już dzisiaj zaznaczają się tutaj dwa odmienne podejścia, każde przepełnione dobrą wolą. I to pańskie, w którym jest mowa, żeby ta pomoc była skuteczna, i to nasze, które mówi o tym, że kombatanci to osoby ze wszech miar godne pomocy, ale nie dlatego, że są biedne, nie dlatego, że są w trudnej sytuacji, ale właśnie dlatego, że są kombatantami. I dlatego chcemy, żeby tym zajmował się urząd do spraw kombatantów, a nie pomoc społeczna. I to jest ta różnica w podejściu.

Ja myślę, że dłuższą debatę o tym odbędziemy jesienią. W każdym razie z całą pewnością i panu senatorowi, i mnie, i komisji, którą mam zaszczyt teraz reprezentować, chodzi o to samo, o to, żeby ta pomoc była skuteczna i możliwie jak największa. Ale jednocześnie chodzi nam o to, żeby tych ludzi jeszcze dodatkowo nie upokarzać tym, że oto oni po tylu latach godnego życia, a przedtem jeszcze po walce o niepodległość Polski, musieli by dzisiaj żebrać i chodzić po urządach pomocy społecznej. Chcemy tego uniknąć, wprowadzając właśnie tę poprawkę. I takie jest wytłumaczenie stanowiska komisji. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, lista mówców została wyczerpana, zatem zamykam dyskusję.

Ponieważ komisje przedstawiły różne stanowiska, zgodnie z Regulaminem Senatu proszę obie komisje, to znaczy Komisję Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności, o ustosunkowanie się do przedstawionych w toku debaty nad tym punktem wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania w tej sprawie.

Dziękuję państwu, Pani Minister i Panie Ministrze, za obecność.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Zamykam punkt piąty porządku obrad.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

Ustawa została uchwalona przez Sejm na trzydziestym ósmym posiedzeniu, 30 marca,

2 kwietnia przekazana do Senatu. Marszałek skierował ją, zgodnie z regulaminem, do Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisja przygotowała swoje sprawozdanie. Druk nr 408, sprawozdanie komisji w druku nr 408A.

A pan senator Marian Miłek, sprawozdawca Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, jest gotowy do wygłoszenia sprawozdania.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Marian Miłek:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa jest projektem rządowym, pełna jej nazwa brzmi: o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

Zmiana nazwy dokonywana jest w trybie ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym, a konkretnie w oparciu o art. 3 ust. 3. Artykuł ten daje uczelniom, które posiadają co najmniej sześć uprawnień do nadawania stopnia doktora, w tym co najmniej cztery w zakresie nauk objętych profilem uczelni, możliwość używania w swojej nazwie wyrazu „uniwersytet”, uzupełnionego przymiotnikiem.

Podczas posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, które odbyło się 11 kwietnia 2007 r. omówiono następujące sprawy. Po pierwsze, doprecyzowano liczbę dyscyplin, w których uczelnia posiada prawa do nadawania stopnia doktora. Są to: medycyna – dwa uprawnienia na dwóch wydziałach – biologia medyczna, stomatologia oraz, w zakresie nauk farmaceutycznych, farmacja. Spełniane są tym samym wymogi ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Po drugie, podkreślono wysoką jakość kadry: dziewięćdziesięciu profesorów tytularnych zatrudnionych w uczelni oraz stu trzydziestu dziewięciu doktorów habilitowanych, w tym trzydziestu ośmiu pracujących na stanowiskach profesorów zwyczajnych.

Po trzecie, dodatkowym uzasadnieniem zmiany nazwy jest fakt, że nazwa „uniwersytet” jest dla partnerów zagranicznych bardziej czytelna aniżeli „akademia”. Zresztą nazwa „uniwersytet” lepiej oddaje potencjał naukowy uczelni.

Podczas posiedzenia komisji nauki pewne kontrowersje w dyskusji wywołał fakt braku opinii KRASP, Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich. Zgodnie z nową ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym, taka opinia powinna być załącznikiem do rozpatrywanej ustawy. Obecny na posiedzeniu komisji minister chyba nie do końca był zorientowany, że obok Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego również KRASP musi wydać opinię na temat zmiany nazwy uczelni. Chciałbym dodać, że podobna sytuacja miała już

(senator M. Miłek)

miejsce w przypadku Akademii Medycznej w Poznaniu. Wtedy minister zdrowia również nie zwrócił się do KRASP z prośbą o opinię na temat zmiany nazwy. Jednakże uwzględnienie potencjału uczelni, jej wartości na rynku światowym, w tym prowadzenia studiów w językach obcych, i roli, jaką ta uczelnia spełnia w systemie służby zdrowia Górnego Śląska, sprawiło, że senatorowie, członkowie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, w głosowaniu jednomyślnie poparli ustawę bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy?

Dziękuję, nie widzę zgłoszeń.

(Senator Marian Miłek: Dziękuję.)

Wysoki Senacie!

Stoję przed podobnym problemem protokolarnym czy formalnym, jak poprzednio.

Otóż jest to ustawa rządowa. Do reprezentowania stanowiska rządu został upoważniony minister zdrowia. Jego przedstawiciele nie ma na sali, ale mieliśmy tak dokładne sprawozdanie pana senatora sprawozdawcy, że jeśli ktokolwiek z państwa senatorów miałby jeszcze w tym momencie pytania do Ministerstwa Zdrowia, które zresztą zostało zganione przez pana senatora, także za te poprzednie elementy nieznamości przepisów, zwłaszcza gdy chodzi o KRASP, to proszę złożyć je na piśmie.

I ja kończę ten punkt zadawania pytań przedstawicielowi rządu.

Przechodzimy zatem od razu do dyskusji.

Pani senator Krystyna Bochenek, jako pierwsza, potem pan senator Adam Massalski. Mam dwóch dyskutantów.

Pani senator Bochenek, proszę bardzo o zabranie głosu.

Senator Krystyna Bochenek:

Panie Marszałku! Koleżanki i Koledzy Senatorowie! Wysoka Izbo!

W przyszłym roku, w roku 2008, Śląska Akademia Medyczna, a dzięki państwa głosom Śląski Uniwersytet Medyczny, jak mam nadzieję, będzie obchodził sześćdziesiąt lat, dlatego pozwalam sobie z tego miejsca podać nieco historii.

Śląska Akademia Medyczna została powołana zarządzeniem ministra zdrowia 20 marca 1948 r. jako akademia lekarska z jednym wydziałem lekarskim oraz oddziałem stomatologicznym. Pierwszą jej siedzibą była Rokitnica Bytomska, znana dzisiaj jako Zabrze-Rokitnica, gdzie w kompleksie budynków szpitalnych Spółki Brackiej

urządzono rektorat, bibliotekę oraz katedry teoretyczne. Pierwsze katedry kliniczne umiejscowiono w szpitalach Zabrze i Bytomia, kolejne, w miarę rozwoju uczelni, powoływano w Katowicach, Lublińcu, Tarnowskich Górach, Chorzowie, Tychach i Sosnowcu. W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia uczelnia znacznie się rozrosła, w 1971 r. jej siedzibą ustanowiono Katowice, i tak jest do dziś. W tym samym roku powołano wydział farmaceutyczny z lokalizacją w Sosnowcu, trzy lata później powstał wydział pielęgniarstwa. Kolejne to uruchomiony już w tym, czyli w XXI wieku, w roku 2001, wydział opieki zdrowotnej i, w roku 2002, wydział zdrowia publicznego w Bytomiu. To bardzo skrócone wyliczenie częściowo tylko ilustruje rozwój akademii w ciągu sześćdziesięciu lat działalności.

Obecnie uczelnia jest liczącym się ośrodkiem dydaktycznym, naukowym i klinicznym. Kształcą kadry medyczne, jak powiedział już pan senator, posiada uprawnienia do nadawania stopni naukowych. W ramach pięciu wydziałów kształcą się lekarze medycyny, stomatolodzy, farmaceuci, analitycy medyczni, biotechnolodzy, a także specjaliści z zakresu zdrowia publicznego, medycyny ratunkowej, dietetyki, pielęgniarstwa, położnictwa, fizjoterapii i kosmetologii.

Od ponad dziesięciu lat prowadzone są również studia lekarskie anglojęzyczne, stworzono możliwość studiów wieczorowych, zaocznych, a w ramach szkolenia podyplomowego także studiów doktoranckich oraz szkoleń i kursów specjalizacyjnych.

Nadanie akademii rangi uniwersytetu medycznego będzie zwieńczeniem jej sześćdziesięcioletniej drogi, a w pewnym sensie także urzeczywistnieniem pierwotnego zamysłu zorganizowania śląskiej uczelni medycznej na bazie uniwersyteckiego wydziału lekarskiego. Jeszcze bowiem w maju 1946 r. podejmowano starania o przeniesienie na Śląsk Polskiego Wydziału Lekarskiego przy Uniwersytecie w Edynburgu. Starania te jednak się nie powiodły, wobec czego uczelnię trzeba było tworzyć od podstaw, nie tylko pod względem bazy, ale także kadry. Organizatorem oraz pierwszym rektorem uczelni został profesor Brunon Nowakowski, pionier polskiej higieny i medycyny pracy.

Z pewnością wielkim atutem, co chciałabym tutaj podkreślić, było pozyskanie kadry naukowej wywodzącej się z ośrodków uniwersyteckich o wielowiekowej tradycji, takich jak Kraków, Lwów, Wilno, Warszawa, Wrocław, Poznań. Z pewnością właśnie te osobistości miały zasadniczy wpływ na kształt akademii, dając jej rozwojowi solidne podwaliny.

W powojennej sytuacji geopolitycznej Śląsk przejął niejako tradycję lwowskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Z akademią związali się wybitni profesorowie nauk podstawowych i klinicznych,

(senator K. Bochenek)

znani szeroko w świecie polskiej medycyny, jak na przykład profesor Stefan Ślopek, mikrobiolog, Marian Garlicki, chirurg ortopeda, Artur Chwalibogowski i Franciszek Groër, pediatrzy, Tadeusz Chorążak, dermatolog, Mieczysław Jankowski, stomatolog, Tadeusz Ceypek i Waclaw Kuśnierczyk, laryngolodzy, Stanisław Cwynar, psychiatra, Stanisław Jużkiewicz i Stanisław Prebendowski, biochemicy, Marian Puchalik, biofizyk.

Drugą liczną grupę wśród pierwszych pracowników naukowo-dydaktycznych akademii stanowili profesorowie, którzy wywodzili się z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Można tu przytoczyć nazwiska tak wybitnych postaci, jak chirurg Józef Gasiński, Stanisław Szyszko, interniści Kornel Gibiński, Józef Japy i Józef Kubacki, Marian Mądroshkiewicz, okulista, Wojciech Starzewski, ginekolog, Tadeusz Chruściel, farmakolog, Stanisław Kohmann, anatom. Z Warszawy przenieśli się na Śląsk: Witold Zahorski, internista, Witold Niepołomski i Bolesław Narbutt, patomorfolog, Józef Jeske, farmakolog.

Ci znakomici profesorowie, wielcy erudyci, byli organizatorami katedr, klinik i zakładów i stali się filarami uczelni, nadając prowadzonemu w niej kształceniu pewien ryt, charakteryzujący się szerokim humanistycznym spojrzeniem na człowieka. Tworzyli grunt i wytyczali kierunek rozwoju wielu specjalności medycznych, byli mistrzami skupiającymi wokół siebie uczniów i dającymi początek śląskim szkołom naukowym w dyscyplinach podstawowych, takich jak anatomia, biochemia, biofizyka, patomorfologia, higiena, oraz klinicznych, jak choroby wewnętrzne, zawodowe, chirurgia, pediatria, ginekologia, neurologia, psychiatria, okulistyka. W miarę odkrywania nowych obszarów wiedzy wyodrębniane były kolejne specjalności: gastroenterologia, hematologia, kardiologia, kardiochirurgia, nefrologia, urologia, diagnostyka izotopowa. Szkoły te dały podstawy perfekcyjnej edukacji opartej na całościowym, holistycznym podejściu do medycyny.

Każda z wymienionych przeze mnie wcześniej postaci wypełnia w polskiej medycynie wspaniałą kartę. Wielu z tego grona ma znaczący udział w dorobku medycyny światowej, przytoczę choćby nazwiska profesorów: Zahorskiego, pioniera medycyny pracy, światowego eksperta w dziedzinie pylicy, Gibińskiego, twórcy gastroenterologii, autora pierwszego podręcznika z tego zakresu, Gasińskiego, niezrównanego mistrza techniki operacyjnej i autora nowych technik operacyjnych, czy Franciszka Kokota, nefrologa, autora powszechnie obowiązującego podręcznika chorób wewnętrznych.

Nie będę wymieniać, i nawet nie można dziś wymienić, wszystkich, których wysiłek budował prestiż Śląskiej Akademii Medycznej w kraju i za

granicą. Listę nazwisk trzeba by było doprowadzić do czasów współczesnych, gdyż kolejne pokolenia wychowanków kontynuują i rozwijają dzieło wielkich poprzedników. Wszystkich łączy wspólne korzenie, jakimi jest tradycja uczelni, i jeden cel, czyli dążenie do ciągłego otwierania nowych horyzontów poznawczych, co w uniwersytecie medycznym przekłada się na język praktyki jako zadanie prowadzenia badań naukowych, kształcenia studentów i młodych adeptów nauki oraz doskonalenie metod diagnostyki i terapii. Dlatego dotychczasowy dorobek Śląskiej Akademii Medycznej z pewnością dowodzi realizowania tej misji. Bardzo się cieszę, że panie i panowie senatorowie, jak mam nadzieję, jednogłośnie zmienią tę nazwę na Śląski Uniwersytet Medyczny. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Pan senator Adam Massalski, proszę bardzo o zabranie głosu w dyskusji.

Senator Adam Massalski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Po tak znakomitym wystąpieniu pani senator Bochenek niewiele mam już do dodania. Ale chciałbym podkreślić, że ta kadra wymieniona tutaj przez panią senator rzeczywiście działała i działa do dzisiaj w tej uczelni, bo jest rzeczywiście znakomita i wykorzystuje najnowsze osiągnięcia medycyny światowej. Miałem okazję przebywać w jednej z klinik tej uczelni i widziałem, jak znakomicie ci młodzi ludzie – rozmawiałem z nimi i miałem okazję wysłuchać ich opinii o tym, jak występowali w Amsterdamie, w Madrycie, w Brukseli, w Nowym Jorku – funkcjonują w światowym obiegu naukowym, bo nie tylko byli słuchaczami na tych konferencjach naukowych, ale także wygłaszali referaty. A więc wykazuje to ścisły związek tej uczelni z najnowszymi nurtami w medycynie światowej.

Chciałbym także podkreślić, iż dotychczasowa Śląska Akademia Medyczna ma oddziaływanie pozalokalne. Współpracuje z różnego rodzaju ośrodkami poza Śląskiem, między innymi na przykład ma stały kontakt z centrum chorób serca w Kielcach, opiekuje się tym nowoczesnym centrum kardiologicznym, które dopiero niedawno powstało. Często tam bywa zwłaszcza pan profesor Poloński, opiekując się tym ośrodkiem, a także profesor Bochenek i inni profesorowie, na przykład profesor Zembala.

Chciałbym także podkreślić skuteczność działań medycznych i działalność klinik działających przy tej akademii. Znakomicie spełniają swoją rolę, czego najlepszym przykładem jest mówiący te słowa. Praktycznie już bym pewnie albo siedział na wózku, albo byście państwo mogli mnie

(senator A. Massalski)

1 listopada odwiedzać, w takim stanie byłem, a w tej chwili, dzięki znakomitej działalności tej kliniki i Centrum Chorób Serca w Zabrze, mogę mówić te słowa. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Lista dyskutantów została w tym momencie wyczerpana.

Chciałbym powitać przedstawiciela rządu, przedstawiciela Ministerstwa Zdrowia, panią minister Annę Gręziak.

Ta sprawa już została właściwie przedyskutowana. Czy pani minister chciałaby może coś jeszcze króciutko dodać? Rozumiem, że Senat popiera zdecydowanie ten projekt ustawy; i sprawozdanie komisji, i oba głosy w dyskusji, których pani wysłuchała, były właśnie głosami poparcia.

Proszę bardzo. Zapraszam do mównicy, proszę bardzo.

Zmieniam w tym momencie porządek prowadzenia obrad, ale rozumiem, że sytuacja tego wymaga.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Gręziak:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu w tej kwestii. Właściwie ono może zostać sprawdzone do potwierdzenia tego wszystkiego, co przedstawiła tutaj pani senator. Uczelnia ma wszelkie podstawy formalne do tego, by stać się uniwersytetem medycznym i taki też wniosek w imieniu rządu, ministra zdrowia składam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Zgodnie z Regulaminem Senatu zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach” zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoki Senacie, w tym momencie chciałbym przejść do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad. Stanę tu jeszcze raz przed pewnym kłopotem formalnym, ponieważ będę – przynajmniej tak wynika z harmonogramu naszych obrad – występował w dwóch rolach jednocześnie. Ale mam nadzieję, że jako socjolog będę mógł z jednej roli do drugiej miękko przechodzić.

Zatem **przystępujemy do rozpatrywania punktu siódmego** porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Przepraszam bardzo. Dziękuję bardzo pani minister za obecność, dziękuję bardzo przedstawicielom ministerstwa.

Wracając do punktu siódmego, przypominam, że jest to projekt uchwały okolicznościowej, który został wniesiony przez Komisję Spraw Zagranicznych.

Zawarty jest on w druku nr 427.

Marszałek Senatu w dniu 25 kwietnia skierował projekt uchwały do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Pierwsze czytanie odbyło się w dniu 25 kwietnia. Zgodnie z regulaminem marszałek Senatu zdecydował o skróceniu terminów, o których mowa w art. 80 ust. 1. Komisje po rozpatrzeniu projektu uchwały przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to jest zawarte w druku nr 427O.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem Senatu drugie czytanie projektu uchwały okolicznościowej obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie uchwały okolicznościowej przez sprawozdawcę komisji oraz wniosków mniejszości komisji przez sprawozdawców mniejszości komisji i przeprowadzenie dyskusji oraz głosowanie.

Proszę sprawozdawcę...

Senator Marek Ziółkowski:

I teraz proszę samego siebie, bo występuję jako sprawozdawca Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Przedstawię zatem w tym momencie elementy dyskusji na posiedzeniu komisji.

Chcę powiedzieć, że jest to uchwała okolicznościowa, która jest pierwszą tego typu uchwałą upamiętniającą wspólną Konstytucję Rzeczypospolitej Obojga Narodów z roku 1791. Powstała ta uchwała, co trzeba wyraźnie podkreślić, z inicjatywy strony litewskiej. Jeden z deputowanych do Seimasu litewskiego skutecznie przekonał do tej idei trzech marszałków: Seimasu oraz naszego Sejmu i Senatu. Tekst tej uchwały, przygotowany wspólnie przez stronę polską i litewską, przyjęty został już 19 kwietnia przez sejm litewski.

Tekst tej uchwały, który zaraz odczytam, mówi sam za siebie. Chcę podkreślić, że nie jest to uchwała ściśle historyczna. Powiedziałbym, że istotny jest bardziej jej duch niż szczegóły, bo co do litery można by się tam miejscami spierać. To nie jest zatem uchwała historyczna, ale ważna deklaracja polityczna, pokazująca szacunek dla wspólnej tradycji obu narodów i wolę ich ścisłej współpracy w ramach zjednoczonej Europy.

(senator M. Ziółkowski)

Na dwie sprawy warto w szczególności zwrócić uwagę. Po pierwsze, uchwała ta pokazuje, że wypracowany przez naszych przodków model wielonarodowej Rzeczypospolitej jest modelem atrakcyjnym także dzisiaj, a może w szczególności dzisiaj. Pokazuje on, jak można układać współpracę pomiędzy różnymi grupami etnicznymi i narodowymi w ramach tych samych struktur instytucjonalnych. A po drugie, uchwała ta mówi, tak między wierszami, o dziedzicach Rzeczypospolitej, wskazując w ten sposób nie tylko Polaków i Litwinów, ale także innych mieszkańców owej Rzeczypospolitej, a zatem Ukraińców i Białorusinów. Pokazuje, że tak samo jak wtedy byli obywatelami Rzeczypospolitej, tak teraz są obywatelami Europy, niezależnie od tego, czy ich państwa są formalnymi członkami Unii Europejskiej.

Jeszcze jedna uwaga, zanim odczytam projekt tej uchwały. Uchwała ta została już, jak powiedziałem, przyjęta przez Seimas litewski. Będzie jeszcze przyjęta, będzie przedmiotem obrad między innymi na wspólnym posiedzeniu 2 maja. Będzie to posiedzenie odbywające się równocześnie w dwóch miejscach. Tutaj, w sali Senatu, odbędzie się wspólne posiedzenie obu Izb naszego parlamentu, a w Wilnie – posiedzenie litewskiego sejmiku z udziałem wielu gości zagranicznych, z Europy, z państw ościennych, zarówno tych, które są dziedzicami Rzeczypospolitej, jak i naszych sąsiadów czy reprezentujących Komisję Europejską.

W takim razie zachęcam państwa senatorów – bo pewne zaproszenia zostały rozdane przez marszałka Senatu jak gdyby według klucza komisyjnego – zachęcam tych wszystkich, którzy chcieliby jeszcze brać udział w tym posiedzeniu, do zgłaszania się, bo myślę, że ze wszech miar będzie to posiedzenie historyczne.

I pozwolą państwo, że to powiedziawszy, krótko odczytam ów projekt uchwały, jeszcze raz podkreślę, przyjętej już przez sejm litewski.

Uroczycie obchodząc rocznicę Ustawy Rządowej przyjętej przez Sejm Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w dniu 3 maja 1791 r. oraz mając w pamięci Zaręczenie Wzajemne z 20 października 1791 r., składamy hołd Polakom i Litwinom, twórcom Konstytucji 3 Maja, testamentu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zbudowanej wokół praw i swobód obywatelskich, tolerancji, wolności wyznania, pokoju i opartej na zasadach równości i współpracy między dwoma europejskimi państwami.

Konstytucja 3 Maja połączyła chrześcijańskie tradycje Europy i wartości Oświecenia, umożliwiła powstanie i przetrwanie przez okres zaborów, niewoli i okupacji nowoczesnych narodów polskiego i litewskiego. Wartości zawarte w pierwszej pisanej konstytucji w Europie – wolność wyznania, równość wobec prawa, tolerancja, po-

dział władzy, rządy oparte na woli narodu – stały się fundamentem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w naszych państwach.

Konstytucja 3 Maja 1791 r. zabezpieczyła dziedzictwo wspólne, powstałego na drodze pokojowej państwa, wkrótce potem brutalnie zniszczonego. Po upływie ponad dwustu lat nawiązujemy do konstytucyjnych idei przodków, dziś, jako pełnoprawni i solidarni członkowie Unii Europejskiej i Traktatu Północnoatlantyckiego. Jedność Europy, przystąpienie Litwy i Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej jest spełnieniem przesłania Rzeczypospolitej Obojga Narodów, prawdziwie pokojowego, demokratycznego i praworządnego państwa na naszym kontynencie. Przesłanie to było inspiracją dla walki Solidarności i Sajudisu, walki o odrodzenie wolnych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej.

Utrwalanie niepodległości narodów wolnego świata wymaga konsekwentnych działań na rzecz wolności i demokracji. Dzisiejszym zadaniem jest połączenie wysiłków podczas rozwiązywania bieżących problemów naszych państw, Europy i świata. Osiągamy nasze wspólne cele, rozwijając stosunki dwustronne i współpracę w Unii Europejskiej. Staramy się dzielić doświadczeniami z innymi krajami w Europie, pragnąc umacniać wolność i demokrację. Tym samym uważamy, że dzieło integracji Europy nie będzie zakończone, jeżeli nie przystąpią do niego narody, których europejskie powołanie jest naszym wspólnym zobowiązaniem.

Pozostajemy wierni przekonaniu naszych ojców, że wolność narodów, pokój i demokracja pozostaną najwyższymi wartościami także dla przyszłych pokoleń. Wierność ideom zawartym w pierwszej pisanej konstytucji w Europie oznacza i dziś współodpowiedzialność za przyszłość zjednoczonej i silnej Europy.

Uchwała ta podlega ogłoszeniu w dzienniku urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Zgodnie z regulaminem mogą państwo w tym momencie zadawać pytania i ewentualnie zabierać głos w dyskusji.

Zapraszam do tego państwa senatorów. (*Oklaski*)

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że w ten sposób Wysoka Izba doceniła moje zdolności lektorskie, jako że odczytałem ów tekst uchwały.

Przypominam, że zgodnie z regulaminem drugie czytanie uchwały okolicznościowej nie obejmuje zgłaszania wniosków o charakterze legislacyjnym.

Chętnych do dyskusji nie ma.

W takim razie dyskusję zamykam.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

Ponieważ nie będziemy przeprowadzali głosowania w tym momencie – to też jest możliwe, jeżeli chodzi o regulamin Wysokiej Izby – głosowanie nad tym będzie razem z innymi głosowaniami. Informuję zatem, że głosowanie w sprawie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku zostanie przeprowadzone razem z głosowaniami nad pozostałymi punktami porządku obrad.

I przechodzimy w tym momencie do następnego punktu, kończąc punkt siódmy.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności.

Zawarty jest w druku nr 368.

Marszałek Senatu, zgodnie z regulaminem, skierował projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu ustawy zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji 13 marca. Komisje po rozpatrzeniu projektu przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 368S.

Przypominam, że drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Pan sprawozdawca Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senator Janusz Gałkowski, jest już tuż obok mównicy.

Zapraszam i proszę o przedstawienie sprawozdania.

Senator Janusz Gałkowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przypadł mi zaszczyt przedstawienia sprawozdania Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności o projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, zawartym w druku nr 368S. Komisje po rozpatrzeniu w pierwszym czytaniu w dniu 13 marca projektu ustawy wnoszą o przyjęcie go bez poprawek.

W dwóch zdaniach powiem, czego rzecz dotyczy. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że dotychczasowe brzmienie art. 416 k.p.c. o niedopuszczalności dalszego wznowienia postępowania zakończonym prawomocnym orzeczeniem wydanym na skutek skargi o wznowienie jest zbyt dale-

ko idącym przejawem ochrony formalnej prawomocności orzeczeń. I w przypadku, kiedy następuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które stwierdza, iż Trybunał Konstytucyjny orzeka o niezgodności aktu normatywnego z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie której zostało wydane orzeczenie, ten art. 416 kodeksu postępowania cywilnego w dotychczasowym brzmieniu jest zbyt radykalny. Powinien ulec zmodyfikowaniu, dając większą ochronę zarówno konstytucyjności porządku prawnego, jak i randze, jaką nadała konstytucja orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego. I to jest konsekwencja wykonania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Myślę, że jeśli będą pytania czy wątpliwości, to postaram się na nie odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie senatorowi sprawozdawcy? Nie.

Dziękuję bardzo.

Chciałbym otworzyć dyskusję, ale do dyskusji, jako żywo, nikt z państwa senatorów się nie zapisał.

W związku z tym dyskusję zamykam.

Przepraszam bardzo, czy były jakieś poprawki? Bo ja w tej chwili nie wiem... Bez niczego? Bez poprawek?

(Senator Janusz Gałkowski: Tak, bez poprawek.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Bez poprawek.)

Jest wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W związku z tym informuję, że w trakcie dyskusji nie został złożony wniosek przeciwny do wniosku przedstawionego przez komisję, więc teraz, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy. Oczywiście to czytanie projektu ustawy odbędzie się razem z innymi głosowaniami pod koniec posiedzenia Senatu.

Proszę państwa, jak widać, punkt ósmy zajął nam stosunkowo niewiele czasu.

W takim razie **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego** porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Przypominam, że projekt ten został wniesiony przez Komisję Ustawodawczą oraz Komisję Praw Człowieka i Praworządności.

Zawarty jest w druku nr 369.

Marszałek Senatu skierował ten projekt do rozpatrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 13 marca 2007 r. Komisje po roz-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

patrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie.

Przypominam, że drugie czytanie projektu ustawy obejmuje: przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Pani senator Anna Kurska, sprawozdawca Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, jest gotowa do zabrania głosu.

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Anna Kurska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego... Może zacznę inaczej: Sąd Rejonowy w Lublinie, mając wątpliwość co do treści art. 226 §1 kodeksu karnego, wniósł zapytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, nabrał bowiem wątpliwości, czy artykuł ten nie jest zbyt szeroki i czy nie daje zbyt wielu uprawnień funkcjonariuszom publicznym. Chodziło o to, że artykuł ten chronił funkcjonariusza publicznego, a brzmiał dosłownie tak: „Kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych albo osobę do pomocy mu przybraną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku”.

W jaki sposób ten przepis był modyfikowany? Na przestrzeni lat, to znaczy od 1932 r., ulegał on zmianom dwukrotnie. Na początku zawierał nieco węższe uprawnienia dla osoby chronionej. Mianowicie art. 132 kodeksu karnego z 1932 r. określał inny zakres penalizacji, stanowił bowiem, że kto znieważa urzędnika albo osobę do pomocy urzędnikowi przybraną podczas pełnienia obowiązków służbowych, podlega karze, dużo surowszej niż obecnie, bo karze do dwóch lat więzienia lub aresztu. Przepis ten został zmieniony w roku 1969. Art. 226 z 1969 r., który obowiązywał do chwili obecnej, stanowił, że kto znieważa funkcjonariusza publicznego albo osobę do pomocy mu przybraną podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch, ograniczenia wolności albo grzywny.

Cała historia rozgrywa się wokół dwóch słów: czy może być napisane łącznie „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków”? Trybunał Konstytucyjny nabrał co do tego wątpliwości i uznał, że narusza to konstytucję w kwestii równości – art. 31 i art. 54. Zasugerował zmianę, którą obecnie zawarliśmy w naszym sprawozdaniu i która mówi, że kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych albo osobę do pomocy mu przybraną, podlega odpowiedniej karze.

Co jest ciekawego w tej sprawie? To, że Trybunał Konstytucyjny na czterdziestu trzech stronach swojego uzasadnienia rozwodzi się bardzo szczegółowo na temat zniewagi, próbuje stworzyć jej definicję. Bardzo ciekawie podchodzi do przypadku funkcjonariusza, który jest, powiedzmy, na urlopie, znają go ludzie pochodzący z tego samego okręgu i mają do niego jakieś pretensje. Czy jeżeli odniosą się do niego w jakiś niewłaściwy sposób, to znieważają go jako funkcjonariusza publicznego czy też jako osobę prywatną? I czy w związku z tym powinna nastąpić jakaś degradacja penalizacji i mniejsza ochrona?

Można by tu dużo mówić i rozpętać bardzo ciekawą dyskusję na temat tego właśnie, gdzie są granice tej ochrony, ale wydaje mi się, że to wymagałoby rzeczywiście wglębień się przede wszystkim w treść uzasadnienia trybunału, które, jak mówię, jest bardzo obszerne, bardzo analityczne i, powiedziałabym, stoi już nawet na granicy filozofii. A więc, krótko mówiąc, zmieniliśmy zapis tak, jak sugerował to trybunał. Wprawdzie ja i pan senator Romaszewski nie zgadzamy się z tym, bo naszym zdaniem ograniczenie tej ochrony jest niesłuszne, ale musieliśmy się podporządkować, nie było wyjścia. To wszystko. Dziękuję.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Płażyński)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie? Nie ma pytań.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos w sprawie przedstawionego projektu ustawy?

Pani minister Beata Kempa, proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Beata Kempa:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Ja występuję tylko dla porządku, a w szczególności w celu poinformowania państwa, bo do tego jesteśmy zobowiązani. W dniu wczorajszym Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, w którym przewidujemy zmianę art. 226 §1 kodeksu karnego, czyli tego artykułu, o którym przed chwileczką mówiła szanowna pani senator Anna Kurska. Senat dokonał zmian na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego.

Dla porządku chcę także powiedzieć, jak to wygląda w projekcie, albowiem niebawem trafi on do Sejmu, tak jak już powiedziałam, wczoraj przyjęła go Rada Ministrów. Zaproponowaliśmy

(sekretarz stanu B. Kempa)

nowe brzmienie tego artykułu. Zacytuję art. 226 §1: „Kto publicznie znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych albo osobę do pomocy mu przybraną”... My zmieniliśmy nieco tę konstrukcję. W zasadzie można powiedzieć, że jest ona tożsama z tym, co wskazał Trybunał Konstytucyjny. Obie wersje, zarówno senacka, jak i rządowa, czynią zadość wymogom wynikającym z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który właśnie przytoczyła pani senator Anna Kurska. Jednakże w odróżnieniu od projektu senackiego projekt Ministerstwa Sprawiedliwości zawęża działania sprawcze tylko do znieważenia publicznego. Jest to jakby kierunek odwrotny do tego, który przyjęła Wysoka Izba. Przedmiotem obrazy nie jest w tym przepisie część funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej, lecz działalność instytucji, którą ten funkcjonariusz czy te osoby reprezentują. Zatem w przypadku niepublicznego znieważenia zarówno funkcjonariusz publiczny, jak i osoba do pomocy mu przybrana mogą wystąpić o ochronę naruszonych praw w trybie oskarżenia prywatnego z art. 216 kodeksu karnego.

Jednocześnie projekt przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości koryguje oczywisty błąd w obowiązującym brzmieniu art. 226 §1 k.k., który polega na przypisaniu pełnienia obowiązków służbowych osobie przybranej do pomocy. Obowiązki służbowe tak naprawdę pełni tylko funkcjonariusz. Osoba do pomocy mu przybrana jest po prostu osobą do pomocy mu przybraną, mówiąc takim najprostszym językiem.

To tyle tytułem informacji, Panie Marszałku. Rzecz jasna procedowanie należy do Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Mazurkiewicz.

Senator Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W związku ze zmianą kodeksu karnego, a w szczególności art. 226 §1, chciałbym złożyć poprawkę idącą dalej niż wnioski płynące z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Otóż w przedkładanej nowelizacji sprawa rozbija się o sformułowanie: „podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. W związku z tym rodzi się pytanie: czy jeżeli po dokonaniu czynności służbowych przez funkcjonariusza ten funkcjonariusz, już poza swoimi czynnościami, zostanie znieważony, a ta zniewaga w dalszym ciągu będzie miała związek z czynnościami, które

wykonywał, to nie należy rozszerzyć ochrony dobrego imienia funkcjonariusza również o takie sytuacje, których to zawężające przedłożenie niestety nie uwzględni? Jeżeli mówimy bowiem: „podczas”, to znaczy podczas, czyli „w pewnym czasie”, „w pewnych okolicznościach”. Jeżeli te okoliczności działania funkcjonariusza ustaną, to ta jego ochrona już znika. Mogą minąć dzień, dwa dni, tydzień, miesiąc, a ten człowiek zostanie obrażony „w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”. Stąd moja poprawka, która zmierza do rozszerzenia ochrony funkcjonariusza publicznego. Tę poprawkę, polegającą na tym, że zostawiamy tylko zapis: „w związku z pełnieniem obowiązków służbowych”, pomijając to wyrażenie: „podczas”, składam na ręce pana marszałka.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Senacie!

Przedmiot ochrony jest inny w art. 226 kodeksu karnego niż w porównywalnym z nim ze względu na przedmiot ochrony – analogiczny, osobowy – art. 216. Wydaje mi się, że to jest podstawowa *differentia specifica*. W art. 226 chronimy bowiem imperium sprawowane w imieniu państwa, osoba jest na drugim planie. I to dyktuje charakter i zagrożenia, i penalizacji chronienia imperium państwa. W związku z tym ten projekt implementacji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, wydanego w związku z ochroną prawa do informacji, krytyki – zwłaszcza krytyki – i oceny, nie koresponduje z zakresem tego, jaką ochronę powinien dać kodeks karny tym, którzy naruszają imperium funkcjonariusza i prawidłowość wykonywania jego obowiązków sprawowanych w imieniu państwa i urzędu, który reprezentuje.

Głównym znamieniem czynu z art. 226 jest związek z pełnieniem obowiązków służbowych. To jest chyba podstawa. I jak można znieważać funkcjonariusza w związku z pełnieniem obowiązków służbowych? Można podczas i w czasie, można publicznie, niepublicznie, ale można też i niepublicznie i poza sprawowaniem funkcji. Jeżeli sędzia wydaje orzeczenie, wychodzi z sądu i w tramwaju osoba – krewna skazanego – zaczyna mu ubliżać, to jest to w związku. Czy jest tu osobiście atakowany sędzia? Nie. Tu jest atakowana treść orzeczenia, a nie sędzia dlatego, że ma, powiedzmy, taki kolor oczu albo takie, a nie inne wyznaczenie. W związku z tym musimy tu baczyć, żeby nie osłabić tego, co jest przedmiotem ochrony.

Dlatego też proponuję taką poprawkę, iżby implementując orzeczenie trybunału, nie wylewać dziecka z kąpielą, tylko zapewnić normą karną

(senator P. Andrzejewski)

należyta ochronę tego, co jest wykonywaniem obowiązków w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, i nie narażać funkcjonariusza. Problem osoby przybranej jest osobny.

Poprawka tej normy art. 226 brzmiałaby w ten sposób: kto znieważa funkcjonariusza publicznego – nie ma tu nawet publicznego działania – podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych... Może to być forma czynna, może być forma słowna, może być różna forma, może być nawet pokazany gest obsceniczny. Oczywiście jest problem dowodowy, gdy jest to w cztery oczy. Ale publiczność jest określonym znamieniem, które też jest ocenne, ma swoje orzecznictwo... Nie będę się tym zajmował. A więc: kto znieważa funkcjonariusza publicznego podczas i w związku z pełnieniem... Tu nie ma wymogu publiczności działania, bo osoba jest chroniona z art. 216. Ale §2: tej samej karze podlega, kto publicznie znieważa funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem obowiązków służbowych... Można poza salą sądową, można po wykonywaniu w związku... Oczywiście, tutaj przedmiotem dowodu jest też ten związek przyczynowy jako znamię czynu przestępnego, również to, czy można to popełnić i czy to jest *dolus directus coloratus* czy *dolus eventualis*. Pozostawiam to już poza sferą tej poprawki. Składam taką poprawkę. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Lista mówców wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Proponuję, by Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznam, że Senat propozycję przyjął. Nie ma innych propozycji.

Stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

Projekt ten został wniesiony przez grupę senatorów. Zawarty jest w druku nr 215. Marszałek Senatu 27 lipca 2006 r. skierował projekt do roz-

patrzenia w pierwszym czytaniu do Komisji Ustawodawczej i do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Pierwsze czytanie projektu zostało przeprowadzone, zgodnie z art. 80 ust. 1, 2, 3 i 4 Regulaminu Senatu, na wspólnym posiedzeniu komisji w dniu 13 marca 2007 r. Komisje po rozpatrzeniu projektu ustawy przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Sprawozdanie to zawarte jest w druku nr 215S.

Przypominam też, że zgodnie z art. 81 ust. 1 Regulaminu Senatu drugie czytanie projektu ustawy obejmuje przedstawienie Senatowi sprawozdania komisji o projekcie ustawy, przeprowadzenie dyskusji oraz zgłaszanie wniosków.

Nie ma na sali pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego, w związku z tym jesteśmy zmuszeni do ogłoszenia przerwy. Czy pan znalazł pana senatora?

Przerwa do godziny 16.00.

(Przerwa w obradach od godziny 15 minut 48 do godziny 16 minut 17)

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Zbigniewa Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie ustawy.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Inicjatywa ustawodawcza, która była rozpatrywana na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności, była inicjatywą senacką zgłoszoną przez senatorów, w tym między innymi senatora Romaszewskiego. Proszę państwa, ja w tej chwili muszę się, że tak powiem, uderzyć w piersi i powiedzieć, że ta nasza decyzja nie była do końca przemyślana. Po ostatecznej dyskusji połączone komisje podjęły decyzję o niekontynuowaniu tej inicjatywy, o odrzuceniu tej ustawy.

Proszę państwa, dlaczego tak się dzieje, dlaczego taki jest rezultat? Przede wszystkim dlatego, że istnieje problem niepołączalności pewnych funkcji publicznych z funkcją funkcjonariusza bądź współpracownika służb specjalnych. I to jest, wydaje mi się, dosyć oczywiste, dosyć przekonujące. I to był główny powód, dla którego ja również podpisywałem ten wniosek o inicjatywę.

(senator Z. Romaszewski)

Trzeba również zdawać sobie sprawę... No, takim przykładem absolutnie oczywistej niepołączalności jest pełnienie funkcji z wyboru z funkcją tajnego współpracownika czy funkcjonariusza służby specjalnej, bo są tu pewne zależności służbowe, a funkcja z wyboru powinna zapewniać pełną, absolutną dyspozycyjność. Niemniej liczba funkcji, które byłyby niepołączalne z pełnieniem służby lub współpracą, była na tyle długa, że w gruncie rzeczy natychmiast doprowadziłoby to do paraliżu służb specjalnych.

I może tym akurat się zajmę, bo wymaga analizy każda z poszczególnych pozycji. Na przykład kwestie zarządów i rad nadzorczych spółek prawa handlowego. Proszę państwa, jeżeli przedstawiciele spółek prawa handlowego spotykają się z panem Alganowem i omawiają przejęcie sektora paliwowego w Polsce, to jest to niewątpliwie problem państwowy – to się odbywa na tym właśnie szczeblu, to się właśnie tam odbywa. Co i w jaki sposób się zdarzyło, że się wyzbyliśmy na przykład niezwykle ważnej instytucji, jaką jest Telekomunikacja Polska, która przeszła całkowicie w obce ręce, państwo utraciło nad nią kontrolę? To jest kolejna kwestia, kolejny znak zapytania. W jaki sposób wypłynęły pieniądze z Exatelu, 600 milionów? To też kolejny znak zapytania.

Myślę, że jeżeli chodzi o służby, to one mają prawo i właściwie mają obowiązek nas przed takimi wydarzeniami chronić, ale muszą mieć na to środki. I w związku z tym, o ile uważamy, że należy sprecyzować ustawę o niepołączalności pewnych funkcji publicznych ze służbą lub współpracą, o tyle nie sposób jest się zgodzić na pochopne przyjęcie wielu rozwiązań, które w ustawie zostały zaproponowane.

Uważam, że jest to ustawa trudna, że jest to ustawa, której trzeba by było poświęcić znacznie więcej uwagi i znacznie więcej dyskusji. Wymaga ona z jednej strony zrozumienia przez senatorów potrzeb służb, a z drugiej strony zrozumienia przez służby ograniczeń, którym muszą podlegać w państwie demokratycznym.

Ostateczny wynik jest taki, jak już mówiłem, że połączone komisje zdecydowały o niekontynuowaniu tej inicjatywy, o odrzuceniu projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie sprawozdawcy?

Pan senator Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Senatorze, rozumiem, że na tym procedowanie w ogóle upada, to się zamyka...

(Senator Zbigniew Romaszewski: Ta inicjatywa się zamyka.)

A o czym pan senator mówił, o nowych propozycjach, nowych przemyśleniach?

(Senator Zbigniew Romaszewski: Proszę?)

Pan senator wspominał też o potrzebie przemyślenia i na nowo przedyskutowania.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Potrzeba taka na pewno jest. No cóż, myślę, że w sytuacji powodzi ustaw, które nas zalewają, dosyć trudno jest... To jest ustawa, która wymaga bardzo dużo rozważań. Kiedy, na jakich warunkach? Sądzę, że należałoby to rozwiązać poprzez nowelizację poszczególnych ustaw o poszczególnych służbach i wtedy się zastanowić, gdzie, w których miejscach te służby mogą umieszczać swoją agenturę czy swoich współpracowników, a w których nie powinny. W każdym razie jest to bardzo poważna sprawa. Nie mogę obiecać, że za tydzień czy za dwa tą sprawą będziemy się zajmowali. Zresztą uważam, że czas potrzebny na przygotowanie takiej ustawy to dobre pół roku. Rzeczywiście, żeby ona była przygotowana we wszystkich szczegółowych kwestiach, żeby były omówione wszelkie możliwe problemy, tyle potrzeba czasu. Jak się to zbyt szybko robi, to potem się okazuje, że są takie kłopoty, jakie mieliśmy przed chwilą z ustawą lustracyjną.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Czy są jeszcze pytanie? Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel rządu chce zabrać głos? Nie ma chęci.

Dziękuję.

Pytania do przedstawiciela rządu? Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Prosiłem o wezwanie przedstawicieli i szefów wszystkich służb po kolei, a więc każdemu z osobna chciałbym zadać pytanie. Pierwsze, w jakim stadium są prace legislacyjne, bo na posiedzeniu komisji przedstawiciele poszczególnych służb sygnalizowali, że każdy w swoim zakresie prowadzi prace nad niepołączalnością. W tej chwili bowiem piętnujemy WSI, ale w dalszym ciągu techniki się nie zmieniły i za chwilę będziemy mieli z następną ekipą do czynienia, tak samo skazaną na patologię, i nie mamy gwarancji, że te patologie nie wystąpią, jeżeli nie będzie zabezpieczeń instytucjonalnych. Jakie więc są te instytucjonalne zmiany w porównaniu ze stanem istniejącym? Chciałbym mieć to wyliczone. Jeżeli nie są panowie w stanie w imieniu każdej ze służb tego zrobić, bo projekt ustawy, który podpisałem,

(senator P. Andrzejewski)

dotyczy każdej ze służb, nie tylko rządu, bo rząd jako taki nie ma pojęcia, tu nie było nawet uzgodnień międzyresortowych, bo nie ma projektu w tym zakresie... W każdym razie chciałbym od przedstawiciela każdej z tych służb uzyskać informacje, jakie jest stadium prac i jakie zmiany w porównaniu z istniejącym stanem przewiduje się w tych pracach; po kolei, od wszystkich służb, czyli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego.

Gdybym mógł, prosiłbym o wyczerpujące informacje, a jeżeli nie będą wyczerpujące, to o takie, które będą uzupełnione wyczerpującym sprawozdaniem przekazanym senatorowi Piotrowi Łukaszowi Juliuszowi Andrzejewskiemu na adres Senatu. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Proszę w takim razie przedstawiciela Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, zastępcę szefa ABW, pana Tomasza Klimka. Proszę o odpowiedź na pytanie pana senatora i ewentualnie uzupełnienie pisemne.

Zastępca Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Tomasz Klimek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Otóż, jeżeli chodzi o projekty ustaw kompetencyjnych, to myślę, że najważniejszą osobą będzie przedstawicielka pana ministra koordynatora, gdyż wszelkie kwestie w zakresie zmian nowelizacyjnych są kierowane za naszym pośrednictwem do pana ministra koordynatora i tam trwają prace. Myślę, że najważniejszym adresem, aby kompleksowo panu senatorowi odpowiedzieć, będzie właśnie pani, która reprezentuje pana ministra koordynatora.

(Senator Zbigniew Romaszewski: To pan powinien odpowiedzieć na to pytanie.)

(Senator Piotr Andrzejewski: Co skierowaliście do koordynatora, prosiłbym o relację z tego. Bo to jest odpowiedź typu wystrzelenie na aut.)

Panie Senatorze, właśnie panu udzieliłem odpowiedzi, że szczegółowej odpowiedzi w tym zakresie udzieli pani, która reprezentuje pana ministra koordynatora; na temat szczegółowego zakresu zmian i propozycji, które z naszej strony wpłynęły, udzielona będzie panu odpowiedź.

Senator Piotr Andrzejewski:

Dziękuję bardzo. Będę pytał wobec tego o to, czy były uzgodnienia – dodatkowe pytanie – mię-

dzy Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencją Wywiadu oraz Służbami Kontrwywiadu Wojskowego a Służbą Wywiadu Wojskowego w sprawie tego, co wysłaliście do koordynatora. Czy każdy z osobna to robił, czy mieliście jakieś wspólne uzgodnienia w tym zakresie? Pytanie do pana Tomasza Klimka.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Rozumiem, że przedstawiciel ABW nie chce udzielać dalszych odpowiedzi.

(Rozmowy na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak, ale to jest do pana pytanie...)

Ja muszę panu powiedzieć, że póki co marszałek rzadzi Senatem, a przynajmniej prowadzi obrady. Pytanie było na razie do pana, ale rozumiem, że odpowiedź jest, jaka jest.

Pan minister Wassermann jest reprezentowany przez panią... Ja nie podważam pani kompetencji, ale że tak powiem, służbowy podział reprezentacji jest bardzo słaby. Staramy się, żeby do Senatu, ze względu na poważne traktowanie Senatu, bo tak należy traktować drugą Izbę parlamentu, przybywali ministrowie bądź ich zastępcy. To nie dlatego, żebyśmy podważali kompetencje współpracowników, tylko po prostu takie są zasady parlamentarne. Ale już dla dobra sprawy, w drodze wyjątku proszę odpowiedzieć panu senatorowi Andrzejewskiemu, jeśli uzna tę odpowiedź, i proszę przekazać panu ministrowi Wassermannowi nasze niezadowolenie z takiego faktu.

Proszę bardzo.

Radca Prezesa Rady Ministrów Agnieszka Danasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałabym wyjaśnić, że oczywiście pan minister Wassermann byłby na tym miejscu, tylko w tej chwili jest w komisji sejmowej i dlatego w drodze wyjątku przysłał mnie w celu odpowiedzi na pytania, które tutaj by padły.

Proszę państwa, do ministra koordynatora skierowano projekty – zarówno z ABW, jak i z Agencji Wywiadu – w sprawie tej nowelizacji. Ponieważ jeszcze w trakcie prac pana ministra koordynatora w różnych zespołach pojawiła się konieczność zmian poszczególnych przepisów – wzięliśmy również pod uwagę ten projekt, który był przedstawiony tutaj przez pana senatora – te prace pana ministra koordynatora są w tej chwili zaawansowane. Na posiedzeniu komisji, w której ten projekt był przedmiotem dyskusji, zobowiązaliśmy się, że gdy tylko to zakończymy – a myślę, że to będzie w okolicy może miesiąca – także jeśli chodzi o kwestię szczególnego uzasadnienia i pytań skierowanych również na szerszą

(radca A. Danasiewicz)

debatę, ten projekt zostanie przedstawiony. Oczywiście pan senator Andrzejewski również zostanie zaproszony do dyskusji w tej sprawie.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator, proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Rozumiem, że w tej chwili nie dysponuje pani stanowiskiem poszczególnych agencji. Tak?

**Radca Prezesa Rady Ministrów
Agnieszka Danasiewicz:**

Panie Senatorze, to jest tak: wersje poszczególnych przepisów nie są jednolite, czasem mamy do nich różne projekty, w związku z tym przedstawianie poszczególnych projektów kolejnych przepisów, jak się wydaje, miałyby się z celem. W momencie, w którym to będzie możliwe – a nie będzie to długi okres, kiedy skończymy jakąś tam część, ustalimy wspólne stanowisko wszystkich służb – jednolity projekt zostanie przedłożony do dyskusji.

Senator Piotr Andrzejewski:

Ja bym tylko prosił, żeby pani w ramach odpowiedzi na to pytanie przedstawiła niejako w imieniu tych służb propozycje, jakie poszczególne służby – jak rozumiem, dla zrealizowania tego celu, o którym mówiłem – przedstawiły ministrowi koordynatorowi. Będzie to przydatne do dalszej pracy, dlatego proszę, żeby to wpłynęło na moje ręce. Minister koordynator to koordynuje, ale nie uchyla to obowiązku przedstawicieli poszczególnych szefów poszczególnych służb co do zajęcia stanowiska w tej kwestii. Jeśli można, to bardzo proszę o skierowanie, w zgodzie z ustawą mówiącą o prawach posłów i senatorów, takiej informacji na moje ręce. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Są jeszcze pytania państwa senatorów? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana senatora Alexandrowicza, później będzie pan senator Andrzejewski.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Uważam, że niedobrze się stało, iż komisja w pierwszym czytaniu odrzuciła ten projekt ustawy. Bardzo możliwe, że wymaga on dopracowa-

nia, bardzo możliwe, że zbyt długa jest lista osób, które nie powinny łączyć etatów jawnych i niejawnych. Być może należałoby to przeredagować. Myślę jednak, że trudno kwestionować zasadę, iż poseł, senator, prezydent miasta czy burmistrz nie powinien być na drugim etacie pracownikiem Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służby Wywiadu Wojskowego czy Służby Kontrwywiadu Wojskowego ani że nie powinien być tajnym współpracownikiem tych służb. Wydaje mi się, że to jest oczywiste! To zrozumiałe, że z racji pełnienia takich czy innych funkcji może być on o coś zapytany przez jedne, drugie lub trzecie tajne służby, ale nie wyobrażam sobie, żeby miał jakiś pseudonim i prokurował raporty jako regularny tajny współpracownik. Nie wiem, czy jest na tej sali ktokolwiek, kto uważa, że poseł, senator, marszałek województwa, starosta czy prezydent miasta powinien pracować na dwóch etatach, jednym jawnym, a drugim niejawnym, albo że powinien stale i regularnie pisać jakieś raporty i doniesienia pod pseudonimem. Bo rozumiem, że tak właśnie działa tajny współpracownik. Chyba z takim systemem rządzenia państwem nikt z nas się nie utożsamia?

W związku z tym muszę powiedzieć, że jestem przeciwny temu wnioskowi komisji o odrzucenie projektu ustawy. Proponowałbym dalszą pracę nad nim, bo na pewno można ten projekt zmodyfikować. Zagadnienie jest trudne, ale nie możemy stworzyć takiego wrażenia, że oto najpierw grono senatorów proponuje pewne rozwiązania, a później Senat, jako całość, z tym się nie zgadza! Bo sygnał dla naszych obywateli będzie taki, że nie zgadzamy się z tym, iż poseł, senator, prezydent czy też marszałek nie powinien być tajnym współpracownikiem i nie powinien pracować na drugim etacie w tajnych służbach. A skoro się z tym nie zgadzamy, to uważamy – przepraszam, to jest oczywiście ironia – że powinien być tajnym współpracownikiem, powinien pracować na dwóch etatach, w związku z tym uznajemy ten projekt ustawy za zbędny... Otóż ja z takim poglądem w żaden sposób zgodzić się nie mogę i myślę, że nie trzeba tego tutaj szerzej i dłużej uzasadniać. Dlatego apelowałbym o przyjęcie takiego proceduralnego rozwiązania, które pozwoli nam dalej pracować nad tym projektem. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskusja wokół tej inicjatywy jest jednocześnie dyskusją o roli Senatu, jest bardzo poważną

(senator P. Andrzejewski)

dyskusją o tym, czy Senat ma tylko pełnić funkcje usługodawcze wobec aktualnego układu rządzącego i większości sejmowej, czy też ma dbać o system, o przyszłościowe kształtowanie systemu prawa, i do tego na podstawie jakich zasad.

Stanowisko obu komisji jest takie, żeby czekać, co zrobi rząd, i włączać się w to tylko incydentalnie, bez inicjatyw zasadniczych dla transformacji systemowej. Ja też nie zgadzam się na taką rolę Senatu, na niechęć do pracy i na oczekiwanie, co wyniknie z tego, co jest, jeżeli chodzi o rząd, dopiero w powijakach.

A jaka jest sytuacja w tej chwili? Ano taka, że napiętnowaliśmy przeszłość, ale nie potrafimy stworzyć nic, co zapobiegnie takim mechanizmom, jakie wytworzyły patologię systemową. To znaczy jest to mentalność Kalego: te wszystkie techniki operacyjne, przenikanie do sfery życia publicznego i podwójna rola pewnych osób jako informatorów, tajnych agentów, była zła, jeżeli to był inny układ polityczny, inny skład osobowy, ale jest dobra, jeżeli to jest nasz układ osobowy. Czyli tak naprawdę my w tym momencie systemu nie zmieniamy. Przyjdzie inna ekipa i zrobi z nami to samo, co my zrobiliśmy z WSI! No, musimy mieć i taką perspektywę.

W związku z tym nie bądźmy tacy krótkowzroczni, popatrzmy, jak to jest rozwiązywane – w ramach trochę innych technik operacyjnych, na trochę innych regułach – w Stanach Zjednoczonych, we Francji, we Włoszech, w Izraelu. To są również dobre bardzo techniki zabezpieczania państwa przez służby specjalne. Niekoniecznie musimy, proszę państwa, pracować na wzorach moskiewskich. Jest oczywiście pewnym ułatwieniem tej pracy oparcie wszystkiego na agenturalności i przenikaniu się podwójnych etatów, ale demokratyczne państwo prawne wymaga trochę innych reguł. I takie przekonanie tu wyrażam.

Oczywiście być może to, co zaproponowali senatorowie, nie jest doskonałe, ale jest to dopiero początek pracy. I tych prac, jak uważam, nie należy przerywać.

Ja ze swojej strony składam poprawki do tego projektu ustawy, bo, jak widzę, jesteśmy na etapie drugiego czytania. Być może w trakcie dalszych prac, podczas obrad komisji, będę jeszcze składał autopoprawki. Nie chcę w tej chwili relacjonować wszystkiego, czego te poprawki dotyczą. Niemniej jednak stoję na stanowisku, iż techniki operacyjne winny się zmienić, tak jak i przepisy zaporowe dotyczące zabezpieczenia się przed taką patologią, jaką dzisiaj, tworząc IV Rzeczpospolitą, zwalczamy.

Myślę, że należałoby wprowadzić taki przepis, iż pewne osoby są obowiązane do funkcjonowania bez agenturalności, bez podwójnej zależności, taj-

ności, dyskrecjonalności, bez przenikania się funkcji państwowych – funkcji członków organów partii politycznych, funkcji członków zarządów rad nadzorczych, komisji rewizyjnych, spółek prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa, funkcji wójtów i wszystkich innych – ze służbami, czasem na podwójnym etacie, a czasem i bez etatu. Jest to choroba, która dotąd nas toczyła, i jak widać, jest niechęć, żeby się z niej wyleczyć. Ja osobiście widzę chociażby takie rozwiązanie, żeby te osoby, o których mówimy, że w ich wypadku jest zakaz łączenia tego, były obowiązane do udzielania funkcjonariuszom ABW i AW informacji dotyczących zagrożenia bezpieczeństwa państwa powziętych w związku z pełnioną funkcją, zatrudnieniem lub zajmowanym stanowiskiem. Jest to wtedy legalne i nie jest to związanie funkcjonalne, ale to jest to, co swego czasu robiło PZPR na rzecz służb specjalnych. Nie trzeba im było zakładać teczek, panu Oleksemu zakładano teczkę, ale wtedy, gdy chodziło tylko o zagraniczną współpracę z kontrwywiadem. Jeżeli chodzi o wszystkie inne służby, to członkowie PZPR udzielali tych informacji, to było niepisane prawo. Wpiszmy to jako regułę postępowania, jako coś, co jest legalne. Dlaczego ciągle mamy się opierać na tej dyskrecjonalnej metodzie peerelowskiej? Dla mnie jest to bardzo... Musimy postawić wyraźną cezurę w systemie prawa.

Dałem tylko taki jeden przykład. Składam poprawki do tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja właściwie zabieram głos tylko w nawiązaniu do tego, o czym mówił pan senator Alexandrowicz. On wyprowadzał z tego taki wniosek, że skoro komisja senacka podejmuje decyzję, żeby nie kontynuować postępowania, to znaczy, że Senat zgadza się na to, żeby marszałkowie, prezydenci itd. występowali w podwójnej roli. Ja uważam, że taki wniosek jest absolutnie nieuprawniony i takiego wniosku nie można z tego wyprowadzać w wypadku Senatu. Skoro są jeszcze wątpliwości, to byłoby lepiej, żeby one były usunięte. Być może to, co zgłaszał pan senator Andrzejewski, będzie podstawą do dalszej dyskusji i być może z tego będzie taki projekt, który będzie do przyjęcia przez Senat. Tak że lepiej postępować ostrożnie, żebyśmy nie mieli takiego przypadku jak przy ustawie lustracyjnej, lepiej porządnie dopracować tę ustawę. Podkreślam jeszcze raz: z tego nie wynika, że konkluzja połączonych komisji jest taka, że Senat aprobejuje podwójne role. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce wziąć udział w dyskusji?

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 81 ust. 3 Regulaminu Senatu drugie czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji w celu ustosunkowania się do zgłoszonych w toku dyskusji wniosków.

Wnioski zostały zgłoszone, proponuję więc, aby Senat skierował projekt ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Jeśli nie usłyszę innych propozycji, uznaję, że Senat propozycję przyjął.

Stwierdzam, że Senat skierował projekt ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

Dziękuję panom z wszelkich służb.

Przechodzimy do następnego punktu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: informacja Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2006 roku (podczas Prezydencji fińskiej).

Pragnę powitać obecnego na posiedzeniu sekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana Daniela Pawłowca.

Przypominam, że zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i z Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Rada Ministrów przedstawia Sejmowi i Senatowi informację o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej. Marszałek Senatu otrzymaną informację, zawartą w druku senackim nr 403, zgodnie z art. 67a Regulaminu Senatu, skierował do Komisji Spraw Unii Europejskiej. Komisja Spraw Unii Europejskiej na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2007 r. rozpatrzyła informację i poinformowała o tym marszałka Senatu.

Proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej, pana Daniela Pawłowca.

**Sekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Daniel Pawłowiec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Przedkładany dziś Wysokiej Izbie dokument odzwierciedla przebieg prac Unii Europejskiej

w drugim półroczu 2006 r., gdy przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej sprawowała Finlandia.

Tradycyjnie dokument składa się z kilku części: z analizy oczekiwań Polski wobec prezydencji, z analizy najistotniejszych zagadnień, które obejmowały więcej niż jeden obszar polityki Unii Europejskiej lub były szczególnie istotne z punktu widzenia Polski, ze wskazań najważniejszych problemów, przed którymi stanęły zarówno Prezydencja fińska, jak i państwa członkowskie. Kolejna część informacji poświęcona jest między innymi kierunkom i stopniowi wykorzystania funduszy z budżetu wspólnotowego oraz przepływom finansowym pomiędzy Polską a Unią Europejską. Najobszerniejszy fragment dokumentu stanowią informacje odnoszące się do poszczególnych posiedzeń Rady Unii Europejskiej, Rady Europejskiej ze wskazaniem tematów ich obrad i przyjmowanych dokumentów. Dalej informacja zawiera części poświęcone wdrażaniu prawa europejskiego do krajowego porządku prawnego, jak również realizacji przez rząd obowiązków wynikających z ustawy kooperacyjnej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przechodząc teraz do omówienia przebiegu prac instytucji Unii Europejskiej, chciałbym krótko odnieść się do oczekiwań Polski, jakie były formułowane wobec Prezydencji fińskiej, oraz do najistotniejszych spraw, które były dyskutowane w tym czasie.

Oczekiwania Polski związane z pracą Unii Europejskiej w drugim półroczu 2006 r. wiązały się z pracami w wielu obszarach. Postaram się krótko je wymienić.

Rzeczpospolita Polska liczyła na sfinalizowanie przygotowań do rozszerzenia Unii Europejskiej o Bułgarię i Rumunię. Oczekiwała także od Prezydencji fińskiej prowadzenia dalszej debaty na temat najlepszych praktyk w zakresie przejrzystości pracy i instytucji unijnych. Polska spodziewała się także faktycznego wprowadzenia w życie zasady swobodnego świadczenia usług i zakładania przedsiębiorstw. Oczekiwaliśmy również skoncentrowania się Prezydencji fińskiej na działaniach stymulujących rozwój gospodarczy, w szczególności na zwiększeniu roli innowacyjności. W obszarze energetyki Polska wskazywała na potrzebę stworzenia wspólnej europejskiej polityki współpracy z dostawcami. W sprawach polityki społecznej podkreślała znaczenie przeciwdziałania negatywnym trendom demograficznym. Polska opowiadała się też za jak najszybszym urzeczywistnieniem udziału nowych państw członkowskich w obszarze Schengen. Spodziewaliśmy się w końcu osiągnąć konsensus w sprawie reformy regulacji odnoszących się do napojów spirytusowych. Polsce zależało również na przeprowadzeniu rewizji zasad wsparcia producentów owoców miękkich oraz roślin ener-

(sekretarz stanu D. Pawłowicz)

getycznych. No i Polska oczekiwała też wypracowania nowych ram prawnych w stosunkach Unii Europejskiej z Rosją, w szczególności w obszarach wolnego handlu, wspólnej polityki bezpieczeństwa, współpracy energetycznej czy inwestycji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę zwrócić uwagę na następujące decyzje, szczególnie ważne dla Polski. W zakresie polityki konkurencyjności w grudniu 2006 przyjęta została dyrektywa o usługach na rynku wewnętrznym. Wdrożenie dyrektywy przyczyni się, zgodnie z postulatami Polski, do faktycznej realizacji swobody świadczenia usług oraz zakładania przedsiębiorstw. Polska oczekiwała także od Prezydencji fińskiej podjęcia działań w zakresie wytycznych Komisji Europejskiej, które dotyczyły delegowania pracowników w ramach świadczenia usług. Wytyczne te zdaniem Polski nie stanowią efektywnego instrumentu znoszenia barier administracyjnych. Niestety, Prezydencja fińska nie odniosła się do kwestii delegowania pracowników.

W kwestii polityki energetycznej Polska opowiadała się za stworzeniem europejskiej polityki współpracy energetycznej z głównymi dostawcami, opartej na zasadzie solidarności. Postulowała także dywersyfikację źródeł dostaw gazu oraz budowę alternatywnych dróg przesyłu gazu. Zgodnie ze stanowiskiem Polski państwa członkowskie Unii Europejskiej zgodziły się co do konieczności ściślejszej współpracy pomiędzy Rosją i Unią Europejską oraz innymi krajami tranzytowymi i producentami energii. Ponadto uzgodniono priorytety promowania efektywności energetycznej. Działania podjęte przez Prezydencję fińską z inicjatywy polskiej zaowocowały wzrostem znaczenia kwestii energetycznej w pracach Unii Europejskiej. Energetyka zyskała ważne miejsce w wiosennych obradach Rady Europejskiej w marcu 2007 r., a także stała się jednym z ważniejszych tematów obecnej Prezydencji niemieckiej.

Na szczególną uwagę zasługuje także kwestia stosunków Unii Europejskiej z Federacją Rosyjską. Na okres Prezydencji fińskiej przewidziane było przyjęcie mandatu Komisji Europejskiej do negocjacji nowego porozumienia Rosja – Unia Europejska, jednakże z uwagi na podtrzymywanie przez Federację Rosyjską embarga na import polskich produktów rolnych Polska nie wyraziła zgody na rozpoczęcie negocjacji z Rosją. Komisja Europejska dąży do jak najszybszego otwarcia negocjacji nowego układu o partnerstwie i współpracy z Rosją i w związku z tym podjęła się pośrednictwa w sporze handlowym pomiędzy Polską a Rosją, stwierdzając, że rosyjskie embargo nie jest uzasadnione. Polska docenia zaangażowanie zarówno Prezydencji fińskiej, jak i obecnej Prezydencji niemieckiej w zakończenie sporu

i starania o doprowadzenie do podjęcia rozmów na temat nowych podstaw prawnych współpracy pomiędzy Unią Europejską a Rosją. Oczekujemy, że będzie to możliwe w najbliższym czasie.

Kończąc, chciałbym przypomnieć, że Polska pozytywnie ocenia wynik prac Prezydencji fińskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać pytanie panu ministrowi?

Pani Senator, proszę bardzo.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pan kończy wystąpienie, Panie Ministrze, stwierdzeniem, że Polska pozytywnie ocenia Prezydencję fińską. Ale w zasadzie, jeżeli słyszymy, ile było oczekiwań, a jak niewiele zostało dokonane, to możemy pytać: skąd się bierze taka pozytywna ocena? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Pan senator Wittbrodt też ma pytanie?

Senator Edmund Wittbrodt:

Tak, mam pytanie.

Tutaj w jednym miejscu jest taka informacja dla nas, że Polska znajduje się na wysokiej pozycji, jeżeli chodzi o zaufanie inwestorów, że jest nawet na piątym miejscu. Czy to jest prawda? Bo takie wrażenie się odnosi, ale wtedy, kiedy mowa jest o warunkach różnego rodzaju, które miałyby sprzyjać inwestowaniu w Polsce, rzeczywistemu, a nie potencjalnemu, to one, przynajmniej tak powszechnie się uważa, nie są najciekawsze, jest tutaj wiele do zrobienia. A więc, gdyby pan minister mógł przybliżyć ten temat...

W tej samej informacji na stronie 134 jest mowa o konsekwencjach, o tym, co dzieje wtedy, kiedy państwo członkowskie narusza prawo wspólnotowe. Jak Polska wygląda na tle innych państw, jeżeli chodzi o naruszanie prawa wspólnotowego? I jakie były tego konsekwencje? Może niekoniecznie w tej prezydencji, ale w ogóle?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, Panie Ministrze. Proszę tutaj, bo może jeszcze będzie więcej pytań.

Pan minister odpowie na te dwa pytania, a później pan senator Alexandrowicz.

**Sekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Daniel Pawłowicz:**

Dziękuję bardzo.

Może zacznę od tego ostatniego pytania. Jeśli chodzi o statystykę dotyczącą naruszania prawa wspólnotowego, to ja się zobowiązuję dostarczyć odpowiedź na piśmie, napisać, jak to wygląda. Tak będzie z pożytkiem dla sprawy.

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, dotyczące oceny Prezydencji fińskiej, to starałem się w tym wystąpieniu zwrócić uwagę na to, że niektóre rzeczy udało się przeprowadzić, niektóre inicjatywy zyskały zrozumienie Unii Europejskiej. Tak się stało na przykład z polityką energetyczną, i to jest sukces strony polskiej, że udało się tej sprawie nadać większy wymiar; podobnie jest z embargiem na żywność, która to sprawa, zgodnie z intencją Polski, też zyskała wymiar wspólnotowy na przełomie lat 2006/2007. A więc pod koniec Prezydencji fińskiej Komisja Europejska zainteresowała się tym problemem. Stał się bardziej problemem dotyczącym Unii Europejskiej i Rosji, a już mniej problemem bilateralnym w stosunkach między Polską a Unią Europejską i teraz jego rozwiązywanie w dużej mierze jest już na zasadzie ustaleń Unia Europejska-Rosja. Jest to sukces strony polskiej. Zgodnie z naszymi oczekiwaniami Unia Europejska wspiera nas w naszym sporze ze stroną rosyjską. Tak że te inicjatywy, które wyszły tylko ze strony Polski, są już teraz na poziomie unijnym. One nie zostały zakończone za Prezydencji fińskiej, ale szczęśliwie stały się ważną sprawą i dlatego pozwala nam to pozytywnie ocenić ten okres. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Alexandrowicz.

**Senator
Przemysław Alexandrowicz:**

Z raportu to nie wynika, ale czy Polska w czasie Prezydencji fińskiej zabiegała o szybsze doprowadzenie do włączenia Chorwacji do Unii Europejskiej? Jest tam wzmiankowane tylko to, że były pewne drobne działania. Czy zatem Polska zabiegała o to, aby Chorwacja miała otwartą drogę do Unii Europejskiej? Jeżeli tak, to w jaki sposób, a jeżeli nie, to czy nie powinna o to zabiegać? Wydaje się, że naturalnym dopełnieniem granic Europy łacińskiej byłoby właśnie włączenie do Unii Europejskiej Chorwacji, która wydaje się być co najmniej nie gorzej przygotowana do tego niż Bułgaria czy Rumunia, a można by zaryzykować twierdzenie, że może i jest bardziej przygotowana. Tak więc,

czy Polska zabiegała o to w jakiś sposób, a jeżeli nie, to czy nie powinno to być naszym zadaniem na kolejne prezydencje, zarówno obecną, niemiecką, jak i następną?

**Sekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Daniel Pawłowicz:**

Wprowadźmy myślę, że najwłaściwszą instytucją do udzielania odpowiedzi na to akurat pytanie byłoby Ministerstwo Spraw Zagranicznych, ale powiem, że z tego, co mi wiadomo, Polska popiera rozszerzenie Unii Europejskiej w tym kierunku, przy czym zdaje się, że problemy leżą w dużej mierze po stronie chorwackiej. Zresztą w przypadku większości państw bałkańskich są problemy prawne z ich niedawną przeszłością historyczną. To może tyle.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Piotr Andrzejewski:

Piotr Andrzejewski.

Panie Ministrze, interesuje mnie, czy Polska usiłowała włączyć i czy włączyła w działania Unii Europejskiej konieczność oczyszczenia dna Morza Bałtyckiego i kwestię zabezpieczeń ekologicznych w związku z planowaną inwestycją gazuociągu północnego. Tam jest bomba ekologiczna, której ruszenie grozi katastrofą całemu kontynentowi. Czy Polska złożyła jakieś wnioski w tym zakresie? A może inne państwa? I czy są w tym zakresie zainicjowane działania Unii Europejskiej jako całości?

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Daniel Pawłowicz:**

Przyznaję się, nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. Również tu zobowiązuję się do odpowiedzi pisemnej.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy ktoś jeszcze z państwa?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Ministrze, obiecywaliśmy sobie bardzo wiele po Prezydencji fińskiej i w związku z inicjatywą Strategii Lizbońskiej. Chciałbym prosić pa-

(senator J. Szymura)

na ministra, aby w dwóch słowach scharakteryzował czy opisał, co udało się w tym okresie faktycznie zrobić, jaki był faktyczny postęp i czy w ogóle zostały spełnione cele, które stawiała sobie tutaj Prezydencja fińska. Jeśli są jakieś rozbieżności, to jakie – zdaniem pana ministra – były tego przyczyny? I co należy dalej czynić, aby było lepiej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Urzędzie
Komitetu Integracji Europejskiej
Daniel Pawłowiec:**

Na to pytanie również pozwolę sobie odpowiedzieć w formie pisemnej. Ono padło na ostatnim posiedzeniu komisji i przygotowujemy się już do tej odpowiedzi. Tak więc zobowiązuję się do tego, żeby odpowiedzieć w formie pisemnej.

Wicemarszałek Maciej Płażyński:

Czy mają jeszcze państwo pytania?

Dziękuję, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Pan senator Edmund Wittbrodt, proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo!

Jako przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej chciałbym powiedzieć o naszym spotkaniu. Mieliśmy wczoraj posiedzenie komisji i możliwość wcześniejszego zapoznania się z informacją rządu.

Muszę powiedzieć, że ta informacja – i chciałbym za to podziękować – jest naprawdę obszerna, można w niej znaleźć wiele na temat tego, co się działo w trakcie Prezydencji fińskiej. Ale pierwsza ocena była taka: dyskutujemy o tym w końcu kwietnia, jest Prezydencja niemiecka i my już się zastanawiamy, co w czasie Prezydencji niemieckiej zostanie dokonane, a co nie, i właściwie już ją zamykamy, a dzisiaj dyskutujemy na temat prezydencji, o której już prawie zapomnieliśmy. Pierwsza uwaga była więc taka, że miesiąc, najpóźniej dwa miesiące po zakończeniu prezydencji powinniśmy mieć taką informację, żebyśmy na gorąco mogli wyciągać wnioski nawet co do tej prezydencji, która się rozpoczyna. Zresztą nasza komisja regularnie odbywa spotkania z ambasadorami państwa, które kończy prezydencję, i państwa, które ją rozpoczyna,

i właśnie wtedy byłyby dobra okazja do tego, żeby taką szerszą informację mieć i o tym dyskutować.

Zgadzam z tym, o czym powiedział pan minister Pawłowiec, że tę prezydencję należy oceniać pozytywnie, ona była bardzo robocza, bardzo intensywna. Trzeba przecież mieć świadomość tego, że sytuacja była trudna, bo w czasie Prezydencji fińskiej na Bliskim Wschodzie, w Libanie był konflikt, w którego rozwiązywanie Unia Europejska się włączyła. Myślę, że to też tworzyło nie najlepszy klimat, czyli były jakieś dodatkowe problemy. Sądzę, że wyjście z tamtego konfliktu było pozytywne, rozwiązania znaleziono w drodze porozumienia, i to też jest efekt działania tej prezydencji.

Pozytywnie ocenialiśmy także to, co pojawiło się właściwie po raz pierwszy, a rozpoczęło się właśnie w czasie Prezydencji fińskiej: patrzenie na problemy energetyki i bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej. Wcześniej przyjmowana była taka zasada, że to bezpieczeństwo każde państwo zapewnia sobie samo i nie potrzeba tutaj większej współpracy. W czasie tej prezydencji, co potem znalazło zresztą odzwierciedlenie w deklaracji berlińskiej, to bezpieczeństwo stało się jednym z ważniejszych, strategicznych zadań dotyczących Unii Europejskiej.

Są tu też kwestie ekologii. Pan minister nie odpowiedział na pytanie pana senatora Andrzejewskiego, ale myślę, że jeżeli priorytetem jest kwestia czystego środowiska, mówi się też o efektach cieplarnianych, to można by było poruszyć temat Bałtyku i jego zanieczyszczeń, nawet nie w kontekście gazociągu, bo sprzyjający do tego klimat na pewno jest.

Podczas Prezydencji fińskiej znacznie zwiększyła się przejrzystość funkcjonowania Unii. W tych informacjach są takie dane liczbowe, z których wynika, że wzrosła otwartość debat, one, praktycznie rzecz biorąc, są publiczne. Kiedyś 17% takich debat było otwartych, a w tej chwili 86%, i to pokazuje, że zwiększa się przejrzystość funkcjonowania Unii Europejskiej.

W imieniu mojej komisji muszę powiedzieć, że właściwie nam się dobrze współpracowało z rządem, nie było większych problemów. Komisja w czasie tej prezydencji miała ponad dwadzieścia posiedzeń, rozpatrywaliśmy trzysta piętnaście dokumentów.

Ale nie ma tu na przykład informacji o tym, że my w Senacie przyjęliśmy taką uchwałę, stanowisko w sprawie embarga. O zniesienie embarga zabiegał nie tylko rząd w czasie spotkań, my taką uchwałę podjęliśmy i przesyłaliśmy ją do instytucji unijnych, czyli to się rozpoczęło znacznie wcześniej. Po raz pierwszy w czasie Prezydencji fińskiej na konferencji COSAC, która odbyła się w Finlandii, przedstawiciele komisji odpowiedzialnych za sprawy unijne z wszystkich państw Unii przyjęli stanowisko o solidarności w związ-

(senator E. Wittbrodt)

ku z embargiem. I to był początek, potem pojawiło się też stanowisko Parlamentu Europejskiego, ale na tym tle mieliśmy również pewną uwagę. Mianowicie jak rozmawialiśmy z panem Pötteringiem czy z panem Brokiem, który wtedy sam zgłosił postulat dotyczący tej solidarności w kwestii handlu, to docierały do nas takie informacje, że nie wszyscy w Unii Europejskiej wiedzą o istnieniu takiego problemu i o tym, z czego on się bierze. Odnieśliśmy wrażenie, jakby te informacje, a nawet uchwała czy stanowisko Senatu... My nie mamy takiej procedury, która by nas upewniała, że nasze stanowisko leży na właściwym biurku, jest czytane przez właściwe osoby. Kiedy rozmawialiśmy z Polakami, którzy są zatrudnieni przy Hansie Pötteringu, czyli w Parlamencie Europejskim i w innych miejscach, mówiłem: czemu wy nam tego nie zgłaszacie, żebyśmy mogli także tych spraw pilnować?

Chciałbym więc zwrócić uwagę na to, żeby rząd nie tylko korzystał z tych formalnych kanałów i przekazywał informacje, ale również wykorzystywał nieco możliwości lobbowania. Może czasami nie wypada, ale niekiedy działania mniej formalne mogą być bardziej skuteczne. O to bym tutaj apelował.

Jest jedna sprawa, co do której jest problem. Tutaj jest mowa o tak zwanym okresie refleksji; chodzi o traktat konstytucyjny. Mówiłem o tym panu ministrowi na posiedzeniu komisji – okres refleksji nie był pomyślany jako okres, kiedy ten traktat ma leżeć, a my mamy się cicho zastanawiać, co z tym dalej zrobić. Mieliśmy wtedy prowadzić różnego rodzaju dyskusje, debaty, ale tego w ogóle nie było w czasie Prezydencji fińskiej. Czas refleksji rozpoczął się podczas Prezydencji austriackiej, a więc to był dobry okres na początek dyskusji. W informacji jest mowa o tym, że w tym czasie refleksji były dwie konferencje, ale dotyczyły zupełnie innych problemów. Tematem jednej był innowacyjny jednolity rynek, drugiej – bezpieczeństwo w Europie, w ogóle nie dyskutowaliśmy na temat traktatu.

I czego niedosyt my w komisji czujemy? Informacji ze strony rządu. I mam apel o konkretną, merytoryczną informację, jakie propozycje, jakie zmiany co do traktatu polski rząd proponuje. Kiedy jestem gdzieś za granicą, to nie wiem, co mam mówić, bo my w komisji tego nie wiemy. My w komisji wiemy tylko tyle, ile przeczytamy w prasie albo, co gorsza... Państwo wiedzą, że dwa tygodnie temu gościliśmy dużą, prawie dziesięcioosobową delegację z Komisji Spraw Konstytucyjnych Parlamentu Europejskiego, i na dobrą sprawę oni nam w czasie spotkania mówili, jakie jest stanowisko rządu w sprawie traktatu. Od pana Dehaene'a dowiedzieliśmy się, że jest to otwarty mandat, czyli właściwie wszystko może-

my otworzyć do dyskusji, a bezpośrednio z rządu my tego nie wiemy. Apelowałbym o to, żeby jednak współdziałanie rządu, Senatu czy komisji senackiej było większe niż dotąd.

Zacząłem od tej dobrej współpracy, a uwagę mamy tylko jedną: rząd pięciokrotnie – o tym jest mowa w informacji – przyjął stanowisko Brukseli, nie zasięgając opinii komisji senackiej czy sejmowej. To nie jest dużo, to się może zdarzyć, my to rozumiemy: jest taka sytuacja, że trzeba podjąć decyzję, a nie zdąży się zasięgnąć opinii. Ale ustawa mówi, że wtedy na posiedzenie komisji ma przyjść konstytucyjny członek rządu i ma podać argumenty, powody zajęcia przez rząd takiego stanowiska. Muszę powiedzieć, że do dzisiaj nie doczekaliśmy się udziału w posiedzeniu komisji pana ministra, wicepremiera Giertycha i nie doczekaliśmy się – a kilkakrotnie dotyczyło to resortu rolnictwa – pana ministra, wicepremiera Leppera. To jest właściwie łamanie ustawy, bo tylko i wyłącznie minister konstytucyjny może – i jest to jego obowiązkiem – przyjść na posiedzenie komisji, przedstawić argumenty i uzasadnić to stanowisko, które zostało przekazane bez zasięgnięcia opinii komisji senackiej. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę pana senatora Alexandrowicza.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W trakcie Prezydencji fińskiej finalizowano przygotowania do rozszerzenia Unii Europejskiej o Bułgarię i Rumunię. To dobrze. Natomiast, o czym wspominałem już w pytaniu, wydaje się, że niewiele zrobiono, aby przybliżyć moment włączenia do Unii Europejskiej Chorwacji. Chorwacja niewątpliwie jest częścią Europy rozumianej jako pewna wspólnota cywilizacyjna, kulturowa. I Split z Pałacem Dioklecjana, i daleki Dubrownik, i sam Zagrzeb to są przecież europejskie miasta, nie ma co do tego żadnej wątpliwości. Zanim zajmniemy się tak kontrowersyjnymi sprawami, jak rozszerzanie Europy o Turcję, powinniśmy otworzyć się na te kraje, które są rdzeniem Europy, cywilizacji europejskiej, części Europy łacińskiej.

Z ubolewaniem należy przyjąć ostateczny kształt tak zwanej dyrektywy usługowej, która gwarantuje tylko drobny postęp w zakresie liberalizacji rynku usług w Europie. To samo dotyczy ogólnikowych i zbyt miękkich wytycznych Komisji Europejskiej w zakresie delegowania praco-

(senator P. Alexandrowicz)

wników. Niestety, w sytuacji, w której przede wszystkim rynek usług stymuluje konkurencyjność, brak takiego uwolnienia nie pozwoli na skuteczną realizację celów Strategii Lizbońskiej. Mimo dużej aktywności, zarówno polskich euro-parlamentarzystów, jak i rządu, nie udało się w tej sprawie wynegocjować korzystnego dla nas kształtu dyrektywy.

Szkoda, że nie udało się też przyjąć dyrektywy o czasie pracy, tym bardziej że kompromis w tej sprawie był jednym z założeń Prezydencji fińskiej. Warto przypomnieć, że strona polska konsekwentnie przypominała o dużej wadze tych regulacji dla konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej.

Cieszy nas oczywiście aktywne zaangażowanie i Komisji Europejskiej, i Rady w rozwiązanie problemu rosyjskiego embarga. Martwi natomiast to, że tego problemu nie dało się rozwiązać. Polska podkreślała wówczas i zamierza też w przyszłości zwracać uwagę, że tego typu nieuzasadnione sankcje są problemem nie tylko w stosunkach bilateralnych, takich jak polsko-rosyjskie, ale też w relacji Unii Europejskiej z Rosją. Dlatego uważam, że Polska winna nadal opowiadać się za powstrzymaniem się od rozpoczynania negocjacji z Rosją w sprawie nowej umowy Rosja-Unia Europejska, do czasu zniesienia przez Rosję embarga.

Wiemy, że delegacja polskiego rządu aktywnie uczestniczyła w pracach nad definicją wódki jako napoju alkoholowego otrzymywanego z ziemniaków i zboża. Polska strona opracowała w tej sprawie liczne raporty, opinie, analizy. Niestety, nie udało się uzyskać satysfakcjonujących nas rezultatów, ale być może uda się doprowadzić do tego, że przynajmniej na etykietach zostanie określone, z jakich surowców wódka jest wyprodukowana.

Oczywiście cieszy nas to, że tak dobrze została oceniona współpraca rządu z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Polski w Unii oraz sprawny przebieg prac nad ustawami wykonującymi prawo wspólnotowe. Myślę, że ta współpraca jest wzorcowa.

Natomiast sprawa, która pewnie nie do końca mieści się w Prezydencji fińskiej, ale oczywiście jej też dotyczy, czyli sprawa traktatu konstytucyjnego – o czym mówił pan senator Wittbrodt – jest, myślę, sprawą, która ciągle jeszcze wymaga wyjaśnienia. Traktat został odrzucony w referendum przez społeczeństwa Francji i Holandii. Moim zdaniem, to dobrze. Traktat ten zmierzał, upraszczając oczywiście sprawę, do wizji jednolitego państwa europejskiego, ze wspólnym ministrem spraw zagranicznych, ze wspólnymi instytucjami państwa. Niestety, tak jak już kiedyś mówiłem, ta wizja – być może skutek dominacji

myślenia lewicy – bardziej zmierzała w stronę „socjalistycznego związku republik europejskich”, a mniej w stronę liberalnych „stanów zjednoczonych Europy”. Dlatego ja wolałbym jednak, żebyśmy pozostali przy wolnym związku państw – tak jak to było w unii lubelskiej, „wolni z wolnymi i równi z równymi” – a bez tworzenia jednolitej maszyny państwowej. Stąd też nie płacę po traktacie konstytucyjnym i myślę, że należałoby raczej rozpocząć prace nad nowym dokumentem. Dokumentem usprawniającym współpracę wolnych państw w ramach Unii, a nie tworzącym podstawy jednolitego państwa europejskiego, które na razie jest tylko wytworem idealnym – co wcale nie znaczy, że pożądanym.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Teraz poproszę pana senatora Trybułę.

Senator Zbigniew Trybuła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym zabrać głos w sprawie energetyki. Pan minister wspomniał w swoim krótkim wystąpieniu, dotyczącym informacji dla Sejmu i Senatu, o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej podczas prezydencji fińskiej, w okresie od lipca do grudnia 2006 r., i sprawa energetyki została zaakcentowana, czyli ona rzeczywiście była ważna, jest ważna i będzie ważna.

Cieszę się, że Polska w czasie Prezydencji fińskiej podjęła aktywność również na tym ważnym polu, że 23 listopada 2006 r. podczas posiedzenia Rady Europejskiej do spraw Transportu, Telekomunikacji i Energii, kiedy mówiono o sprawach energetycznych, przedstawiciel naszego rządu aktywnie włączył się w tę dyskusję. Mówił on o różnych źródłach energii, o energii odnawialnej, o problemie edukacji, zwiększenia świadomości obywateli co do oszczędności, co do wykorzystywania różnych źródeł energii – poruszył aspekt oświatowy, który jest ważny nie tylko dla innych krajów Unii Europejskiej, ale również w naszej dyskusji, prowadzonej w Polsce. Podkreślano także duże znaczenie ośrodków naukowych, badawczych, które w sprawach energetyki mogą wnieść bardzo dużo, mogą wnieść bardzo dużo, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne i wykorzystanie różnych źródeł energii. Myślę, że ten kierunek, to myślenie, ta aktywność polskich przedstawicieli będą kontynuowane i to nie tylko na gruncie Unii Europejskiej, ale również u nas w kraju, żeby działania, to, o czym mówimy na zewnątrz, przekładało się także na to, co robimy w naszym kraju.

(senator Z. Trybuła)

Dzisiaj uczestniczyłem w konferencji zorganizowanej w Pałacu Staszica z inicjatywy pana prezesa Polskiej Akademii Nauk, pana profesora Michała Kleibera, poświęconej problemom energetyki i perspektywy energetycznej Polski. Byli tam przedstawiciele różnych środowisk naukowych i mówili oni o perspektywach, o problemach, o tym, jak możemy wykorzystać różne zasoby energetyczne dostępne u nas w kraju. Wnioski wynikające z tej bardzo ważnej dyskusji pokrywają się z tymi, które pojawiły się na wspomnianym posiedzeniu Rady Europejskiej.

Pierwsza sprawa to problem oświaty. Zresztą ja również zabierałem tam głos i, niejako podsumowując, mówiłem o problemie oświaty, problemie pozytywnej dyskusji w mediach, w parlamencie, żeby nie bać się chociażby energetyki jądrowej, która może wspomóc, choć nie będzie ona alternatywą, dlatego że w naszych warunkach energetycznych klasyczne elektrownie węglowe są niejako podstawą. W każdym razie z tych wszystkich referatów wynikało, że już obecnie istnieją tak wysokie technologie, że ta technologia może być zupełnie czystą technologią. Są nowe pomysły, jak chociażby reaktora wysokotemperaturowego, który łączy energię węglową czy jądrową z wykorzystaniem tlenu do produkcji energii, zatem byłaby to bardzo czysta produkcja. To są nowe pomysły, które my jako Polska moglibyśmy zaproponować Unii Europejskiej, myślę o stosowaniu bardzo wysokich technologii. Jest tam na przykład potrzebny hel do chłodzenia czy do wymiany ciepła, a my jesteśmy bardzo dużym europejskim producentem helu, w Odolanowie są zakłady odazotowania gazu. Wydaje mi się, że to jest akurat dobry temat, w tej sprawie również Polska mogłaby zaproponować Unii Europejskiej dobre rozwiązania.

Oczywiście bezpieczeństwo energetyczne, wszystkie umowy, zapewnienie sobie dostaw z różnych miejsc jest bardzo ważne, ale ważne jest również to, żeby wykorzystać źródła energii, które są dostępne w danym kraju. U nas, w Polsce, nie mamy tylu rzek, nie mamy tylu lasów, ile jest w Finlandii czy w Norwegii, ale my możemy pozyskać energię chociażby z węgla, który mamy. Dowiedzieliśmy się, że na przykład ostatnio w Norwegii odkryto poważne pokłady węgla kamiennego, my wiemy o gazie, a tymczasem w Norwegii odkryto również pokłady węgla. Zatem ten sposób pozyskiwania energii, ważny dla naszej gospodarki, nie powinien być zarzucany, ale wykorzystywany, dlatego że jest on naszym bogactwem i w kwestii energetycznej możemy go wykorzystać.

Cieszę się, że dyskutowano tam o sprawach energetyki, i myślę, że podczas następnych prezydencji, również obecnej, niemieckiej, w zwią-

ku z ogólną sytuacją energetyczną będzie on rozważany. Zachęcałbym nasze służby czy przedstawiciele naszego rządu do aktywności zarówno w Unii Europejskiej, jak i w naszym kraju, do ściślejszej współpracy z ośrodkami naukowymi po to, żeby móc zapewnić sobie bezpieczeństwo energetyczne, a jednocześnie starać się maksymalnie wykorzystać odnawialne źródła energii, które sprawiają, że nasze środowisko będzie bardziej czyste, a bezpieczeństwo energetyczne zapewnione. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Poszczególne prezydencje Unii Europejskiej winny się cechować jedną dużą dozą kontynuacji w odniesieniu do przedsięwzięć, które przekraczają przecież zakres jednej prezydencji. Również przedsięwzięcia rządu polskiego, polskiego parlamentu winny się cechować bardziej perspektywiczną wizją naszego uczestnictwa w kształtowaniu polityki Unii Europejskiej. Jest to truizm; myślę, że wszyscy podzielamy to zdanie.

Stoimy przed wyzwaniem, które przy końcu już Prezydencji niemieckiej będzie bardzo mocno akcentowane, chodzi mianowicie o stosunek nie tylko do traktatu konstytucyjnego, o czym pan przewodniczący, profesor Wittbrodt, mówił, ale też sposobu i zakresu proponowania rozwiązań, które by ten traktat w przyszłości ukształtowały, bo niewątpliwie istnieje wola, wyraźnie już wyartykułowana, kontynuowania prac nad traktatem.

Ze swojej strony widzę jako niezbędną – widziałem i akcentowałem to niejednokrotnie w stosunku do posłów, europosłów – konieczność aktywizowania polskich europosłów wokół inicjatywy Parlamentu Europejskiego. Jednak, jak na razie, jesteśmy w obrębie polskiego parlamentu, a zwłaszcza Senatu. Mój apel byłby taki, żeby w ramach COSAC – bo to jest to właściwe forum, na którym jako parlamentarzyści możemy artykułować nasze stanowisko – zainicjować rozpisanie ankiety, międzynarodowej ankiety wśród poszczególnych krajów i wśród tych podmiotów, które zechcą zabrać głos, wśród liczących się i osób, i instytucji, ankiety stawiającej pytania o podstawowe zagadnienia, które w przyszłości ma kształtować Unia Europejska w rozwiązaniach traktatowych. Jest kilka takich elementów.

Swego czasu jako pierwsi, podejmując prace nad przygotowaniem projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zaczęliśmy od rozpisania

(senator P. Andrzejewski)

ankiety wśród różnych osób, instytucji, profesorów. Wydaje mi się, że przygotowanie stanowiska, które prezentowane byłoby nie tylko przez rząd, ale jego zakres miałyby już charakter paneuropejski, byłoby bardzo wskazane, także zebranie materiałów w tym zakresie. Może to się kształtować różnie w różnych krajach, ale niewątpliwie ponadgraniczny zakres opiniowania przez parlamenty byłby elementem włączenia się parlamentów poszczególnych krajów europejskich, poprzez ich stanowisko przekazywane europosłom, elementem dodatkowego zaktywizowania wokół tej problematyki Parlamentu Europejskiego, który miałyby wtedy charakter nie tylko opiniotwórczy post factum w odniesieniu do projektów, ale też i antycypujący, wyprzedzający. Sкладаłam taki wniosek na ręce pana przewodniczącego naszej komisji, pana Wittbrodta. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Pan senator Wittbrodt po raz drugi.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Ja zacznę od ostatniej kwestii, kwestii traktatu konstytucyjnego. Właściwie my nigdy nie rozpoczęliśmy, nigdy nie przeprowadziliśmy debaty merytorycznej. Ona jest niezbędna, jest konieczna, przy czym ja nie chciałbym jej tu otwierać, bo nie pora, nie czas na to. Ja myślę, że można mówić, że traktat... Właściwie nie można mówić, że traktat został odrzucony. Dwa państwa go nie przyjęły, ale osiemnaście przyjęło, pozostałe podpisały, choć nie ratyfikowały, mimo że traktat powinien być przyjmowany na ścieżce ratyfikacji, tyle że on w ogóle nie został poddany ratyfikacji. Ostatnia sprawa jest taka. Taka debata kiedyś miała miejsce. Ja tylko przypomnę, że było spotkanie konwentu, zwołane w celu opracowania wersji podstawowej czy materiału wyjściowego, i 2/3 członków konwentu, a jest ich stu pięciu, to byli przedstawiciele parlamentów narodowych wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym było szesnastu przedstawicieli Parlamentu Europejskiego, po jednym przedstawicielu z rządu, a więc legitymizacja była wielka. Moim zdaniem, było to ciało w pełni władne, żeby o tym dyskutować.

Ja jestem za przyjęciem traktatu, ja tego nie ukrywam, może dlatego, że byłem w konwencie, ale mógłbym próbować udowodniać, że traktat nie wprowadza superpaństwa, nawet wtedy, kiedy mówi się o ministrze spraw zagranicznych. Proszę zobaczyć, kto dzisiaj uprawia w Unii Eu-

ropejskiej politykę zagraniczną. To są trzy osoby, a tam chodziło tylko o to, żeby to była jedna, ta sama osoba, która jest i w komisji, i w Radzie, chodziło tylko o to, żeby to połączyć. Powstaje pytanie, czy nazwanie tej funkcji funkcją ministra spraw zagranicznych było właściwe, czy nie. Ale zamykam już temat, nie chciałbym o tym teraz mówić. Ale powinniśmy o tym rozmawiać.

Jeśli chodzi o kwestię Bałkanów, to jest tak, że Bałkany są na dobrej drodze do wejścia do UE, ze strony Unii Europejskiej wszystko jest otwarte, zostały postawione warunki, tylko że one muszą być spełnione.

Dalej, my mówimy, że coś nie do końca zostało załatwione: dyrektywa usługowa, godziny pracy itd., itd. Przecież to jest tak, i my to widzimy w komisji, że każde państwo ma inne zdanie. I trudno jest znaleźć kompromis... Kompromisy bywają takie, że nikt do końca nie jest zadowolony, tak samo jak w wypadku traktatu.

I teraz o tym, co, jak myślę, jest najważniejsze. Bezpieczeństwo energetyczne. Tu też się zgadzam z panem senatorem Andrzejewskim, że ważniejsza, kluczowa jest ta dalej idąca wizja strategiczna. Bo dotąd nie było i nie ma wspólnej polityki energetycznej. I co się dzieje? Na przykład ostatnio te porozumienia: Rosja–Bułgaria, Rosja–Grecja. A więc nie ma solidarności w Unii, nie ma wspólnego patrzenia na sprawy energetyczne. Wobec tego Rosja próbuje podpisywać kontrakty z poszczególnymi państwami i właściwie chce mieć każdego oddzielnie na talerzu, i to jest problem. Skoro tak, to może rozmowy Rosja–OPEC? Wówczas powstałby taki oligopol, źródła energii należałyby do grupy, która będzie mogła narzucać światu swoje warunki. Rzeczywiście szersza perspektywa jest ważna.

Czysty węgiel. Ja myślę, że to jest ważna sprawa, ale ona już funkcjonuje w świadomości, już jesteśmy na drodze do znalezienia rozwiązania, mówiłem o tym ostatnio. Bo nasz rząd zamawia badania w tej materii, a ze strony Unii Europejskiej tym się zajmuje pan premier, pan profesor Jerzy Buzek. Powstają tam materiały dotyczące czystego węgla, w których mowa o stawianiu właśnie na te technologie, na wykorzystanie węgla, i to jest nasz silny argument. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan senator Andrzejewski, drugie wystąpienie.

Senator Piotr Andrzejewski:

Należę do osób, które uważają – i ten pogląd tutaj wypowiem – w przeciwieństwie do pana senatora, profesora Wittbrodta, że traktat konstytucyjny nie istnieje, a projekt został zanegowany

(senator P. Andrzejewski)

w dwóch referendach. W związku z tym przyjęliśmy ten traktat tylko jako punkt wyjścia, i jest to chyba w tej chwili niekwestionowane stanowisko Polski. Ten traktat jest daleki od doskonałości. Odbyla się swego czasu taka konferencja, która miała go ocenić, i już na samym początku pan profesor Leszek Kołakowski powiedział, że obie rękami broni się przed podpisaniem tego traktatu, apelował do wszystkich, żeby tego traktatu nie podpisywać, bo on jest tak zły. On z punktu widzenia nie tyle nawet rozwiązań merytorycznych, ile spójności legislacyjnej, nie odpowiada standardom europejskim, ja tak twierdzę.

Ja sobie zadałem trud przestudiowania wszystkich tych instytucji i myślę, że są to wytwory prawa nieścislego, negocjowalnego. Instytucje i procedury są negocjowalne, co jest dobre w stosunkach międzynarodowych wtedy, kiedy mamy do czynienia ze zmienną koniunkturą polityczną, którą każdorazowo można inaczej kształtować, natomiast z punktu widzenia stabilności prawa i jego poprawności, czytelności, rzetelności tych procedur, ten projekt nie spełnia standardów. On został narzucony przez pana Giscarda d'Estaing, zresztą pan profesor brał udział w tym konwencie, więc wie, tak naprawdę nie uwzględniono tam nawet tych poprawek, które Polska proponowała, ale one nie sięgały też istoty rzeczy, nie proponowały zmiany samej konstrukcji tego traktatu. Tak że ja uważam go za twór niedoskonały, który wymaga daleko idących poprawek, niezależnie od tego, niejako indykacyjnie, przyjmujemy rozwiązania merytoryczne.

Dlatego wydaje mi się, że rozpoznanie tej ankiety i rozpoczęcie debaty w przedmiocie kształtowania treści traktatu od nowa jest dzisiaj niezbędne. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Proszę bardzo, pani senator Gacek.

Senator Urszula Gacek:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Chciałabym się odnieść do wypowiedzi pana senatora Andrzejewskiego dotyczącej traktatu. Myślę, że trzeba mieć świadomość, że w tej chwili są cztery warianty, jeśli chodzi o dalszą drogę traktatu konstytucyjnego.

Pierwszy wariant: w jakiś sposób przeforsować to, co przepadło w referendum w Holandii i we Francji. Do tego chyba nie wrócimy, bo w dyskusjach unijnych nie widać woli, żeby do tej wersji wrócić.

Wersja druga: w jakiś sposób poszerzyć to, co było wcześniej. Być może sami o to zabiegamy, na przykład sami chcemy zapisać sprawy związane

z bezpieczeństwem energetycznym, solidarnością w sprawach energetycznych. Czyli sami zabiegamy o pewne zapisy, a tutaj sami sobie zaprzeczamy, mówiąc, że tego traktatu nie potrzebujemy, że tak naprawdę wcale nie jest nam do szczęścia potrzebny.

Kolejny wariant to coś, co Anglicy nazwali *cherry picking*, czyli wybieranie wisierek z ciasta: wybieramy to, co nam się podoba. W mojej opinii, jest to najbardziej realny w tej chwili wariant, tylko że pewnie wisienska, która jest smaczna dla jednego, może nie być już tak atrakcyjna dla kogoś innego, więc czeka nas tutaj długa droga.

Ale jest jeszcze czwarty wariant, o którym się chyba najmniej mówi: że tak naprawdę nigdy nie przyjmujemy tego traktatu, że nic nie zrobimy, że będą pewne kraje, które będą hamowały każdy zapis. Do nich być może będzie należała Wielka Brytania, ona sama nie ma konstytucji i w związku z tym nie widzi potrzeby spisania konstytucji w takiej formie. Ale jedno jest pewne, tutaj była mowa o rozszerzeniu, o przyjęciu Chorwacji – to nie będzie wielkim problemem, czy przyjęcie Bośni, która ma aspiracje, żeby w przyszłości się przyłączyć. Obecne struktury unijne nie wytrzymają jednak przyjęcia Ukrainy i Turcji, i o tym trzeba mówić otwarcie i jasno. My jako Polacy podchodzimy do sprawy Ukrainy bardzo emocjonalnie, i dobrze. Popieramy Ukraińców i popieramy cały ruch niepodległościowy, demokratyczny, ale trzeba mieć świadomość realiów, uzmysłowić sobie, co przyłączenie Ukrainy oznaczałoby dla instytucji europejskich w ich obecnym kształcie. To nie jest do polknięcia. I w związku z tym nie demonizujemy pomysłu konstytucji. Ja uważam, że ona jest nam potrzebna. Bez tego nie rozszerzymy Unii. Albo stworzymy taką instytucję... Nie damy rady już funkcjonować w instytucjach, które były stworzone całe lata temu z myślą o mniejszej liczbie państw.

Cieszę się, że pomimo małej liczby uczestników, chociaż widzę tu zaangażowanych senatorów, jakaś namiastka dyskusji jednak się dzisiaj wywiązała. To, że są senatorowie, którzy chcą na ten temat rozmawiać, nawet jak mają bardzo różne poglądy w tej sprawie, pokazuje jedną rzecz, i tu jest gorący apel do rządu: ta refleksja nie może się odbywać tylko na takiej zasadzie, że siedzimy i dumamy, ale musimy zacząć rozmawiać. I uważam, że dzisiaj polski Senat uczynił krok w tym kierunku, aby to była aktywna działalność, do czego zachęcam wszystkich kolegów i koleżanki w Senacie. Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że dyskusja poszybowała w kierunkach niezaplanowanych, no, ale mój Boże... Tak czy inaczej ją zamykam,

(wicemarszałek R. Legutko)

ponieważ nie ma już nikogo chętnego do zabrania głosu.

Ale jeżeli pan minister wyraża taką ochotę, może jeszcze zabrać głos i ustosunkować się do wypowiedzi państwa senatorów.

(Sekretarz Stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Daniel Pawłowicz: Nie było do mnie żadnych pytań. Zobowiązałem się natomiast w pierwszej części, że dam odpowiedź na piśmie, i podtrzymuję to zobowiązanie.)

W takim razie dziękuję panu ministrowi za przedstawienie informacji i stwierdzam, że Senat zapoznał się z informacją Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2006 r. podczas Prezydencji fińskiej.

Zaraz ogłoszę przerwę, ale jeszcze przed tym komunikaty.

Senator Sekretarz Andrzej Mazurkiewicz:

Jest cała seria komunikatów, proszę państwa.

Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się w czwartek w sali nr 217 po zakończeniu obrad plenarnych Senatu.

Wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Posiedzenie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Pań-

stwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, w sprawie rozpatrzenia poprawek do ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw odbędzie się dzisiaj bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w toku debaty do ustawy o nawozach i nawożeniu odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 18.15 w sali nr 179.

Posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o rzemiośle odbędzie się w dniu 26 kwietnia o godzinie 9.30 w sali nr 176.

Posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o podatku rolnym odbędzie się w dniu jutrzejszym w sali nr 182 po zakończeniu obrad.

Posiedzenie Komisji Obrony Narodowej odbędzie się w dniu 26 kwietnia po zakończeniu obrad Senatu w sali nr 179, a będą na nim rozpatrywane ustawa o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej oraz o zmianie niektórych innych ustaw i sprawy bieżące.

Uprzejmie informuję, że Marszałek Senatu zwołuje posiedzenie Konwentu Seniorów w dniu 26 kwietnia, w czwartek, piętnaście minut przed wznowieniem obrad.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę do jutra do godziny 10.00.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 17 minut 42)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy wicemarszałek Ryszard Legutko)

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Wznawiam posiedzenie.

Zapraszam panów senatorów sekretarzy, również drugiego pana senatora sekretarza.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, pana senatora Romaszewskiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Praw Człowieka i Praworządności po przeanalizowaniu poprawek przedłożonych zarówno w czasie posiedzenia komisji, jak i posiedzenia plenarnego rekomenduje przyjęcie poprawek drugiej, czwartej i trzeciej. Poprawki druga i czwarta mają charakter redakcyjny, doprecyzowują ustawę, uczyniają ją bardziej precyzyjną. Poprawka trzecia jest poprawką, która ogranicza czas utajniania dokumentów dotyczących agencji PRL do roku 2040. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy panowie senatorowie wnioskodawcy, senatorowie Andrzejewski i Alexandrowicz, chcą jeszcze zabrać głos?

Pan senator Alexandrowicz.

Senator Przemysław Alexandrowicz:

Moja poprawka polega na tym, że te deklaracje, w których byli funkcjonariusze komunistycznych służb specjalnych mówią prawdę, mają być tajne tylko do 31 lipca 2040 r., czyli do momentu upływu pięćdziesięciu lat od likwidacji tajnych służb. Wtedy ci ludzie będą mieli około osiemdziesięciu lat i nie będą już służyli wolnej Polsce, więc ujawnienie tego, że przedtem pracowali w służbach komunistycznych, niczym nie zagrazi interesowi państwa.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W tej sprawie w trakcie debaty komisja i senatorowie sprawozdawcy przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawki pierwszą, piątą i szóstą należy zgłoszyć łącznie. Przyjęcie tych poprawek wyklucza głosowanie nad poprawkami drugą, trzecią i czwartą. Konsekwencjami przyjęcia poprawek pierwszej, piątej i szóstej będzie konieczność

(wicemarszałek R. Legutko)

wprowadzenia poprawek w art. 1 pkt 5 i 6 oraz art. 2 pkt 1 i 2 oraz skreślenie art. 3.

Poprawki pierwsza, piąta i szósta wprowadzają nowe zasady składania oświadczenia lustracyjnego przez osoby, które pełnią służbę w ABW, AW, SKW oraz SWW i które wykonywały, wykonują lub zostały wyznaczone do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych poza granicami państwa. Osoby te nie będą składać deklaracji, tylko będą składać oświadczenia lustracyjne do szefa odpowiedniej służby specjalnej, a o fakcie tym będą informować organ, do którego powinny złożyć oświadczenie zgodnie z ustawą lustracyjną. Oświadczenie takie będzie przesyłane do IPN dopiero miesiąc po zakończeniu służby przez daną osobę. Po przesłaniu do IPN będzie umieszczane w wyodrębnionym zbiorze tajnym. Poprawki usuwają przepis przejściowy dotyczący osób, które pracowały lub służyły w organach bezpieczeństwa państwa, a obecnie pełnią służbę w ABW, AW, SKW albo SWW i zostały wyznaczone do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych poza granicami państwa. Poprawki usuwają również przepis uznający za zgodne z prawdą oświadczenia lustracyjne osób, które pełnią służbę w służbach specjalnych i złożyły oświadczenia lustracyjne, w których nie podały informacji o pracy lub służbie w organach bezpieczeństwa państwa.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 78 senatorów, 8 głosowało za, 68 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 1**)

Poprawki zostały odrzucone.

Poprawki druga i czwarta przyznają szefom Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego, niezależnie od uprawnień ministra obrony narodowej, prawo samodzielnego wyznaczania swoich przedstawicieli, którzy będą mieli dostęp do deklaracji o pracy lub służbie w organach bezpieczeństwa państwa złożonych w Instytucie Pamięci Narodowej przez tych szefów. Poprawki wyraźnie formułują uprawnienie prezesa IPN do wyznaczania jego przedstawicieli, którzy będą mieli dostęp do wszystkich dokumentów złożonych w wyodrębnionym tajnym zbiorze znajdującym się w archiwum IPN.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 78 senatorów, 57 głosowało za, 15 – przeciw, 6 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 2**)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka trzecia zawiera przepis, który nakazuje odtajnienie złożonych deklaracji dnia 31 lipca 2040 r. i dołączenie ich do rejestru złożonych oświadczeń lustracyjnych.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 79 senatorów, 6 głosowało za, 68 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 3**)

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 79 senatorów, 47 głosowało za, 2 – przeciw, 18 wstrzymało się od głosu, 12 nie głosowało. (**Głosowanie nr 4**)

Uchwała została podjęta... Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Powracamy do rozpatrywania punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, które ustosunkowały się do przedstawio-

(wicemarszałek R. Legutko)

nych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie.

Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej, senatora Lisieckiego, o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Bogdan Lisiecki:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Komisje na posiedzeniu w dniu wczorajszym, po rozpatrzeniu wniosków zgłoszonych w toku debaty nad ustawą o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, zarekomendowały przyjęcie następujących poprawek: pierwszej, szóstej, piętnastej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostali senatorowie sprawozdawcy, senator Szmit i senator Ciecierski, chcą jeszcze zabrać głos? Nie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

W tej sprawie w toku debaty Komisja Gospodarki Narodowej, Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz mniejszość Komisji Gospodarki Narodowej przedstawiły wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy. Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionymi poprawkami.

Poprawka pierwsza nadaje tytułowi ustawy brzmienie adekwatne do treści ustawy w wersji uchwalonej przez Sejm i przekazanej do Senatu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 79 senatorów, 39 głosowało za, 39 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka nie została przyjęta.

Głosujemy teraz nad poprawkami: drugą, czwartą, siódmą, dziewiątą, jedenastą, trzynastą, szesnastą, osiemnastą, dwudziestą, dwudziestą drugą i dwudziestą czwartą, które zmierzają do przywrócenia w ustawie instytucji okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego, których obsługę kadrową i finansowo-księgową zapewnią wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego, zastąpią w strukturze organizacyjnej nadzoru budowlanego inspektoraty powiatowe. Okręgowi inspektorzy nadzoru budowlanego będą powoływani i odwoływani przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, po zasięgnięciu opinii właściwych starostów. Z dniem 1 października 2007 r. zostaną zniesione powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego i utworzone okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 77 senatorów, 43 głosowało za, 33 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka szósta modyfikuje błędne odesłanie.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 79 senatorów, 74 głosowało za, 4 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie zmiany ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 78 senatorów, 72 głosowało za, 2 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

(wicemarszałek R. Legutko)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie.

Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Regulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska pana senatora Łyczaka o zabranie głosu i przedstawienie uzgodnionych wniosków.

Senator Józef Łyczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w czasie ponownego spotkania rozpatrzyła cztery poprawki zgłoszone przez pana senatora Chróścikowskiego, są to poprawki: czwarta, dwunasta, szesnasta, osiemnasta. Komisja pozytywnie opiniuje te poprawki i w związku z tym rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie.

I dodatkowa propozycja. Blok poprawek o charakterze legislacyjnym, czyli poprawki pierwszą, siódmą, jedenastą, dwunastą, czternastą, proponujemy przegłosować łącznie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy pan senator wnioskodawca, Jerzy Chróścikowski, chce jeszcze zabrać głos?

(Senator Jerzy Chróścikowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu.

W toku debaty komisja oraz senator wnioskodawca przedstawili wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu za chwilę zostaną przeprowadzone kolejne głosowania nad przedstawionymi poprawkami, według kolejności przepisów ustawy.

Głosujemy nad poprawkami pierwszą, siódmą, jedenastą, dwunastą...

(Głos z sali: Nie ma sprzeciwu.)

Ponieważ nie ma sprzeciwu, głosujemy nad poprawkami pierwszą, siódmą, jedenastą, dwunastą, czternastą. Poprawka pierwsza zmierza

do osiągnięcia zgodności przepisów ustawowych z treścią rozporządzenia unijnego poprzez właściwe do niego odesłanie. Poprawka siódma ma na celu prawidłowe odesłanie do rozporządzenia unijnego. Poprawka jedenasta zmierza do prawidłowego odesłania do rozporządzenia unijnego. Poprawka dwunasta koryguje błędne odesłanie. Poprawka czternasta ma charakter językowy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 79 senatorów, 79 głosowało za.

(Głosowanie nr 9)

Poprawki zostały przyjęte.

Głosujemy nad poprawkami drugą, trzecią, szóstą, ósmą, trzynastą, które dostosowują przepisy ustawy do unijnej zasady wzajemnego uznawania poprzez zniesienie obowiązku uzyskania pozwolenia na wprowadzenie do obrotu nawozów lub środków wspomagających uprawę roślin, które są już dopuszczone do obrotu w innym państwie członkowskim.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

Obecnych 78 senatorów, 78 głosowało za.

(Głosowanie nr 10)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawki czwarta i szesnasta zmierzają do tego, aby w przypadku gdy zostanie ujawnione, że nawóz lub środek wspomagający uprawę roślin zagrażają zdrowiu ludzi, zwierząt lub środowisku albo że nawóz lub środek wspomagający uprawę roślin, wytworzony z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nie spełniają wymagań określonych w unijnym rozporządzeniu, wycofanie ich z obrotu następowało na podstawie decyzji o cofnięciu pozwolenia, która podlegać będzie natychmiastowemu wykonaniu.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę podać wyniki.

79 obecnych, 79 głosowało za. (Głosowanie nr 11)

(wicemarszałek R. Legutko)

Poprawki zostały przyjęte.

Poprawka dziewiąta zmierza do tego, aby gospodarstwa wielkotowarowe posiadały plan nawożenia przed rozpoczęciem swojej działalności.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę podać wyniki.

79 obecnych, 78 za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 12)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziesiąta obliguje nabywcę nawozu naturalnego do posiadania planu nawożenia przed rozpoczęciem stosowania tego nawozu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników.

78 obecnych, 77 za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 13)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta usuwa dwukrotną penalizację tego samego czynu.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

77 obecnych, 76 za, 1 osoba wstrzymała się od głosu. **(Głosowanie nr 14)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemnasta wprowadza w okresie przejściowym, do 31 grudnia 2010 r., obowiązek przechowywania przez gospodarstwa wielkotowarowe gnojówki i gnojowicy w szczelnych, zamkniętych zbiornikach. Norma ta odpowiada normie obecnie obowiązującej i ma na celu usunięcie braku jakichkolwiek rozwiązań w tym zakresie w nowej ustawie do dnia 1 stycznia 2011 r.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymuje od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o wyniki.

79 obecnych, 78 za, 1 osoba nie głosowała.

(Głosowanie nr 15)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka osiemnasta zmierza do tego, aby gospodarstwa wielkotowarowe od początku 2009 r. były zobowiązane do przechowywania nawozów naturalnych innych niż gnojówka i gnojowica na nieprzepuszczalnych płytach.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyniku.

78 osób głosowało, 78 za. **(Głosowanie nr 16)**

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu w całości, ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem uchwały? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników.

78 obecnych, 78 za. **(Głosowanie nr 17)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu.

Powracamy do rozpatrywania punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w sprawie tej ustawy.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS).

Przypominam, że Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał, w których wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

(wicemarszałek R. Legutko)

80 obecnych, 80 za. **(Głosowanie nr 18)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ek zarządzenia i audytu (EMAS).

Powracamy do rozpatrywania punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatan- tach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycz- nych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, które ustosunkowały się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowały wspólne sprawozda- nie w tej sprawie.

Dyskusja nad rozpatrywaną ustawą została zamknięta i obecnie, zgodnie z art. 52 ust. 6 Re- gulaminu Senatu, głos mogą zabrać jedynie sprawozdawcy i wnioskodawcy.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, pana senatora Złotowskiego, o za- branie głosu i przedstawienie uzgodnionych na posiedzeniu wniosków.

Senator Kosma Złotowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Połączone komisje podzieliły argumentację, że kombatan- tom nie uwłacza zgłaszanie się do po- mocy społecznej, i w związku z tym proponują przyjęcie tej ustawy bez poprawek, aczkolwiek jest wniosek mniejszości. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Teraz proszę sprawozdawcę mniejszości po- łączonych komisji, pana senatora Romaszew- skiego, o przedstawienie wniosków mniejszości połączonych komisji.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Może zastanówmy się, co mamy przegłosować bez poprawek. Dotyczy to szczególnych upra- wnień kombatan- tów. Suma 5 milionów zł, która znajduje się w gestii szefa urzędu do spraw kom- batantów, jest użytkowana na zasiłki. Podkreś- lam: 5 milionów zł, tyle to mniej więcej będzie. To w tej Izbie wywalczyliśmy. I co to jest? Proszę państwa, często są to wypłaty na leki w wysoko- ści od 50 zł. Ci ludzie po prostu nie mają na leki, na lekarstwa. Ale to może być i 500 zł. W popraw-

ce, którą wnosimy, likwiduje się przepis zawarty w zmianie pierwszej lit. b. Bo inaczej co my tym ludziom fundujemy? Albo fundujemy starszej osobie bieganie po ośrodkach pomocy społecz- nej, żeby przynieść zaświadczenie, albo skazuje- my ją na czekanie na zwrot tych 100, 200 zł przez pewnie dwa miesiące. Ona musi przecież wy- stąpić do urzędu, urząd występuje do ośrodka, ośrodek w ciągu trzydziestu dni odpowiada i wte- dy może być o czymś mowa. Przepraszam, ale to pozostaje całkowicie w kolizji z przepisem kon- stytucyjnym, który mówi o szczególnej opiece i szczególnym szacunku, jakim darzymy kombatan- tów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Czy pozostały sprawozdawca, pan senator Si- dorowicz, chciałby jeszcze zabrać głos? Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie usta- wy o zmianie ustawy o kombatan- tach oraz nie- których osobach będących ofiarami represji wo- jennych i okresu powojennego oraz ustawy o po- datku dochodowym od osób fizycznych.

Przypominam, że w tej sprawie w toku debaty zostały przedstawione następujące wnioski: Ko- misja Rodziny i Polityki Społecznej wносиła o przyjęcie ustawy bez poprawek, druk nr 404Z, Komisja Praw Człowieka i Praworządności wno- siła o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Zgodnie z art. 54 ust. 1 Regulaminu Senatu w pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzuce- nia tego wniosku, nad przedstawionymi popraw- kami, według kolejności przepisów ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Rodziny i Polityki Społecznej, popartym przez połączone komisje, o przyjęcie ustawy o zmianie ustawy o kombatan- tach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku do- chodowym od osób fizycznych bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za jego przyjęciem? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę o naciśnięcie przycis- ku „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o naciśnię- cie przycisku „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Proszę o podanie wyników głosowania.

80 obecnych, 59 za, 18 przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 19)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o kombatan- tach oraz niektórych oso- bach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku do- chodowym od osób fizycznych.

(wicemarszałek R. Legutko)

Powracamy do rozpatrywania punktu szóstego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

Przypominam, że debata nad rozpatrywaną ustawą została zakończona i obecnie możemy przystąpić do głosowania w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu przedstawiła projekt ustawy, w którym wносиła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymuje od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyniku.

80 obecnych, 78 za, 1 przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Wczoraj zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja i Senat może teraz przystąpić do głosowania.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o przyjęcie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 r. bez poprawek.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto jest za? Proszę nacisnąć przycisk „za”, podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw”, podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o wyniki.

80 obecnych, 80 za. **(Głosowanie nr 21)**

(Oklaski)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku.

Powracamy do rozpatrywania punktu ósmego porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

W dniu wczorajszym zostało przedstawione sprawozdanie komisji o projekcie uchwały oraz została przeprowadzona dyskusja i obecnie, zgodnie z art. 81 ust. 5 Regulaminu Senatu, możemy przystąpić do trzeciego czytania projektu ustawy.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Informuję państwa, że w tej sytuacji, zgodnie z art. 52 ust. 1 Regulaminu Senatu, trzecie czytanie projektu ustawy obejmuje jedynie głosowanie.

Komisje po rozpatrzeniu przedstawionego przez wnioskodawców projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego wnoszą o przyjęcie go bez poprawek.

Komisje proponują ponadto, aby Senat upoważnił senatora Janusza Gałkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Przystępujemy więc do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz projektem uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto z państwa jest za przyjęciem przedstawionych projektów? Proszę nacisnąć przycisk „za” i podnieść rękę.

Kto jest przeciw? Proszę nacisnąć przycisk „przeciw” i podnieść rękę.

Kto się wstrzymał od głosu? Proszę nacisnąć przycisk „wstrzymuję się” i podnieść rękę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

80 obecnych, 80 za. **(Głosowanie nr 22)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat przyjął projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz podjął uchwałę w sprawie wniesienia do Sejmu tego projektu ustawy.

Jednocześnie informuję, że Senat upoważnił senatora Janusza Gałkowskiego do reprezentowania stanowiska Senatu w dalszych pracach nad tym projektem.

Informuję państwa, że porządek obrad trzydziestego drugiego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Kolejne, trzydzieste trzecie posiedzenie Senatu odbędzie się w dniach 9 i 10 maja 2007 r. Początek posiedzenia o godzinie 13.00.

Decyzja w sprawie terminu trzydziestego czwartego posiedzenia Senatu zostanie podjęta

(wicemarszałek R. Legutko)

przez Konwent Seniorów 9 maja. Posiedzenie to może się odbyć wcześniej niż planowano, a mianowicie w dniach 23, 24 i 25 maja, a nie w dniach 30 i 31 maja 2007 r. Warto o tym pamiętać: posiedzenie może odbyć się tydzień wcześniej.

Teraz proszę senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Andrzej Łuczycycki:

Szanowni Państwo Członkowie Komisji Obrony Narodowej, uprzejmie informuję, że posiedzenie Komisji Obrony Narodowej odbędzie się w dniu dzisiejszym, 26 kwietnia, w sali nr 179, początek o godzinie 14.00.

Posiedzenie Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 26 kwietnia, w sali nr 217, zaraz po zakończeniu obrad plenarnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Oświadczenia.

Proszę pana senatora Szaleńca.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Wysoka Izbo! Panie Marszałku!

Chciałbym wygłosić oświadczenie, które kieruję do pana Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości.

Szanowny Panie Ministrze, już od dłuższego czasu komitet obrony praw byłych górników przebywających na urloпах górniczych w likwidowanej KWK „Niwka-Modrzejów” w Sosnowcu bezskutecznie dochodzi wypłaty należnych świadczeń pracowniczych z tytułu tak zwanej czternastej pensji. Dotyczy to dwustu sześćdziesięciu czterech osób tylko z tej kopalni, które czują się pokrzywdzone.

Chodzi tu o roszczenia pracownicze z tytułu dopłat do tak zwanej czternastej pensji w wysokości przekraczającej kwotę tego świadczenia określoną przepisami ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych.

Z roszczeniami o zasądzenie tych dopłat ponad ustawowy poziom 75% świadczenia socjalnego pracownicy KWK „Niwka-Modrzejów” przebywający na urloпах górniczych wystąpili do Rejonowego Sądu Pracy w Sosnowcu. Sąd nie uwzględnił tych roszczeń, uznając je za nieuzasadnione, i oddalił dwieście sześćdziesiąt cztery powództwa. W późniejszym terminie, w kolejnych sprawach Sąd Okręgowy w Katowicach do-

konał zmiany wyroku skutkującej zmianą dotychczasowego kierunku orzecznictwa Rejonowego Sądu Pracy w Sosnowcu. W związku z tym Sąd Rejonowy uwzględniał dalsze pozwy składane w tym zakresie i zasądził należności z tytułu czternastej pensji.

Zmieniony kierunek orzecznictwa został potwierdzony dalszymi wyrokami Sądu Okręgowego w Katowicach. Stał się też później przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, które potwierdziło tę linię orzecznictwa. Od tego momentu brak podstaw do odmowy zapłaty zarówno należności zasądzonych wyrokami sądu, jak i roszczeń pracowniczych z tego tytułu, które przez sąd nie były w ogóle rozstrzygane.

Inaczej jest w stosunku do tych roszczeń, które już zostały rozstrzygnięte przez sądy. Pracownicy, których roszczenia zostały wcześniej prawomocnie oddalone, powołując się na wymienione okoliczności, wystąpili i nadal występują do sądu z wnioskami o wznowienie prawomocnie zakończonych już postępowań. Sąd Rejonowy w Sosnowcu i Sąd Okręgowy w Katowicach jak dotąd nie uwzględniały tych wniosków. Sąd nie wznowił też postępowań w tej sprawie z urzędu. Wobec tego zapłata oddalonych roszczeń z tytułu dopłat do tak zwanej czternastej pensji nie może być realizowana, gdyż prawomocne wyroki oddalające te roszczenia pozostają nadal w obrocie prawnym.

W efekcie mamy sytuację, w której część pracowników otrzymała świadczenie, a inna część go nie otrzymała. Obydwa przypadki były przy tym rozstrzygane przez sądy orzekające na podstawie tych samych przepisów. Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy nie budzi zaufania obywateli do państwa.

Jednym z zadań ministra sprawiedliwości jest monitorowanie rozbieżności w orzecznictwie na gruncie obowiązującego prawa oraz podejmowanie w tym zakresie działań, między innymi legislacyjnych, zmierzających do rozstrzygnięcia związanych z tym problemów.

Panie Ministrze, czy zamierza pan podjąć jakieś kroki w celu rozstrzygnięcia przedstawionych wątpliwości? Czy są jakieś plany legislacyjne rządu lub Ministerstwa Sprawiedliwości w tym zakresie? Czy istnieje możliwość prawna, legislacyjna lub faktyczna, aby rozwiązać problem tych dwustu sześćdziesięciu czterech osób, które, nie będąc prawnikami, mają całkowicie zrozumiałe wątpliwości co do respektowania przez organy państwa zasady zaufania do obywateli? Z wyrazami szacunku, senator Zbigniew Szaleniec. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana senatora Żelichowskiego.

Senator Czesław Żelichowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie kieruję do minister pracy i polityki społecznej, pani Anny Kalaty.

Szanowna Pani Minister!

Proszę o informację, co rząd i ministerstwo zamierzają zrobić w sprawie prawa do wcześniejszej emerytury dla nauczycieli oraz w sprawie objęcia ich ustawą o emeryturach pomostowych.

Po pierwsze, w oświacie ruch kadrowy kończy się w miesiącu maju. Czy ministerstwo uwzględniło ten fakt w swoich planach wprowadzenia ustaw okołomerytalnych jeszcze w roku 2007?

Po drugie, jakie okoliczności spowodowały, że zawód nauczyciela przestał być, w myśl doniesień prasowych, zawodem o szczególnym charakterze?

I po trzecie, jakie są rozwiązania emerytalne w wiodących krajach Unii Europejskiej?

W tej sytuacji bardzo proszę o objęcie nadzorem przedmiotowej sprawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję.

Proszę pana senatora Sadowskiego.

Senator Sławomir Sadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Oświadczenie kieruję do pana Jerzego Polaczka, ministra transportu.

Panie Ministrze!

W 2006 r. wygłosiłem oświadczenie, zawierające prośbę o wznowienie przewozów pasażerskich na linii kolejowej Elbląg–Braniewo, przebiegającej przez stacje: Bogaczewo, Stegny, Słobity, Młynary, Kurowo Braniewskie, Chruściel

i Bemowiznę. Do przewozów miał być przeznaczony szynobus z zasobów Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Oświadczenie zostało odpowiednio uargumentowane. Pozwolę sobie podać niektóre z tych argumentów, one są też zawarte w programie rozwoju województwa Polski wschodniej. W ramach programu postanowiono, między innymi, podnieść dostępność komunikacji, ograniczyć bezrobocie, rozwijać przedsiębiorczość, wyrównywać szanse edukacyjne młodzieży wiejskiej.

Podjąłem odpowiednie starania w Ministerstwie Transportu. Rozmawiałem w tej sprawie z panem Malickim, dyrektorem ministra. Miało to miejsce w grudniu 2006 r. Pan dyrektor powiedział, że jest możliwość dopłaty w wysokości 1 tysiąca zł do wymienionej linii pod warunkiem kursowania na niej szynobusu z zasobów województwa warmińsko-mazurskiego. Z biegiem czasu sprawa zaczęła się komplikować. Przedstawiciele Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego poprosili o zabezpieczenie dopłaty na piśmie. Wobec tego proszę pana ministra o pomoc w przedstawionej sprawie. Z wyrazami szacunku, Sławomir Sadowski. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ryszard Legutko:

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa, że protokół trzydziestego drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji zgodnie z art. 39 ust. 3 Regulaminu Senatu zostanie udostępniony senatorom w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Dziękuję państwu.

Zamykam trzydzieste drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej szóstej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 45)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
1 M.J. Adamczak	+	+	-	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
2 F. Adamczyk
3 P. Alexandrowicz	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
6 M. Augustyn	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
7 D.J. Bachalski	
8 R.J. Bender	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
9 A. Bentkowski	+	?	?	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
10 P. Berent	-	?	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
11 A. Biela	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
12 K. Bochenek	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	
13 P.M. Boroń	
14 B.M. Borusewicz	
15 M. Budner	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
16 J.M. Chmielewski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
17 J.M. Chróścikowski	-	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
18 R. Ciecierski	?	?	?	?	?	.	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
19 K.P. Cugowski	
20 J. Fetlińska	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	.	+	+	+	+	
21 U.J. Gacek	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
22 J.P. Gałkowski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
23 A.M. Gołaś	
24 J. Gowin	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	
25 D.M. Górecki	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
26 R.J. Górecki	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
27 H. Górski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	
28 A.S. Jaroch	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
29 S. Karczewski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
30 A.J. Kawecki	
31 S. Kogut	
32 B.J. Korfanty	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
33 W.J. Kraska	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
34 J. Kubiak	?	+	?	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
35 A.M. Kurska	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
36 K.J. Kutz	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
37 J.W. Lasecki	
38 R.A. Legutko	.	.	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	
39 T.S. Lewandowski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
40 B. Lisiecki	-	+	?	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
41 R.E. Ludwiczuk	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
42 A. Łuczycki	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
43 J.M. Łyczak	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
44 W. Łyczywek	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
45 T. Maćkała	-	+	-	?	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
46 W. Mańkut	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	?	?	?	+	+	+	+	-	+	
47 A. Massalski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
48 M.S. Maziarz	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
49 A.T. Mazurkiewicz	
50 P. Michalak	
51 M. Miłek	-	+	-	?	-	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	
52 T.W. Misiak	-	+	-	?	+	-	+	.	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	
53 A.A. Motyczka	

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	
54 S.K. Niesiołowski	
55 M. Nykiel	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
56 M. Okła	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
57 W. Ortyl	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
58 A. Owczarek	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
59 M. Pańczyk-Pozdziej	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
60 A. Person	
61 K.M. Piesiewicz	-	?	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
62 S. Piotrowicz	-	-	-	+	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	
63 M. Płażyński	+	-	+
64 L.P. Podkański	+	?	?	?	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
65 K.J. Putra	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
66 E. Rafalska	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
67 Z.W. Rau	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
68 M.D. Rocki
69 Z. Romaszewski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
70 J.J. Rudnicka
71 C. Rybka	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
72 C.W. Ryszka	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
73 S. Sadowski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Sauk	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
75 W. Sidorowicz	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
76 R.T. Sikorski
77 R.M. Smoktunowicz	-	?	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+
78 J. Szafraniec	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
79 Z.M. Szaleniec	-	+	-	#	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
80 J. Szmit	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 A. Szymański	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
82 J.M. Szymura	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
83 M. Szyszka	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
84 R.J. Ślusarz	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
85 E. Tomaszewska
86 Z.A. Trybuła	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
87 P. Wach	-	+	-	-	+	-	-	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
88 M. Waszkowiak	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
89 K. Wiatr	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 R.W. Wierzbicki
91 E. Więclawska-Sauk	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+
92 M.S. Witczak
93 E.K. Wittbrodt	-	+	-	?	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
94 J.W. Włosowicz	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
95 M.J. Wojtczak	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?
96 L. Zalewski	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	-	+	+
97 P.B. Zientarski	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 M. Ziółkowski	-	+	-	#	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
99 K.T. Złotowski	-	+	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
100 C.M. Żelichowski	-	-	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
Obecnych	78	78	79	79	79	77	79	78	79	78	79	79	78	77	79	78	78	80	80	80	
Za	8	57	6	47	39	43	74	72	79	78	79	78	77	76	78	78	78	80	59	78	
Przeciw	68	15	68	2	39	33	4	2	0	0	0	0	0	0	0	0	0	18	1		
Wstrzymało się	2	6	5	18	1	1	1	4	0	0	0	1	1	1	0	0	0	3	1		
Nie głosowało	0	0	0	12	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	

	21	22		21	22
1 M.J. Adamczak	+	+	54 S.K. Niesiołowski	.	.
2 F. Adamczyk	.	.	55 M. Nykiel	+	+
3 P. Alexandrowicz	+	+	56 M. Okła	+	+
4 P.Ł. Andrzejewski	+	+	57 W. Ortyl	+	+
5 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	58 A. Owczarek	+	+
6 M. Augustyn	+	+	59 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+
7 D.J. Bachalski	.	.	60 A. Person	.	.
8 R.J. Bender	+	+	61 K.M. Piesiewicz	+	+
9 A. Bentkowski	+	+	62 S. Piotrowicz	+	+
10 P. Berent	+	+	63 M. Płażyński	+	+
11 A. Biela	+	+	64 L.P. Podkański	+	+
12 K. Bochenek	+	+	65 K.J. Putra	+	+
13 P.M. Boroń	.	.	66 E. Rafalska	+	+
14 B.M. Borusewicz	.	.	67 Z.W. Rau	+	+
15 M. Budner	+	+	68 M.D. Rocki	.	.
16 J.M. Chmielewski	+	+	69 Z. Romaszewski	+	+
17 J.M. Chróścikowski	+	+	70 J.J. Rudnicka	.	.
18 R. Ciecierski	+	+	71 C. Rybka	+	+
19 K.P. Cugowski	.	.	72 C.W. Ryszka	+	+
20 J. Fetlińska	+	+	73 S. Sadowski	+	+
21 U.J. Gacek	+	+	74 J. Sauk	+	+
22 J.P. Gałkowski	+	+	75 W. Sidorowicz	+	+
23 A.M. Gołaś	.	.	76 R.T. Sikorski	.	.
24 J. Gowin	+	+	77 R.M. Smoktunowicz	+	+
25 D.M. Górecki	+	+	78 J. Szafraniec	+	+
26 R.J. Górecki	+	+	79 Z.M. Szaleniec	+	+
27 H. Górski	+	+	80 J. Szmit	+	+
28 A.S. Jaroch	+	+	81 A. Szymański	+	+
29 S. Karczewski	+	+	82 J.M. Szymura	+	+
30 A.J. Kawecki	.	.	83 M. Szyszka	+	+
31 S. Kogut	.	.	84 R.J. Ślusarz	+	+
32 B.J. Korfanty	+	+	85 E. Tomaszewska	.	.
33 W.J. Kraska	+	+	86 Z.A. Trybuła	+	+
34 J. Kubiak	+	+	87 P. Wach	+	+
35 A.M. Kurska	+	+	88 M. Waszkowiak	+	+
36 K.J. Kutz	+	+	89 K. Wiatr	+	+
37 J.W. Lasecki	.	.	90 R.W. Wierzbicki	.	.
38 R.A. Legutko	+	+	91 E. Więclawska-Sauk	+	+
39 T.S. Lewandowski	+	+	92 M.S. Witczak	.	.
40 B. Lisiecki	+	+	93 E.K. Wittbrodt	+	+
41 R.E. Ludwiczuk	+	+	94 J.W. Włosowicz	+	+
42 A. Łuczycki	+	+	95 M.J. Wojtczak	+	+
43 J.M. Łyczak	+	+	96 L. Zalewski	+	+
44 W. Łyczywek	+	+	97 P.B. Zientarski	+	+
45 T. Maćkała	+	+	98 M. Ziółkowski	+	+
46 W. Mańkut	+	+	99 K.T. Złotowski	+	+
47 A. Massalski	+	+	100 C.M. Żelichowski	+	+
48 M.S. Maziarz	+	+			
49 A.T. Mazurkiewicz	.	.	Obecnych	80	80
50 P. Michalak	.	.	Za	80	80
51 M. Miłek	+	+	Przeciw	0	0
52 T.W. Misiak	+	+	Wstrzymało się	0	0
53 A.A. Motyczka	.	.	Nie głosowało	0	0

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 32. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ustawa o zmianie nazwy Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach na Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach skłania mnie do kilku zdań szerszej refleksji. Jest sprawą oczywistą, że Śląska Akademia Medyczna spełnia wszystkie kryteria, aby stać się uniwersytetem medycznym, ponieważ na swoich wydziałach ma osiem odpowiednich uprawnień, to jest: nadawania doktora nauk medycznych w zakresie medycyny na dwóch wydziałach, w zakresie biologii medycznej na trzech wydziałach, stomatologii na jednym wydziale, a także doktora nauk farmaceutycznych i doktora nauk biologicznych w zakresie biologii. Studiuje w akademii ponad siedem tysięcy studentów. Imponująca jest również liczba klinik, przychodni i poradni działających w ramach akademii. Składa się na nią sześć własnych szpitali klinicznych w Zabrze i Katowicach oraz ponad czterdzieści klinik na tak zwanej bazie obcej, działającej w kilkunastu szpitalach terenowej i górniczej służby zdrowia w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Lublińcu, Chorzowie, Sosnowcu, Tychach i Ustroniu. Jednym słowem: akademia medyczna w Katowicach spełnia wszystkie wymogi proceduralne, by zmienić nazwę z akademii na uniwersytet, i w pełni na to zasługuje.

Ale jak wspominałem, nie o tym chciałem mówić. Intryguje mnie oraz niepokoi, dlaczego dopiero teraz, po siedemnastu latach niepodległej Polski, oczyszcza się akademię ze śmieci, to znaczy z patrona uczelni, jakim był Ludwik Waryński. Nasuwa mi się przykre skojarzenie, że nadal przestrzeń publiczna w naszej ojczyźnie: szkoły, ulice, place, skwery, pełne są – nazwijmy to – komunistycznego śmiecia, nieczystości po minionym systemie. Śląska Akademia Medyczna imienia Ludwika Waryńskiego jest drastycznym tego przykładem. Dziwię się, że przez tyle lat patronował tej znakomitej uczelni taki sowiecki kolaborant.

I tu kolejna uwaga: jeśli chodzi o zmianę nazw ulic, parków czy innych miejsc pamięci, prawo stawia sprawę jasno – to zadanie należy do samorządów lokalnych. To samorzady podejmują odpowiednie uchwały. W przypadku uczelni wyższych może to uczynić senat uczelni, wnioskując do ministerstwa. Dlaczego w przypadku Śląskiej Akademii Medycznej nie uczyniono tego wcześniej? Skoro wybitni profesorowie potrafili to znosić przez tyle lat, trudno się dziwić, że prości mieszkańcy naszych miast tolerują pomniki czy nazwy upamiętniające różnych Waryńskich, Dzierżyńskich, Marchlewskich, Świerczewskich, Bierutów i innych łajdaków – to tylko kilka nazwisk tego postsowieckiego Disneylandu. Czy należy dziwić się potem, że – jak wykazały najnowsze badania – 40% Polaków nie potrafi odpowiedzieć na pytanie, kto jest odpowiedzialny za Katyń. Cóż, jaki stosunek do historii, taka świadomość historyczna.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Przepraszam, że to moje wystąpienie dotyka materii, która po zmianie nazwy Śląskiej Akademii Medycznej na uniwersytet medyczny przestaje istnieć, ale jako senatorowi ze Śląska jest mi przykro, że pozbycie się patrona dokonuje się dopiero teraz, po tylu latach. Utrzymywanie takich relikwów, a właściwie kłamstw historycznych, szarga godność narodową, jest przyczyną braku szacunku dla naszej historii oraz trudności w edukacji historycznej młodego pokolenia. Czy prowadzić skuteczną edukację społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży, w sytuacji, gdy nie ma odpowiedniego wparcia dla tej edukacji w przestrzeni publicznej?

Dlatego zapytam jeszcze: czy te kompromitujące nasze państwo nazwy są wynikiem tylko historycznej niewiedzy? Jak sądzę, skoro w wielu przypadkach nie udaje się przez lata zmienić jakiejś nazwy, to znaczy, że są w kraju różne grupy interesów, którym zależy na pielęgnacji komunistycznych relikwów. Ale mimo wszystko, choć późno, zmieniamy, co należy zmienić, najwyższa pora posprzątać ojczyzniany dom po PRL. Dziękuję za uwagę.

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bielę

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Wielce Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Pani Minister!

Minister rolnictwa i rozwoju wsi decyzją z dnia 30 maja 2006 r., sygn. ORR/ml/em/076/209/2006, uchylił decyzję ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 21 października 2005 r., nr ORR/ml/em/076/259/2005, utrzymującą w mocy decyzję prezesa Agencji Rynku Rolnego z dnia 16 sierpnia 2005 r. nr 15/2005/OWZ w sprawie określenia wysokości zobowiązania podmiotu skupującego („Nowość”, Zakład Mleczarski SC Kazimierz Chorzępa, ul. Trzebuska 91, 36-050 Sokołów Małopolski) oraz umorzył postępowanie w tej sprawie.*

Budzi więc zdziwienie, że Izba Skarbowa w Rzeszowie za pośrednictwem II Urzędu Skarbowego w Rzeszowie podejmuje działania mające na celu egzekucję komorniczą należności wynikających z tytułu wykonawczego nr G Kof/2007/0005, wystawionego przez prezesa Agencji Rynku Rolnego w Warszawie w dniu 22 lutego 2007 r.

W związku z tym bardzo proszę o ustosunkowanie się do zarzutów skierowanych przez Marię Chorzępę do naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w Rzeszowie w dniu 4 kwietnia 2007 r. oraz skargi skierowanej przez tę osobę do Izby Skarbowej w Rzeszowie, za pośrednictwem Drugiego Urzędu Skarbowego w Rzeszowie w dniu 13 kwietnia 2007 r.

Z wyrazami szacunku i z poważaniem
Adam Biela

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senatora Adama Bieleę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry, do ministra spraw wewnętrznych i administracji Janusza Kaczmarska oraz do komendanta głównego Policji Konrada Kornatowskiego

Szanowni Panowie!

Oświadczenie to nawiązuje do dyskusji senackiej, która odbyła się dnia 13 kwietnia 2007 r. w sprawie informacji rządu o sytuacji osób chorych psychicznie. W wypowiedziach senatorów (Zbigniewa Romaszewskiego, Adama Bieli) pojawił się wątek nadużywania psychiatrii w postępowaniu prokuratorskim i w procesie sądowym. W ocenie senatorów zbyt wielka liczba ludzi bez żadnej potrzeby poddawana jest badaniom psychiatrycznym.

Zwracałem już na tę sytuację uwagę w swoim oświadczeniu złożonym na 31. posiedzeniu Senatu. Obecnie przytaczam jeszcze jeden jaskrawy przykład ilustrujący wykorzystywanie przez prokuraturę psychiatrii do celów represyjnych w środowisku lokalnym.

Oto sytuacja pana Pawła Szczepaniaka, rolnika prowadzącego pięćdziesięciohektarowe gospodarstwo rolne, którego częścią składową jest nieruchomość gruntowa znajdująca się w starym korycie Warty, gdzie woda nie jest przepływowa, lecz stojąca. Teren ten znajduje się w obrębie wsi Krajkowo, w gminie Mosina. Pan Szczepaniak (zamieszkały w Krajkowie 11, 62-050 Mosina) jest właścicielem działek o numerach 174/1 i 175/2, na których prowadzi zarybianie stawu od czasu nabycia tej posiadłości. Pan Paweł Szczepaniak prowadzi jedno z lepszych gospodarstw rolnych w całej okolicy. Jest on znanym działaczem niepodległościowym RI „Solidarność”. Dzięki pracy społecznej ludzi takich jak on jego wieś stanowi zintegrowaną i solidarną społeczność, która w okresie stanu wojennego prowadziła działalność edukacyjno-patriotyczną.

W dniu 12 grudnia 2006 r. funkcjonariusze Komendy Policji w Mosinie wraz ze Społeczną Strażą Rybacką zatrzymali Pawła Szczepaniaka, gdy dokonywał on na swoich gruntach prywatnych odłowu ryb przy użyciu sieci rybackiej. W związku z tym zajęciem w tym samym dniu KP w Mosinie wydała postanowienie w sprawie przeciwko Pawłowi Szczepaniakowi (RSD-427/06), na podstawie art. 228 § 1 i § 2 oraz art. 230 k.p.k., w którym za dowody rzeczowe uznane zostały: worek z tworzywa z zawartością sieci rybackiej, sznur, powróż i wiaderko plastikowe. Dziesięciokilogramowy połów ryb wylano do wody.

Pan Paweł Szczepaniak złożył zażalenie na to postanowienie 18 grudnia 2006 r. do Prokuratury Powiatowej w Śremie, wskazując, iż w uzasadnieniu napisano nieprawdźliwie, że dokonywał on odłowu ryb przy użyciu sieci rybackiej z oczka wodnego na terenie zalewowym rzeki Warty, a więc w wodzie przepływowej. Tymczasem zatrzymanie to miało miejsce na jego prywatnych gruntach, które nie są obszarem zalewowym rzeki Warty, lecz wodą stojącą, gdzie odłów jego własnych ryb jest jak najbardziej dozwolony. Tak więc zatrzymanie wymienionych w postanowieniu przedmiotów uznać należy za całkowicie nieuzasadnione.

Prokuratura Rejonowa w Śremie postanowieniem z dnia 21 grudnia 2006 r. (sygn. akt Ds. 1662/06) zatwierdziła zatrzymanie rzeczy, gdyż jej zdaniem miały one służyć do popełnienia przestępstwa z art. 27a ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (DzU z 1999 r. Nr 66, poz. 750). Postanowieniem z 23 stycznia 2007 r. (sygn. I Dsn 184/07 Śm) Prokuratura Okręgowa w Poznaniu zatwierdziła zatrzymanie rzeczy, orzeczone w postanowieniu Prokuratury Rejonowej dotyczącym zatrzymania dowodów rzekomego występku połowu ryb na wodach stojących należących do nieruchomości gruntowej stanowiącej własność prywatną Pawła Szczepaniaka w Krajkowie.

W związku z tym pan Szczepaniak złożył 23 kwietnia 2007 r. skargę do Prokuratury Apelacyjnej w Poznaniu na Prokuraturę Okręgową w Poznaniu, a w szczególności na panią prokurator Małgorzatę Kwapisz, która bez należytej wnikliwości i staranności wydała postanowienie 31 stycznia 2007 r. orzekające zatwierdzenie postanowienia Prokuratury Rejonowej w Śremie o zatrzymaniu rzeczy. Pan Szczepaniak wnosił także o wyłączenie prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Śremie z wykonywania czynności w sprawie Os. 1662/06 z powodu braku staranności orzekania. Uzasadniając swoją skargę, pan Szczepaniak wskazywał, iż prokurator Kwapisz z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu rozpatrując jego zażalenie nie zauważyła, że postanowienie Prokuratury Rejonowej w Śremie z 21 grudnia 2006 r. jest bezprzedmiotowe, bowiem postanowienie o zatrzymaniu dowodów, wydane w dniu 18 grudnia 2006 r. przez Komisariat Policji w Mosinie, pan Szczepaniak zaskarżył zażaleniem z 22 grudnia 2006 r. do Prokuratury Rejonowej w Śremie, przesyłając jego kopię również do wiadomości Komendy Policji w Mosinie (dowody w załącznikach: kopia postanowienia Komisariatu Policji w Mosinie z dnia 18 grudnia 2006 r.; kopia zażalenia z dnia 22 grudnia 2006 r.; dwie kopie nadania przesyłki poleconej nr 13691 do Prokura-

tury Rejonowej w Śremie oraz przesyłki poleconej nr 13692 do Komisariatu Policji w Mosznie)*. Z powyższych dokumentów jednoznacznie wynika, że postanowienie z 21 grudnia 2006 r. o zatwierdzeniu zatrzymania rzeczy, wydane przez panią prokurator Renatę Mikołajczak z Prokuratury Rejonowej w Śremie, było przedwczesne i z mocy prawa winno być uchylone przez Prokuraturę Okręgową w Poznaniu, co jednak nie nastąpiło (dowód: kopia zażalenia z 4 stycznia 2007 r.; kopia postanowienia Prokuratury Okręgowy w Poznaniu z 23 stycznia 2007 r., sygn. akt I Dsn 184/07 Śm).

Faktem budzącym niemałe zdumienie w postępowaniu Prokuratury Rejonowej w Śremie jest to, że w przedmiotowej sprawie prokurator Jacek Masztalerz 29 marca 2007 r. zlecił panu Szczepaniakowi wykonanie badań psychiatrycznych. Zainteresowany otrzymał postanowienie w tej sprawie dopiero 16 kwietnia 2007 r., zleczone badania natomiast miały być wykonane w terminie do 4 kwietnia 2007 r. Zastanawiające jest również to, że zamiast zbadać stan zarzutów w sprawie ewentualnego naruszenia przepisów ustawy o rybactwie śródlądowym, zamiast zbadać, czy pan Szczepaniak faktycznie łowił ryby w wodzie przepływowej – a przecież w rzeczywistości były to wody stojące, gdzie łowienie ryb siecią rybacką jest dozwolone, zwłaszcza łowienie własnych ryb na własnej posiadłości – zleca się, de facto bezpodstawnie, badanie psychiatryczne, za jedyną podstawę uznając stwierdzenie prokuratury w Śremie o tym, jakie wody pokrywają działki nr 174/1 i 175/2 w Krajkowie w gminie Mosina!

Sytuacja jest raczej kuriozalna i byłaby nawet komiczna, gdyby nie to, że prokurator, który wydał zlecenie badań psychiatrycznych, występował jednocześnie w innej sprawie dotyczącej pana Szczepaniaka – w sprawie cywilnej o rozdzielność majątkową przed Sądem Rejonowym w Śremie (sygn. akt III Rc 266/05). W sprawie o rozdzielność majątkową z kolei sąd pierwszej instancji nie zauważył żadnej faktycznej podstawy do zlecenia przeprowadzenia badań psychiatrycznych. W związku z tym prokurator Masztalerz, wykorzystując zapewne swoje wiadomości o sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Śremie o rozdzielność majątkową, wydał postanowienie o powołaniu biegłych i przeprowadzeniu badań w sprawie zatwierdzenia zatrzymania rzeczy przez Prokuraturę Rejonową w Śremie (sygn. akt Ds. 1662/02). Ponadto prokurator Masztalerz zlecił, bez żadnej podstawy prawnej i faktycznej, doprowadzenie przez funkcjonariuszy Policji pana Szczepaniaka na badania psychiatryczne w Kościanie, pomimo że zainteresowany wcale się nie ukrywa. Pan Paweł Szczepaniak prowadzi gospodarstwo rolne o powierzchni 50 ha, ma na utrzymaniu trzech synów i schorowaną matkę.

Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Mosinie, powołując się na polecenie prokuratora, bez żadnego uprzedzenia nachodzą jego dom w Krajkowie – na przykład 17 kwietnia czy 20 kwietnia 2007 r. – i straszą domowników aresztowaniem pana Szczepaniaka. Pomimo licznych starań, próby nawiązania w tej sprawie kontaktu z panem prokuratorem Masztalerzem, choćby telefonicznego, spełzły na niczym, w związku z czym pan Szczepaniak złożył skargę do wojewódzkiego komendanta Policji w Poznaniu 22 kwietnia 2007 r. (dowody: kopia postanowienia Prokuratury Rejonowej w Śremie z 29 marca 2007; kopia wniosku do Prokuratury Rejonowej w Śremie z 16 kwietnia 2007 r.; kopia skargi do wojewódzkiego komendanta Policji z dnia 22 kwietnia 2007 r.)

Pan Szczepaniak stwierdza, że czuje się represjonowany i poniżany wobec osób trzecich przez organy prokuratury i Policji, pomimo że nie orzeczono dotąd prawomocnie o jego winie z tytułu rzekomego przestępstwa połowu ryb na wodach stojących, które są jego własnością. Zaistniała sytuacja jednoznacznie podważa jego zaufanie do systemu ochrony prawa w Polsce.

W związku z opisanym przebiegiem wydarzeń bardzo proszę o objęcie nadzorem apelacji pana Szczepaniaka. W moim przekonaniu, postępowanie prokuratury rejonowej i prokuratury okręgowej w tej sprawie budzi wiele zastrzeżeń formalnych i merytorycznych. Proszę o wnikliwe zbadanie tej sytuacji oraz rozpatrzenie wniosku pana Szczepaniaka o wyłączenie wszystkich prokuratorów Prokuratury Rejonowej w Śremie z udziału w sprawie Ds. 1662/06. Na szczególne rozpatrzenie zasługuje również zachowanie funkcjonariuszy Policji w Śremie, którzy nie zadali sobie nawet trudu, żeby stwierdzić, na jakich wodach faktycznie łowił ryby pan Szczepaniak i czy w ogóle złamał on prawo. Niestety takie działania można interpretować także w kategoriach represji politycznych wobec opozycji demokratycznej, mających korzenie w nieodległej przeszłości PRL.

W związku z kwestią ogólną, opisaną na początku oświadczenia, prosiłbym o podjęcie przemyślnych działań profilaktyczno-szkoleniowych, aby organa Policji, prokuratury i sądu nie były wykorzystywane do celów represji politycznych o charakterze porachunków lokalnych.

Z wyrazami szacunku
Adam Biela

* Załączniki do wglądu w dokumentacji Biura Prac Senackich.

Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek wspólnie z innymi senatorami

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Senatorowie ziemi śląskiej zwracają się z prośbą o uwzględnienie potencjału Śląska w ogromnym wyzwaniu, jakim jest organizacja Euro 2012. Niewątpliwym atutem naszego regionu jest Stadion Śląski z piękną historią polskiej piłki. Jak mówi Antoni Piechniczek, były selekcjoner kadry: „Na tym obiekcie polscy piłkarze otworzyli drzwi na świat, wszyscy najwięksi grali na tym stadionie, od Pelego i Alfredo Di Stefano począwszy. Zanim jakkolwiek inny stadion zyska taką magię, jak nasz gigant, miną pokolenia”.

Jako reprezentanci ziemi śląskiej nie wyobrażamy sobie, aby tak ważne wydarzenie sportowe ominęło nasz region. Oprócz stadionu Śląsk ma znacznie więcej atutów, które przemawiają za organizacją mistrzostw. Jednym z najważniejszych jest infrastruktura drogowa. Do 2012 r. zdążymy skończyć budowę autostrady A1 i Drogowej Trasy Średnicowej. Nasza aglomeracja jako jedyna spośród wszystkich regionów aspirujących do organizacji Euro 2012 może się pochwalić trzema międzynarodowymi lotniskami w promieniu 100 km – w Pyrzowicach, Balicach i Ostrawie.

Mieszkańcy Śląska, znani ze swej pracowitości i przedsiębiorczości oraz entuzjazmu do piłki nożnej, odebraliby pominięcie ich udziału w organizacji mistrzostw jako wielce krzywdzące i niesprawiedliwe.

Apelujemy zatem do Pana Premiera o włączenie Śląska w ogromne wyzwanie, jakim jest dla Polski organizacja Euro 2012.

Z wyrazami szacunku
senatorowie RP:
Krystyna Bochenek
Czesław Ryszka
Ryszard Ciecierski
Maria Pańczyk-Pozdziej
Czesław Żelichowski
Janusz Gałkowski
Jerzy Szymura
Bronisław Korfanty
Marian Milek
Miroslawa Nykiel
Zbigniew Szaleniec
Kazimierz Kutz

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Chróścikowskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Moje oświadczenie dotyczy problematyki zatrudniania cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Do senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska wielokrotnie były kierowane pytania w sprawie zatrudniania cudzoziemców, głównie pochodzących z wschodniej granicy, jako sezonowych pracowników rolnych. Zatrudnianiem obcokrajowców byli zainteresowani głównie rolnicy uprawiający plody rolne. Problem ten dotknął również wielu rolników z Lubelszczyzny, mojego okręgu wyborczego.

W związku z tym uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, jakie działania z zakresu uregulowań prawnych podjął resort pracy, aby uniknąć podobnych problemów w tym roku? Czy ze strony resortu są przygotowane rozwiązania, które ułatwią w tym roku zatrudnianie na terytorium RP cudzoziemców w charakterze sezonowych pracowników w rolnictwie?

Jerzy Chróścikowski

Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Chróscikowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rolnictwa i rozwoju wsi Andrzeja Leppera

Szanowny Panie Ministrze!

Do senackiej Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska wielokrotnie były kierowane pytania w sprawie zatrudniania cudzoziemców, głównie pochodzących z za wschodniej granicy, jako sezonowych pracowników rolnych. Zatrudnianiem obcokrajowców byli zainteresowani głównie rolnicy uprawiający płody rolne. Problem ten dotknął również wielu rolników z Lubelszczyzny, mojego okręgu wyborczego.

W związku z tym uprzejmie proszę o poinformowanie mnie, jakie działania z zakresu uregulowań prawnych podjął resort rolnictwa, aby uniknąć takich problemów, jakie wystąpiły w roku ubiegłym? Czy ze strony resortu są przygotowane rozwiązania, które ułatwią w tym roku zatrudnianie na terytorium RP cudzoziemców w charakterze sezonowych pracowników w rolnictwie?

Jerzy Chróscikowski

Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka oraz do ministra transportu Jerzego Polaczka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Do pana premiera rządu RP, odpowiednich ministerstw oraz wszystkich posłów i senatorów wpłynęło pismo Krajowego Towarzystwa Lotniczego AOPA Poland z dnia 10 kwietnia 2007 r., które w imieniu krajowego środowiska lotniczego podnosi sprawę nieracjonalności koncesjonowania obrotu paliwami lotniczymi na potrzeby lotnictwa ogólnego w świetle dotychczas obowiązujących przepisów prawa energetycznego, uchwalonego przez parlament poprzedniej kadencji.

Autorzy listu podkreślają przede wszystkim utrudnianie przez wspomniane przepisy zaopatrywania w paliwo przylatujących na lotniska lotnictwa ogólnego statków powietrznych. Wskazują również problem zmniejszania się liczby pilotów pracujących nie tylko w krajowych liniach lotniczych, ale i w lotnictwie sanitarnym, aeroklubach i firmach lotniczych. Zwracają w swoim piśmie uwagę na naruszanie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa oraz wolności działalności gospodarczej poprzez wprowadzanie wyjątków w obrocie paliwami (art. 32 ust. 1 pkt 4) i pominięcie w tych przepisach ważnego społecznie obrotu paliwami płynnymi, w tym pominięcie benzyn lotniczych stosowanych wyłącznie na potrzeby lotnictwa ogólnego.

Zwracam się do Panów Ministrów z zapytaniem, jaka jest ocena ministerstw tej sytuacji prawno-ekonomicznej na tle potrzeb lotnictwa oraz jakie działania i kiedy zostaną podjęte dla jej zrjonalizowania.

Z poważaniem
Janina Fetlińska

Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek

Oświadczenie skierowane do ministra gospodarki Piotra Woźniaka

W swoim exposé wygłoszonym w lipcu 2006 r. pan premier Jarosław Kaczyński poruszył problem energetyki atomowej, wskazując na konieczność zajęcia się tym tematem. Cytuję: „ale trzeba być odważnym także w innych dziedzinach. Spójrzmy choćby na dziedzinę energetyki. Przyjdzie taki czas, w którym nasza, oparta głównie na węglu brunatnym, energetyka będzie już bardzo trudna do przyjęcia w Unii Europejskiej ze względu na ochronę środowiska. Czy nie powinniśmy już dzisiaj myśleć o energetyce atomowej? W Unii Europejskiej jest odpowiednia technologia. Dysponują nią przede wszystkim Francuzi. Opada powoli histeria wokół tej energetyki. I są wszelkie szanse, żebyśmy w tej sprawie nie byli ciągle z tyłu, żebyśmy nie byli tylko zawsze imitatorami. Możemy być, jeśli nie w samej czołówce, to w każdym razie w pierwszej grupie. Powinniśmy tego rodzaju wysiłki podjąć”.

W styczniu 2007 r., Panie Ministrze, powołał Pan zespół do spraw wykorzystania energii jądrowej, skupiając wokół siebie ekspertów i przedstawicieli kilku instytucji zajmujących się tą problematyką. Jednak z informacji uzyskanych w czasie marcowej konferencji „Energia atomowa dla Polski” dowiedziałem się, że zespół ten dotąd nie rozpoczął swojej pracy. Dlaczego tak się dzieje?

Jeżeli rząd rzeczywiście rozważy budowę elektrowni atomowej w Polsce, to powinien już teraz rozpocząć szerokie konsultacje społeczne.

Ponadto do ewentualnej realizacji projektu konieczna będzie zmiana przepisów prawnych, bowiem prawo atomowe obowiązujące obecnie w Polsce nie przewiduje istnienia elektrowni jądrowej.

Czy ministerstwo ma już opracowany program działań w tym zakresie?

Z poważaniem
Urszula Gacek

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów Ludwika Dorna

Szanowny Panie Premierze!

W liście otwartym do Pana, napisanym pod patronatem portalu internetowego Jakilinux.org, poruszona została kwestia możliwości zastosowania oprogramowania open source oraz systemów operacyjnych opartych na Linuksie w administracji publicznej. Pojawia się w nim postulat zrezygnowania z oprogramowania oferowanego przez firmę Microsoft na rzecz oprogramowania o otwartym kodzie źródłowym.

Autorzy przedstawiają kilka argumentów przemawiających za takimi zmianami. Po pierwsze, stwierdzają, iż tego typu przejście zapewni rozwój polskiego rynku informatycznego i sektora wysokich technologii, generując zapotrzebowanie na usługi związanego z nimi wykwalifikowanego personelu. Po drugie, wskazują na fakt, iż państwo polskie miałyby znacznie większą swobodę w wyborze dostawców systemów operacyjnych i aplikacji różnego rodzaju, gdyż systemy Windows i związane z nimi najbardziej popularne aplikacje są oferowane przez Microsoft na zasadzie wyłączności. Po trzecie, autorzy uważają, że systemy operacyjne opierające się na Linuksie mają znacznie wyższe standardy bezpieczeństwa – znacznie trudniej jest uzyskać nieautoryzowany dostęp do danych zawartych w komputerze, którego system oparty jest na Linuksie, niż do tych znajdujących się w komputerze, który ma zainstalowaną jedną z wersji Windows. Po czwarte, w końcu, autorzy wskazują, iż oprogramowanie open source ma zawartą w licencji klauzulę dowolności jego wykorzystywania – nie są pobierane opłaty za jego użytkowanie oraz nie ma rozgraniczenia między użytkowaniem prywatnym a komercyjnym czy instytucjonalnym.

Bez wątpienia powyższe argumenty są bardzo trafne, jednakże przedstawiona koncepcja ma także swoje słabe strony. Po pierwsze, koszty związane z migracją do oprogramowania open source będą bardzo wysokie – jest to oprogramowanie wciąż jeszcze stosunkowo mało popularne, w związku z czym będzie trzeba przeprowadzić szkolenia dla urzędników instytucji publicznych na niespotykaną dotąd skalę. Dodatkowo państwo polskie poniesie zapewne znaczne wydatki z tytułu zrywania dotychczasowych umów na korzystanie z oprogramowania Microsoft. Po drugie, korzystanie z oprogramowania całkowicie darmowego w administracji publicznej byłoby realnie niemożliwe – nie dałoby się zapewnić jego serwisowania na odpowiednim poziomie. Powstałyby edycje płatne, oparte na open source, a oferowane przez takie firmy jak Sun, IBM czy Red Hat. Uzyskanie na nie licencji byłoby bez wątpienia tańsze niż licencje Microsoftu, jednak nie można powiedzieć, że nie wiązałyby się to z żadnymi wydatkami. Po trzecie, bez wątpienia ewentualna decyzja o przejściu na Linuksa spotkałaby się ze znacznym oporem ze strony urzędników. Można tu mówić o swoistym „lobby przyzwyczajęń” – po tak długim okresie użytkowania różnych edycji oprogramowania Microsoftu przejście na Linuksa wiązałoby się ze znacznym osobistym wysiłkiem zainteresowanych, bo nawet w środowiskach graficznych, które mają ułatwić korzystanie z Linuksa, propozycje są diametralnie odmienne od systemów Microsoftu. Po czwarte, oprogramowanie open source z racji swojej odmienności miewa problemy z obsługą urządzeń peryferyjnych – niejednokrotnie na nowe sterowniki trzeba czekać dłużej niż w przypadku Windows.

Podsumowując, kwestia ta jest bez wątpienia godna bliższego się jej przyjrzenia. Należałoby przeprowadzić analizę kosztów podjęcia ewentualnej decyzji o przejściu na oprogramowanie open source, uwzględniając wszystkie wyżej wymienione czynniki i wiele innych. Wydaje się jednak, że w obliczu obecnej tendencji do coraz szybszego informatyzowania się życia społecznego nie warto pozostawać tylko i wyłącznie w orbicie monopolistycznych wpływów firmy Microsoft. Dlatego też chciałbym uprzejmie prosić Pana o wyrażenie swojego stanowiska w tej kwestii i udzielenie mi informacji o działaniach rządu w tym kierunku.

Z wyrazami szacunku
Janusz Gałkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego oraz do minister spraw zagranicznych Anny Fotygi

Szanowny Panie Premierze! Szanowna Pani Minister!

Choć problemy związane ze stratami wojennymi poniesionymi przez Polskę w latach 1939–1945 należą już do historii, to w pewnym zakresie pozostają one jak najbardziej aktualne. Mam na myśli kwestię bezprawnego odbierania obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej ich mienia przez niemieckie władze okupacyjne i związanych z tym ewentualnych rekompensat. W związku ze skierowaną do mnie prośbą pozwolę sobie przedstawić jeden tego typu przypadek.

W roku 1940 obywatel polski zamieszkały w miejscowości Białcz Stary w powiecie Kościan w Wielkopolsce został na mocy decyzji niemieckiego urzędnika bezprawnie wywłaszczony i przesiedlony wraz z rodziną. Jego rodzice zostali pozbawieni swojej własności i ponieśli tym samym znaczne straty materialne. Dzierżawili zamieszkiwane przez siebie gospodarstwo rolne i planowali w niedalekiej przyszłości jego kupno. Po wojnie, a dokładniej 15 lipca roku 1945, złożyli w zarządzie gminy w Śmiglu, właściwym dla ich ówczesnego miejsca zamieszkania, wnioski o rejestrację poniesionych przez siebie strat. Wydano im potwierdzenia przyjęcia tychże wniosków – znajdują się one w załączniku – i jednocześnie pouczone, iż mogą na ich podstawie starać się o ewentualną rekompensatę tychże strat. W kolejnych latach w żaden sposób nie udało im się jednak przysługujących im praw wyegzekwować. Ich następcy prawni do dzisiaj pozostają z nierozwiązanymi problemami wyrównania strat, jakie ponieśli ich rodzice. Jest to jeden z bardzo wielu podobnych przypadków, dlatego też pragnąłbym zwrócić się do Państwa z następującymi pytaniami.

Po pierwsze, czy Rzeczpospolita Polska zrzekła się ostatecznie dochodzenia praw swoich obywateli, którzy ponieśli straty w wyszczególnionych okolicznościach, i zaniechała udzielania im pomocy w uzyskiwaniu odszkodowań od strony niemieckiej?

Po drugie, jeśli Rzeczpospolita Polska takiego dochodzenia się zrzekła, to czy w świetle prawa mogła tak postąpić?

Po trzecie, czy Rzeczpospolita Polska ostatecznie zaniechała wykonywania zarządzenia kierownika Resortu Odszkodowań Wojennych z dnia 21 września 1944 r. dotyczącego udzielania ulg i nadawania przydziałów osobom, które w wymienianych okolicznościach poniosły straty materialne?

Po czwarte, czy Rzeczpospolita Polska podjęła jakieś działania mające na celu udzielenie pomocy swoim obywatelom, którzy w wielu przypadkach od kilkudziesięciu już lat bezskutecznie starają się dochodzić swoich praw do rekompensaty za stracone mienie?

Po piąte, czy Rzeczpospolita Polska zamierza podjąć jakieś działania w tym kierunku? Na czym miałyby one polegać – pomoc prawna, negocjacje ze stroną niemiecką w sprawie zawarcia umów lub porozumień regulujących wyżej wymienione kwestie?

Ta problematyka dotyczy bardzo wielu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego pragnąłbym uprzejmie prosić Państwa o szybką i wyczerpującą odpowiedź na zadane przeze mnie pytania. Wielu obywateli z niecierpliwością czeka na wyjaśnienie tych trudnych i bolesnych kwestii.

Z wyrazami szacunku
Janusz Gałkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Kraske

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Zbigniewa Religi

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwróciły się pielęgniarki zrzeszone w Okręgowej Izbie Pielęgniarskiej w Siedlcach z zapytaniem: czy jest prawnie dopuszczalne ograniczenie przez wyżej wymienioną izbę możliwości pracy pielęgniarek w ramach indywidualnej praktyki pielęgniarskiej tylko do terenu działalności siedleckiej izby pielęgniarskiej?

Brak takiej zgody spowodował odrzucenie oferty pielęgniarki w konkursie ogłoszonym na terenie warszawskiej izby pielęgniarskiej.

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczyckiego

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Szanowna Pani Premier!

Zgodnie z treścią przepisu art. 12 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej organem właściwym miejscowo w sprawach opłaty skarbowej od czynności urzędowych, zaświadczeń, jest organ podatkowy właściwy dla siedziby organu, który dokonał czynności urzędowych albo wydał zaświadczenie. Powoduje to, że mieszkańcy gmin uiszczają opłatę skarbową na rzecz miast będących siedzibą powiatów. Małe gminy, w których nie ma urzędów skarbowych, tracą dochody z tytułu zaświadczeń wystawianych przez urzędy skarbowe, potwierdzające brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przewozu używanych samochodów.

Biorąc pod uwagę sytuację finansową tych gmin, uważam, że opłaty skarbowe uiszczane przez mieszkańców powinny zasilać konto gminy będącej miejscem zamieszkania podatnika.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Łuczycki

Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

W dniu 7 lutego bieżącego roku zwróciłam się w oświadczeniu z prośbą do Pani Premier o ujednoczenie wykładni rozliczania środków z funduszy strukturalnych. W związku z otrzymaną odpowiedzią z Ministerstwa Finansów pragnę przedstawić uwagi Krajowej Izby Gospodarczej, prosząc o ponowne ustosunkowanie się do opisywanych kwestii.

W akapicie czwartym strona 1 zapisano, że dla działań 1.1, 1.2, 1.3 SPO RZL i 2.3, 2.4, 2.5 ZPORR „jednym z rodzajów pomocy są szkolenia”, a następnie odniesiono się do tej pomocy jako „nieodpłatnego świadczenia niepieniężnego”. Faktycznie temat podatku dochodowego od przychodu beneficjentów ostatecznych, do których skierowana jest pomoc szkoleniowa, był już wielokrotnie dyskutowany. Tak jak napisano w piśmie, strona 2, przychody otrzymane w formie nieodpłatnych bądź częściowo odpłatnych świadczeń są zwolnione z podatku dochodowego od osób fizycznych i od osób prawnych.

Problem, który sygnalizowała Krajowa Izba Gospodarcza, nie został jednak wyjaśniony.

W ramach działania 2.5 ZPORR beneficjenci ostateczni otrzymują nie tylko pomoc szkoleniową, ale też doradczą i finansową. Pomoc finansowa w postaci jednorazowej dotacji inwestycyjnej oraz wsparcia pomostowego realizowana jest poprzez przekazanie środków finansowych na pokrycie między innymi składek ZUS oraz kosztów związanych z rozpoczęciem działalności.

Wytyczne w zakresie dotacji inwestycyjnej nie wskazują jedynie na inwestycje – praktycznie oprócz zakupów środków trwałych i wyposażenia przedmiotem jednorazowej dotacji inwestycyjnej są też usługi, na przykład usługi remontowe i adaptacyjne, projekt strony www, reklama, oraz zakupy, które nie mogą być uznane za środki trwałe, takie jak: towary handlowe, surowce do produkcji, materiały eksploatacyjne, meble.

Zgodnie z pismem Ministerstwa Finansów z dnia 30 sierpnia 2006 (DD6-8213-8/06/DZ/412): „W przypadku otrzymania przez beneficjentów ostatecznych pomocy przeznaczonej na inwestycje wydatki poniesione na przedsięwzięcie objęte wsparciem finansowym nie są kosztami uzyskania przychodów (art. 16 ust. 1 pkt 1 lit. b i c ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz art. 23 ust. 1 pkt 1 lit. b i c ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych), a otrzymane środki pomocowe jako zwrot tych wydatków nie będą przychodami”. Takie wyjaśnienie obejmuje jednak tylko część pomocy, taką, która spełnia warunki: przedmiotem wsparcia są inwestycje, środki pomocowe otrzymane są jako zwrot (refundacja) poniesionych kosztów.

W przypadku działania 2.5 ZPORR nie zawsze można zatem skorzystać z tego zwolnienia podatkowego. Po pierwsze, nie zawsze przedmiotem dotacji są inwestycje, a po drugie, zgodnie z umową o udzielenie jednorazowej dotacji inwestycyjnej beneficjenci otrzymują 80% dotacji jako zaliczkę, z której następnie pokrywają koszty uwzględnione w harmonogramie wydatków. Do wyjaśnienia zatem pozostaje w dalszym ciągu sprawa podatku dochodowego od przychodów uzyskanych przez beneficjentów ostatecznych w ramach wsparcia finansowego z działania 2.5 ZPORR.

W akapicie trzecim na stronie 2 wyjaśnia się, że „Umowa zawarta pomiędzy beneficjentem końcowym (Instytucją Wdrażającą) a Projektodawcą jest (...) umową o świadczenie usługi (...). Za takim charakterem tej umowy przemawia jej treść. Umowa określa również warunki płatności za wykonanie programu (usług)”. I dalej poprzez analizę rozporządzeń sformułowana została teza, że „podmiotów prowadzących szkolenia, będących ostatecznymi odbiorcami nie można uznać za beneficjentów udzielanej pomocy w ramach wskazanych działań dofinansowywanych ze środków, które otrzymał na ten cel beneficjent końcowy”. Z taką argumentacją nie można się zgodzić.

Po pierwsze, już w słowniku EFS zapisano: „Beneficjent (projektodawca) – jednostka składająca wniosek do instytucji wdrażającej o dofinansowanie realizacji projektu”. Po drugie, wszystkie umowy (ZPORR, RZL) nazywają stroną projektodawcy określeniem „zwany dalej beneficjentem”. Po trzecie, tytuł umowy to „Umowa o dofinansowanie projektu w ramach (...)”, a nie umowa o świadczenie usług. Po czwarte, przedmiot umowy scharakteryzowany jest jako, w przypadku SPO RZL, działanie 2.3 schemat „a”: przyznanie środków finansowych na realizację projektu; a w przypadku ZPORR 2.5: przyznanie beneficjentowi na realizację projektu dofinansowania w formie dotacji. Środki te nie stanowią zapłaty za zrealizowaną usługę. Rozliczeniu podlegają jedynie koszty kwalifikowane uwzględnione w budżecie projektu, które faktycznie zostały wydatkowane. Nie ma możliwości wystawiania faktury przez beneficjenta (projektodawcę), na podstawie której można by rozliczać projekt i która zawierałaby na przykład zysk firmy. W przypadku umowy dotyczącej ZPORR wyraźnie nazwana została forma, jako dotacja. W dalszym ciągu do wyjaśnienia pozostaje kwestia podatku dochodowego od przychodów otrzymanych

przez beneficjentów (projektodawców) na realizację projektów finansowanych w ramach SPO RZL czy ZPORR.

W akapicie drugim na stronie 3 wspomniane zostało, że w przypadku „beneficjentów środków pomocowych uzyskane w 2007 r. przychody pochodzące z dotacji rozwojowych będą wolne od podatku dochodowego (...), gdy środki te wypłacane będą przez agencje rządowe”. Czy zatem na bazie tego przepisu środki otrzymane od 1 stycznia 2007 r. z Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości na realizację projektu w ramach działania SPO RZL, działanie 2.3 schemat „a”, będą wolne od podatku dochodowego?

W związku z powyższą argumentacją proszę Panią Premier o ponowne rozważenie ujednoczenia wykładni rozliczania środków z funduszy strukturalnych oraz ustosunkowanie się do opisywanych kwestii.

Z wyrazami szacunku
Miroslawa Nykiel

Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Anny Kalaty

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie kwestii wyrównań rent i emerytur wyliczonych zgodnie z obniżoną kwotą bazową z lat 1993–1998 r. Na podstawie ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych rozłożono wyrównanie kwot emerytur i rent „na raty”.

W odniesieniu do osób urodzonych przed 1930 r. wyrównanie do 100% kwoty bazowej zakończyło się w 2006 r., zaś w odniesieniu do urodzonych po 1929 r. wyrównanie do pełnej kwoty bazowej zakończy się dopiero w 2010 r. Wydaje się to niesprawiedliwe.

Zwracam się zatem z pytaniem: co rząd zamierza w tej kwestii zrobić?

Proszę o odpowiedź i uzasadnienie, dlaczego proces likwidacji tak zwanego starego portfela w odniesieniu do osób urodzonych po 1929 r. został tak rozłożony w czasie, z oczywistą szkodą dla emerytów i rencistów.

Z poważaniem
Michał Okła

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Samorządy są zobowiązane do wypłacenia do 1 maja 2007 r. pięcioprocentowych podwyżek dla wszystkich nauczycieli z wyrównaniem od stycznia bieżącego roku, zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji narodowej z dnia 28 marca 2007 r. zmieniającym stawki minimalne i wynagrodzenia.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na pytanie: kiedy i w jaki sposób ministerstwo przekaze samorządom pieniądze na ten cel?

Z poważaniem
Andrzej Owczarek

Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Płażyńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Panie Ministrze!

Mimo upływu lat w dalszym ciągu zwracają się do mnie osoby poszkodowane w wyniku upadłości Banku Staropolskiego, które mają poczucie krzywdy i głębokiej niesprawiedliwości. Jedną z nich jest mieszkaniec Gdańska, pan Stanisław Pawlikowski, który w wyniku upadku BS stracił oszczędności pozyskane dzięki trzydziestopięcioletniej pracy na morzu. Według pana Pawlikowskiego i wielu innych poszkodowanych nie zostały podjęte w tej sprawie właściwe działania, a „megaafera Banku Staropolskiego podważa zaufanie do systemu bankowego i państwa”.

Proszę Pana Ministra o odpowiedź na pytanie: czy jest możliwe ponowne przeanalizowanie przyczyn upadłości, procesu wypłaty roszczeń oraz zadośćuczynienia osobom poszkodowanym?

Maciej Płażyński

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do wiceprezes Rady Ministrów, minister finansów Zyty Gilowskiej

Pani Minister!

W związku z przygotowywaną reformą skarbowości chciałbym przedstawić jeden z możliwych wariantów, który pomoże w rozwiązaniu kilku problemów administracji państwowej w naszym mieście.

Najbardziej rozsądnym i najszybszym rozwiązaniem byłoby zakupienie budynku przy ulicy Kawiej, w którym można by pomieścić Pierwszy Urząd Skarbowy w Częstochowie i Urząd Celny w Częstochowie. Obie te instytucje podlegają Ministerstwu Finansów i obie mają problemy lokalowe.

Jak mi wiadomo, Urząd Celny podnajmuje pomieszczenia i ma tragiczne warunki lokalowe, co zmusza do szukania nowej siedziby. Pierwszy Urząd Skarbowy w Częstochowie na ulicy Rolniczej ma najgorsze warunki lokalowe w województwie śląskim, ma również nakaz z Państwowej Inspekcji Pracy o rozwiązaniu problemu lokali dla pracowników do końca roku.

Po zakupie budynku przy ulicy Kawiej i ulokowaniu tam siedziby Urzędu Celnego i Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie można przenieść pracowników Oddziału Zamiejscowego Izby Skarbowej w Katowicach z ulicy Rejtana – podnajmują część budynku od UKS – na ulicę Rolniczą. Obecna siedziba Pierwszego Urzędu Skarbowego w Częstochowie przy ulicy Rolniczej mogłaby być siedzibą Izby KAS. Obecnie przy ulicy Rolniczej pracuje w urzędzie dwieście osób – część pracowników jest w innych lokalach wynajmowanych przez urząd. Pracowników Oddziału Zamiejscowego Izby Skarbowej w Katowicach jest około siedemdziesięciu, tak więc siedziba przy ulicy Rolniczej mogłaby przyjąć jeszcze około stu pracowników z Izby Celnej w Katowicach. W ten sposób jest budynek dla Izby KAS. Rozwiązanie to byłoby dla wszystkich bardzo korzystne, gdyż rozwiązałyby problemy lokalowe wszystkich instytucji podległych ministrowi finansów – w dwóch budynkach, przy ulicy Kawiej i ulicy Rolniczej, mogłyby funkcjonować zarówno Urząd KAS, jak i Izba KAS w przypadku wejścia reformy administracji skarbowej. Nawet jeśli ta reforma aparatu skarbowego nie wejdzie w życie od nowego roku, zakup budynku przy ulicy Kawiej rozwiązałyby w najkrótszym czasie problemy lokalowe Urzędu Skarbowego i Urzędu Celnego w Częstochowie.

Proszę Panią Minister o osobiste rozpatrzenie tej propozycji.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Zbigniewa Ziobry

Panie Ministrze!

W roku 2006 sądy okręgowe w Częstochowie, Tarnobrzegu i Rzeszowie zorganizowały wspólne konferencje z sądami apelacyjnymi w Kijowie, Łucku i Lwowie. Tematem konferencji w Częstochowie, która odbywała się w Sądzie Okręgowym w Częstochowie od 15 października do 18 października 2006 r., było „Funkcjonowanie systemu sądownictwa w Polsce”. Koordynatorem częstochowskiej konferencji, upoważnionym przez prezesa Sądu Okręgowego w Częstochowie do nawiązania stosownych kontaktów na Ukrainie, był sędzia Adam Dobosz.

Uczestnikami konferencji – jako wykładowcy – byli między innymi sędziowie Sądu Najwyższego RP, prezes Trybunału Konstytucyjnego RP, dziekan Wydziału Prawa USW, sędziowie sądów apelacyjnych i sądów okręgowych. Stronę ukraińską, oprócz sędziów obwodu kijowskiego, reprezentował także ambasador Ukrainy w Polsce Oleksandr Motsyk oraz sędzia Sądu Najwyższego Walerij Danczuk.

Tematyka wykładów, seminariów i wizyt studyjnych dotyczyła systemu sądowego i penitencjarnego RP, w szczególności organizacji sądów, nadzoru prezesów. Ważną część wykładów stanowiło omówienie w zarysie implementacji prawa europejskiego do systemu prawnego RP. Kolejny blok wykładów dotyczył orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Wszystkie tematy były omawiane także pod kątem praktycznym.

Strona ukraińska zadeklarowała chęć dalszej współpracy, co potwierdził ambasador w czasie spotkania z koordynatorem konferencji, sędzią Adamem Doboszem 11 kwietnia br., a także kierownictwo Sądu Apelacyjnego w Kijowie w czasie wizyt koordynatora w Kijowie w listopadzie 2006 r. oraz w styczniu 2007 r. Za kontynuacją współpracy przemawia także oddziaływanie i autorytet Sądu Apelacyjnego w Kijowie, gdzie orzekało wielu sędziów Sądu Najwyższego Ukrainy. Wspólne projekty z sądami kijowskimi nabierają znaczenia ponadlokalnego i doskonale wpisują się w strategię Polski zacieśniania kontaktów z Ukrainą. Za kontynuacją współpracy na linii Częstochowa – Kijów przemawia wreszcie potrzeba bardziej wyspecjalizowanego podejścia do tematyki współpracy. Pierwsza konferencja miała z natury rzeczy charakter ogólny.

Konferencja była finansowana przez środki budżetu państwa w ramach pomocy rozwojowej, którą Polska rozdziela pomiędzy poszczególne państwa, w tym Ukrainę, a następnie w ramach poszczególnych państw środki są dzielone między organy państwowe, instytucje samorządowe oraz organizacje pozarządowe. Wspomnę, że o możliwości uzyskania środków na działania pomocowe Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało sądy apelacyjne, te zaś przekazały informację do podległych sądów okręgowych.

Obecnie na stronach internetowych MSZ (www.polskapomoc.gov.pl) pojawiła się już informacja o zasadach udzielania tegorocznej pomocy, skierowanej między innymi do naszych wschodnich sąsiadów. Wnioski będą rozpatrywane według kolejności zgłoszeń aż do wyczerpania się środków dla danego kraju.

W związku z tym proszę Pana Ministra o poinformowanie sądów okręgowych o możliwościach zorganizowania kolejnych konferencji także na przykład z sądami białoruskimi. W sprawach kontaktów z sądami naszych wschodnich sąsiadów polecam sędziego Adama Dobosza z Częstochowy.

Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranca

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego

Szanowny Panie Premierze!

Na mocy decyzji w sprawie ustalenia prawa do świadczenia pielęgnacyjnego pani Barbara Sajewicz, adres zamieszkania: 16-080 Tykocin, ul. Zagumienna 17, uzyskała świadczenie pielęgnacyjne w związku z opieką nad córką Magdaleną Sajewicz, legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności; diagnoza lekarska: encefalopatia pod postacią upośledzenia umysłowego w stopniu znacznym. Problem polega na tym, że pani Barbara Sajewicz opiekuje się dwiema bliźniaczkami, wyżej wymienioną Magdaleną Sajewicz, na którą uzyskuje świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 420 zł, oraz jej siostrą Moniką Sajewicz, na którą nie otrzymuje świadczenia pielęgnacyjnego, pomimo że druga córka pani Barbary Sajewicz także ma rozpoznaną encefalopatię pod postacią upośledzenia umysłowego w stopniu znacznym.

Wysokość świadczenia pielęgnacyjnego powinna być współmierna do konkretnej sytuacji. Jeśli w rodzinie jest więcej niż jedno dziecko niepełnosprawne, zaś wysokość świadczenia pielęgnacyjnego pozostaje niezmienna, wówczas faktyczne możliwości opiekuna tych dzieci w sprawowaniu odpowiedniej opieki są bardzo ograniczone. W przypadku pani Sajewicz i w wielu podobnych sytuacjach opiekun wykonuje podwójną, a może nawet potrójną pracę, za którą nie jest godziwie wynagrodzony.

Jak wspominałem, pani Sajewicz wraz z mężem opiekuje się dwiema niepełnosprawnymi córkami bliźniaczkami. Co prawda dziewczynkom przysługuje renta socjalna, gdyż obie ukończyły już osiemnaście lat, ale problem w tym, że jeżeli dochód na osobę w rodzinie przekroczy 583 zł – tak jak w tym przypadku – wówczas rodzina ta traci prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, dwóch zasiłków rodzinnych oraz dwóch dodatków do zasiłku rodzinnego z tytułu kształcenia i rehabilitacji. A utrata świadczenia pielęgnacyjnego pozbawia opiekuna niepełnosprawnego dziecka wynagrodzenia za pracę, z której rezygnuje przecież na czas sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem. Wiąże się z tym także brak możliwości opłacania składek emerytalno-rentowych, a w dalszej perspektywie ewentualna odmowa przyznania świadczenia emerytalnego lub rentowego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zatem sytuacja finansowa takiej rodziny ulega znacznemu pogorszeniu. Mimo stałych wydatków otrzymuje ona mniejsze świadczenia.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Premiera o rozpatrzenie możliwości przyznania świadczenia w szczególnym trybie zgodnie z zapisem art. 82. ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nadającym Prezesowi Rady Ministrów kompetencje przyznające emeryturę lub rentę na warunkach i w wysokości innej niż określone w ustawie.

Z wyrazami szacunku
Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafraniec

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierza Ujazdowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę poinformować Pana Ministra o fakcie złożenia przez rzymskokatolicką parafię pw. św. Józefa i Antoniego w Boćkach (diecezja drohiczyńska) wniosku o udzielenie dotacji na dofinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków w ramach Programu Operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe” w dniu 3 kwietnia 2007 r. W uzasadnieniu wniosku czytamy, że „ogrodzenie wykonane z osiemnastowiecznej cegły, okalające świątynię Ojców Reformatów i cmentarz przykościelny, sytuje się przy drodze krajowej nr 19. W wewnętrznej stronie znajdują się stacje drogi krzyżowej. Mur wraz z kościołem i dzwonnica stanowi kompleks zabytkowy będący perłą wśród zabytków Podlasia.

Niestety, wpływ setek lat, warunki atmosferyczne, a także niekiedy czynnik ludzki spowodowały ogromne zniszczenia w strukturze muru. Wnioskodawca w miarę swoich możliwości finansowych podejmował próby naprawy tego ogrodzenia. Niestety, zasobność materialna wnioskodawcy nie jest na tyle duża, by móc zadbać o renowację muru. Brak renowacji powoduje pogłębiające się uszczerbki, pęknięcia i zniszczenia, a co za tym idzie, traci na walorach cały zabytkowy kompleks”.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z wielką prośbą o pozytywne uwzględnienie wyżej wymienionego wniosku.

Jan Szafraniec

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafranieca

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra edukacji narodowej Romana Giertycha

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie otrzymuję apele od nauczycieli szkół podstawowych dotyczące przedmiotu „wychowanie do życia w rodzinie”.

W apelach takich zawarte są wnioski, z których wynika, iż przedmiot ten powinien być jednoznacznie obowiązkowy, tak jak inne w kształceniu na różnych poziomach. Powinna także zostać zwiększona liczba godzin z połowy do jednej godziny tygodniowo. Przedmiot ten powinien też charakteryzować się oceną wliczaną do średniej.

Nauczyciele uzasadniają swoje zdanie tym, że obecna ustawa zakłada wprawdzie coroczne zebrania z rodzicami i podpisywanie deklaracji uczestnictwa, jednakże często rodzice nie uczestniczą w tych zebraniach, zaś deklaracje rozdane uczniom do domów nie są zwracane.

Brak oceniania i niewielka liczba godzin nie gwarantuje wychowawczej roli przedmiotu. Aktualnie obowiązująca ustawa stwarza niezwykle trudną sytuację zawodową nauczyciela posiadającego kwalifikacje lub uczącego tego przedmiotu, pozbawia go zatrudnienia.

Zwracam się zatem do Pana Ministra o zainteresowanie się przedstawionym problemem oraz podjęcie pozytywnych decyzji w tym względzie.

Z poważaniem
Jan Szafraniec

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 32. posiedzeniu Senatu

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji
o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990
oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej
– Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 w pkt 3, w art. 7a:

a) ust. 6 otrzymuje brzmienie:

„6. Do deklaracji przekazanych do Instytutu Pamięci Narodowej przez organy wymienione w ust. 4, nie może mieć dostępu żadna inna osoba poza przedstawicielami wyznaczonymi odpowiednio przez te organy, a w zakresie deklaracji przekazanych przez Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego albo Szefa Służby Wywiadu Wojskowego, także przez Ministra Obrony Narodowej. Przepis art. 39a ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu stosuje się odpowiednio.”,

b) dodaje się ust. 7 w brzmieniu:

„7. Do deklaracji, o których mowa w ust. 6, mogą mieć dostęp przedstawiciele wyznaczeni przez Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 52a pkt 2 ustawy wymienionej w ust. 6.”;

2) w art. 2 w pkt 1:

a) w zdaniu wstępnym wyrazy „ust. 2a i 2b” zastępuje się wyrazami „ust. 2a–2c”,

b) ust. 2b otrzymuje brzmienie:

„2b. Do oświadczeń lustracyjnych przekazanych do Instytutu Pamięci przez Szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Szefa Agencji Wywiadu, Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Szefa Służby Wywiadu Wojskowego, nie może mieć dostępu żadna inna osoba poza przedstawicielami wyznaczonymi odpowiednio przez te organy, a w zakresie oświadczeń złożonych w związku z pełnieniem w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego albo Służbie Wywiadu Wojskowego funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 24 ustawy wymienionej w ust. 2a, także przez Ministra Obrony Narodowej.”,

c) po ust. 2b dodaje się ust. 2c w brzmieniu:

„2c. Do oświadczeń lustracyjnych, o których mowa w ust. 2b, mogą mieć dostęp przedstawiciele wyznaczeni przez Prezesa Instytutu Pamięci w celu realizacji czynności, o których mowa w art. 52a pkt 2.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, postanowił wprowadzić do jej tekstu dwie poprawki.

Senat proponuje w nich przyznanie Szefom Służby Wywiadu Wojskowego i Służby Kontrwywiadu Wojskowego, niezależnie od uprawnień Ministra Obrony Narodowej, prawo samodzielnego wyznaczenia swoich przedstawicieli mających dostęp do deklaracji o pracy lub służbie w organach bezpieczeństwa państwa, złożonych w Instytucie Pamięci Narodowej.

Senat uznał, że skoro Szefowie tych służb są organami, do których składa się deklaracje to powinni, również po przekazaniu tych deklaracji do archiwum IPN, mieć do nich dostęp.

Poprawki realizują jeszcze jeden cel: w wyraźny sposób formułują uprawnienie Prezesa IPN do wyznaczania przedstawicieli, którzy będą mieli dostęp do wszystkich dokumentów złożonych w wyodrębnionym tajnym zbiorze, znajdującym się w archiwum IPN.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 marca 2007 r., ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 1 po pkt 6 dodaje się pkt 6a w brzmieniu:

„6a) w art. 80 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Zadania nadzoru budowlanego wykonują, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4, następujące organy:

- 1) okręgowy inspektor nadzoru budowlanego;
- 2) wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego, jako kierownik zespolonej służby, inspekcji i straży, w rozumieniu przepisów o administracji rządowej w województwie;
- 3) Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.”; ”;

2) w art. 1 pkt 7 otrzymuje brzmienie:

„7) w art. 83:

a) ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„1. Do właściwości okręgowego inspektora nadzoru budowlanego, jako organu pierwszej instancji, należą zadania i kompetencje, o których mowa w art. 40 ust. 2, art. 41 ust. 4, art. 44 ust. 1, art. 48-51, art. 54, art. 55, art. 57 ust. 4, 7 i 8, art. 59, art. 59a, art. 59c ust. 1, art. 59d ust. 1, art. 59g ust. 1, art. 62 ust. 1 pkt 3 i ust. 3, art. 65, art. 66, art. 67 ust. 1 i 3, art. 68, art. 69, art. 70 ust. 2, art. 71a, art. 74, art. 75 ust. 1 pkt 3 lit. a, art. 76, art. 78 oraz art. 97 ust. 1.

2. Organem wyższego stopnia w stosunku do okręgowego inspektora nadzoru budowlanego jest wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego.”,

b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Okręgowy inspektor nadzoru budowlanego raz na rok przekazuje radzie powiatu informację o swoich działaniach na obszarze powiatu.”; ”;

3) w art. 1 w pkt 8 w lit. a, w pkt 4 wyrazy „w art. 62 ust. 1 pkt 4” zastępuje się wyrazami „w art. 62 ust. 1 pkt 3”;

4) w art. 1 po pkt 8 dodaje się pkt 8a i 8b w brzmieniu:

„8a) art. 86 otrzymuje brzmienie:

„Art. 86.

1. Okręgowy inspektor nadzoru budowlanego jest powoływany i odwoływany przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, po zasięgnięciu opinii właściwych starostów.
2. Właściwi starostowie wyrażają opinię, o której mowa w ust. 1, w terminie 14 dni od dnia przedstawienia wniosku. Nieprzedstawienie opinii w tym terminie traktuje się jako brak zastrzeżeń.
3. Zastępca okręgowego inspektora nadzoru budowlanego jest powoływany i odwoływany przez wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego na wniosek okręgowego inspektora nadzoru budowlanego.
4. Okręgowy inspektor nadzoru budowlanego wykonuje swoje zadania przy pomocy okręgowego inspektoratu nadzoru budowlanego. Organizację wewnętrzną i szczegółowy zakres zadań okręgowego inspektoratu nadzoru budowlanego określa wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego w regulaminie organizacyjnym.
5. Minister właściwy do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw administracji publicznej określi, w drodze rozporządzenia, terytorialny zasięg działania oraz siedziby okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego. Rozporządzenie nie powinno określać większej niż 100 liczby okręgów, a siedziby inspektorów ustalać, mając na uwadze ich dostępność z całego obszaru okręgu.”;

8b) art. 87 otrzymuje brzmienie:

„Art. 87.

1. Wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego jest powoływany przez wojewodę po zasięgnięciu opinii Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Przepis art. 86 ust. 2 stosuje się odpowiednio.
 2. Wojewoda odwołuje wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego:
 - 1) w uzgodnieniu z Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego albo
 - 2) na wniosek Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.
 3. Zastępca wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego jest powoływany i odwołany przez wojewodę na wniosek wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego.
 4. Wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego wykonuje swoje zadania przy pomocy wojewódzkiego inspektoratu nadzoru budowlanego.
 5. Wojewódzki inspektorat nadzoru budowlanego zapewnia obsługę kadrową i finansowo-księgową okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego.
 6. Organizację wewnętrzną i szczegółowy zakres zadań wojewódzkiego inspektoratu nadzoru budowlanego określa wojewoda w regulaminie organizacyjnym.”;
- 5) w art. 1 w pkt 9, w ust. 1a wyrazy „powiatowemu inspektorowi nadzoru budowlanego” zastępuje się wyrazami „okręgowemu inspektorowi nadzoru budowlanego”;
- 6) w art. 1 w pkt 10:
- a) w lit. a, w ust. 1 wyrazy „powiatowemu inspektorowi nadzoru budowlanego” zastępuje się wyrazami „okręgowemu inspektorowi nadzoru budowlanego”,
 - b) w lit. b, w ust. 4 wyrazy „Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego” zastępuje się wyrazami „Okręgowy inspektor nadzoru budowlanego”;
- 7) po art. 1 dodaje się art. 1a w brzmieniu:
- „Art. 1a. W ustawie z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 86, poz. 953, z późn. zm.) w art. 1 w ust. 2 po pkt 8 dodaje się pkt 9 w brzmieniu: „9) okręgowych inspektoratach nadzoru budowlanego, ”.”;
- 8) po art. 2 dodaje się art. 2a i 2b w brzmieniu:
- „Art. 2a. W ustawie z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (Dz. U. z 2001 r. Nr 80, poz. 872, z późn. zm.) w załączniku dodaje się pkt 20 w brzmieniu: „20) okręgowi inspektorzy nadzoru budowlanego.”.
- Art. 2b. W ustawie z dnia 24 sierpnia 2006 r. o służbie cywilnej (Dz. U. Nr 170, poz. 1218 z późn. zm.) w art. 2 w ust. 1 po pkt 3 dodaje się pkt 3a w brzmieniu: „3a) okręgowych inspektoratach nadzoru budowlanego, ”.”;
- 9) w art. 4 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu: „2. Z dniem 1 października 2007 r. zadania i odpowiadające im kompetencje powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego stają się zadaniami i kompetencjami właściwych okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego.”;
- 10) po art. 4 dodaje się art. 4a i 4b w brzmieniu:
- „Art. 4a.
1. Wojewódzcy inspektorzy nadzoru budowlanego powołają, w terminie do dnia 31 lipca 2007 r., spośród pracowników wojewódzkich inspektoratów nadzoru budowlanego lub właściwych powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego, Pełnomocników do spraw utworzenia okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego. Nadzór nad działalnością Pełnomocników sprawują właściwi wojewódzcy inspektorzy nadzoru budowlanego.
 2. Do zadań Pełnomocnika należą:
 - 1) utworzenie okręgowego inspektoratu nadzoru budowlanego;
 - 2) sprawowanie nadzoru nad ewidencją zobowiązań i inwentaryzacją mienia i dokumentacji, w tym archiwalnej, znoszonych powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego;
 - 3) przedstawianie wojewódzkiemu inspektorowi nadzoru budowlanego miesięcznych sprawozdań ze swojej działalności, ocen i wniosków wynikających z wykonywanych zadań oraz informacji o występujących zagrożeniach.
 3. Z dniem powołania Pełnomocnika, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego może zaciągać zobowiązania lub zawierać porozumienia wyłącznie za zgodą Pełnomocnika.
 4. W zakresie określonym w ust. 2, organy administracji rządowej oraz organy jednostek samorządu terytorialnego są obowiązane do współdziałania z Pełnomocnikiem, w tym w szczególności do udzielania niezbędnych informacji.
 5. Pełnomocnicy, do dnia powołania okręgowych inspektorów nadzoru budowlanego, pełnią obowiązki tych inspektorów.

Art. 4b.

1. Z dniem 1 października 2007 r.:
 - 1) znosi się powiatowe inspektoraty nadzoru budowlanego i tworzy okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego;
 - 2) mienie Skarbu Państwa będące we władaniu powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego przechodzi we władanie odpowiednich okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego;
 - 3) wygasają akty powołania powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego;
 - 4) należności i zobowiązania powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego stają się należnościami i zobowiązaniami odpowiednich okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego.
 2. Stosunki pracy z pracownikami powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego wygasają z dniem 30 września 2007 r., jeżeli do dnia 31 lipca 2007 r. nie zostaną im zaproponowane przez Pełnomocnika, o którym mowa w art. 4a, nowe warunki pracy lub płacy na dalszy okres albo w razie ich nieprzyjęcia do dnia 15 sierpnia 2007 r. Do pracowników powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego, będących urzędnikami służby cywilnej, stosuje się przepisy odrębne.
 3. Pełnomocnicy, o których mowa w art. 4a, obowiązani są powiadomić na piśmie pracowników właściwych powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego odpowiednio o terminie wygaśnięcia stosunku pracy albo o skutkach nieprzyjęcia nowych warunków pracy lub płacy.”;
- 11) w art. 5 wyrazy „z przeznaczeniem dla powiatowych inspektoratów nadzoru budowlanego” zastępuje się wyrazami „z przeznaczeniem dla okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego”;
 - 12) w art. 6 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 oraz dodaje się ust. 2 w brzmieniu:
„2. Przepisy art. 1 pkt 6a–10 wchodzi w życie z dniem 1 października 2007 r., z wyjątkiem art. 1 pkt 8a w zakresie art. 86 ust. 5 ustawy, o której mowa w art. 1, który wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw, postanowił wprowadzić do niej 12 poprawek.

Poprawka nr 3 modyfikuje błędne odesłanie natomiast pozostałe 11 poprawek zmierza do przywrócenia do ustawy instytucji okręgowych inspektoratów nadzoru budowlanego, zgodnie z pierwotnym projektem ustawy skierowanym do Marszałka Sejmu przez Rząd. Z dniem 1 października 2007 r. okręgowe inspektoraty nadzoru budowlanego zastąpią w strukturze organizacyjnej nadzoru budowlanego inspektoraty powiatowe.

W opinii Izby zaproponowana zmiana modelu organizacyjnego nadzoru budowlanego usprawni jego działanie i uczyni go bardziej skutecznym. Dzięki ograniczeniu liczby lokalnych inspektoratów budowlanych, będzie możliwe zatrudnienie w nich pracowników posiadających uprawnienia do wykonywania samodzielnych funkcji w budownictwie we wszystkich specjalnościach oraz podwyższenie ich uposażeń tak, aby zapobiegać zjawisku odpływu wykwalifikowanych specjalistów do sektora prywatnego.

Kwestią, którą Senat wziął pod uwagę wprowadzając do struktury organizacyjnej nadzoru budowlanego inspektoraty powiatowe, było także uwolnienie inspektorów od różnego rodzaju uwarunkowań i zależności lokalnych, niepożądanych w stosunku do służb o charakterze kontrolnym.

U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 marca 2007 r. ustawy o nawozach i nawożeniu, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1) w art. 3 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Do obrotu można wprowadzać nawozy:

- 1) powstałe ze zmieszania typów nawozów oznaczonych znakiem „NAWÓZ WE”, przy czym nawozy te nie mogą być oznaczane znakiem „NAWÓZ WE”;
- 2) odpowiadające, określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 12 pkt 5, typom wapna nawozowego, w których zanieczyszczenia nie przekraczają dopuszczalnych wartości zanieczyszczeń;
- 3) naturalne, zgodnie z przepisami rozporządzenia nr 1774/2002.”;

2) art. 5 otrzymuje brzmienie:

„Art. 5. Do obrotu można wprowadzać także nawozy oraz środki wspomagające uprawę roślin, o których mowa w art. 3 ust. 2, dopuszczone do obrotu w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub Republice Turcji, które zostały wyprodukowane w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej lub Republice Turcji lub w państwie będącym członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) – stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli przepisy krajowe na podstawie których są one produkowane i wprowadzane do obrotu zapewniają ochronę zdrowia ludzi, zwierząt i ochronę środowiska oraz przydatność do stosowania, w zakresie odpowiadającym wymaganiom określonym w art. 4 ust. 6.”;

3) w art. 6 w zdaniu wstępnym, w art. 7 w ust. 1 i w ust. 2 w zdaniu wstępnym oraz w art. 8 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 4 ust. 1 i art. 5 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 4 ust. 1”;

4) w art. 7:

a) w ust. 3 zdanie wstępne otrzymuje brzmienie:

„Jeżeli pozwolenie na wprowadzenie do obrotu nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin, o którym mowa w art. 4 ust. 1, w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 1, zostało cofnięte to:”;

b) dodaje się ust. 4 w brzmieniu:

„4. Jeżeli pozwolenie na wprowadzenie do obrotu nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin, o którym mowa w art. 4 ust. 1, w przypadku, o którym mowa w ust. 2 pkt 2 lub 3, zostało cofnięte to:

- 1) producent – w przypadku nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin, wyprodukowanych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) importer – w przypadku nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin, przywiezionych z terytorium państw trzecich,
- 3) producent lub inny podmiot wprowadzający nawóz albo środek wspomagający uprawę roślin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – w przypadku nawozu albo środka wspomagającego uprawę roślin, wyprodukowanych lub wprowadzonych do obrotu na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej
– wycofuje nawóz albo środek wspomagający uprawę roślin z obrotu, na podstawie decyzji o cofnięciu pozwolenia, która podlega natychmiastowemu wykonaniu.”;

5) w art. 9 w ust. 2 w pkt 1 lit. c otrzymuje brzmienie:

„c) numer pozwolenia – dla nawozów, o których mowa w art. 3 ust. 2.”;

6) w art. 9 ust. 10 otrzymuje brzmienie:

„10. Znakowanie nawozów organicznych, organiczno-mineralnych albo środków wspomagających uprawę roślin, które zostały wytworzone z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, o których mowa w rozporządzeniu nr 1774/2002, lub jeżeli zawierają one te produkty, regulują przepisy rozporządzenia nr 181/2006.”;

7) w art. 17 w ust. 1 oraz w art. 31 w ust. 1 w zdaniu wstępnym wyrazy „art. 5 ust. 1” zastępuje się wyrazami „art. 5”;

8) w art. 18 w ust. 1 w pkt 1 wyrazy „opracowuje plan nawożenia,” zastępuje się wyrazami „posiada plan nawożenia opracowany”;

- 9) w art. 18 w ust. 2 po wyrazach „w ust. 1 pkt 1” dodaje się wyrazy”, jednak nie później niż do dnia rozpoczęcia stosowania nawozu naturalnego”;
- 10) w art. 20 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Oprócz, określonego w rozporządzeniu nr 1774/2002, zakazu stosowania na pastwiskach nawozów organicznych, organiczno-mineralnych oraz środków poprawiających właściwości gleby i stymulatorów wzrostu wytworzonych z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, w rozumieniu przepisów rozporządzenia nr 1774/2002, innych niż obornik, lub zawierających te produkty - określonych w rozporządzeniu nr 1774/2002, zabrania się stosowania nawozów:
1) na glebach zalanych wodą, przykrytych śniegiem, zamrzniętych do głębokości 30 cm oraz podczas opadów deszczu;
2) naturalnych:
a) w postaci płynnej oraz azotowych - na glebach bez okrywy roślinnej, położonych na stokach o nachyleniu większym niż 10%,
b) w postaci płynnej – podczas wegetacji roślin przeznaczonych do bezpośredniego spożycia przez ludzi.”;
- 11) w art. 30 w ust. 2 w pkt 3 w lit. b wyrazy „art. 15 pkt 2” zastępuje się wyrazami „art. 15 pkt 1”;
- 12) w art. 38 w ust. 1 wyrazy „lub art. 5 ust. 1, lub” zastępuje się wyrazami „lub nie spełniają wymagań określonych w art. 5, lub nie spełniają”;
- 13) w art. 40 w ust. 1 w pkt 11 wyraz „detonacje” zastępuje się wyrazem „detonację”;
- 14) w art. 41 w pkt 6 wyrazy „art. 23, 24 lub 25” zastępuje się wyrazami „art. 23 lub 24”;
- 15) w art. 41 w pkt 7 wyrazy „art. 7 ust. 3” zastępuje się wyrazami „art. 7 ust. 3 lub 4”;
- 16) dodaje się art. 48a i art. 48b w brzmieniu:
„Art. 48a.
1. Do dnia 31 grudnia 2010 r. podmioty, o których mowa w art. 18 ust. 1, przechowują gnojówkę i gnojownicę w szczelnych, zamkniętych zbiornikach.
2. Minister właściwy do spraw środowiska może określić, w drodze rozporządzenia, szczegółowe warunki dotyczące zbiorników, o których mowa w ust. 1, oraz przechowywania gnojówki i gnojownicy, mając na względzie ochronę środowiska.
Art. 48b.
1. Kto przechowuje gnojówkę i gnojownicę w sposób niezgodny z art. 48a – podlega karze grzywny.
2. Orzekanie w sprawach określonych w ust. 1 następuje w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.”;
- 17) art. 51 otrzymuje brzmienie:
„Art. 51. Ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 25 ust. 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. oraz art. 25 ust. 2, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2009 r.”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

UZASADNIENIE

Senat, po rozpatrzeniu ustawy o nawozach i nawożeniu, postanowił wprowadzić do jej tekstu 17 poprawek.

Mając na względzie zastrzeżenie Komisji Europejskiej do uchwalonego tekstu ustawy, która podlega trybowi notyfikacji, Senat wprowadził poprawki dostosowujące przepisy ustawy do unijnej zasady „wzajemnego uznawania” poprzez zniesienie obowiązku uzyskania pozwolenia na wprowadzenie do obrotu nawozów lub środków wspomagających uprawę roślin, które są już dopuszczone do obrotu w innym państwie członkowskim (poprawki 2, 3, 5, 7 i 12).

Senat uznał, że w przypadku, gdy nawóz albo środek wspomagający uprawę roślin zagrażają zdrowiu ludzi, zwierząt lub środowisku lub, gdy nawóz albo środek wspomagający uprawę roślin wytworzone z produktów pochodzenia zwierzęcego nie spełniają wymagań rozporządzenia unijnego – powinny być natychmiast wycofane z obrotu. W ocenie Senatu niedopuszczalne jest, żeby nawozy albo środki wspomagające uprawę roślin niebezpieczne dla zdrowia ludzi, zwierząt lub dla środowiska funkcjonowały w obrocie dłużej niż do chwili stwierdzenia zagrożenia z ich strony. Senat proponuje, aby wycofanie ich z obrotu następowało już na podstawie decyzji o cofnięciu pozwolenia, która podlegać będzie natychmiastowemu wykonaniu (poprawki 4 i 15).

Mając na względzie ochronę gleb przed zanieczyszczeniem Senat postanowił, że gospodarstwa wielkotowarowe powinny posiadać plan nawożenia przed rozpoczęciem swej działalności (poprawka 8). Te same względy przesądziły o wprowadzeniu obowiązku posiadania planu nawożenia przed nabywcę nawozu naturalnego przed rozpoczęciem stosowania tego nawozu (poprawka 9).

W celu wyeliminowania dwukrotnej penalizacji tego samego czynu Senat wprowadził poprawkę 14.

Uchwalona przez Sejm ustawa wyeliminowała z porządku prawnego do dnia wejścia w życie art. 25 ustawy, tj. do dnia 1 stycznia 2011 r., przepisy regulujące, w sposób nawet jak najbardziej ogólny, zasady przechowywania gnojówki i gnojowicy - także przez podmioty zajmujące się wielkotowarowym chowem lub hodowlą drobiu lub świń. Senat postanowił wprowadzić w okresie przejściowym dla gospodarstw wielkotowarowych normę odpowiadającą normie obecnie obowiązującej (art. 11b uchylanej ustawy), tj. obowiązek przechowywania przez gospodarstwa wielkotowarowe gnojówki i gnojowicy w szczelnych, zamkniętych zbiornikach (poprawka 16). Przesądził o tym wzgląd na dobro środowiska naturalnego oraz fakt, że wprowadzone rozwiązania nie nałożą na gospodarstwa wielkotowarowe żadnych nowych obowiązków, których przyjęcie wymagałoby odpowiednio długiej *vacatio legis*.

Poprawka 17 ma również związek z treścią uchylanej ustawy. Mianowicie jej art. 18 od dnia 25 października 2008 r. nakładał na wszystkie podmioty obowiązek przechowywania nawozów naturalnych w postaci stałej w pomieszczeniach inwentarskich lub na nieprzepuszczalnych płytach. Zdaniem Senatu nałożenie przez nową ustawę obowiązku przechowywania nawozów naturalnych innych niż gnojówka i gnojowica przez gospodarstwa wielkotowarowe na nieprzepuszczalnych płytach dopiero od dnia 1 stycznia 2011 r. jest niczym nieuzasadnione. Przyjmując poprawkę 17 Senat nałożył powyższy obowiązek na gospodarstwa wielkotowarowe od dnia 1 stycznia 2009 r. Senat kierował się koniecznością ochrony środowiska naturalnego, jednocześnie uznał, że nałożony obowiązek nie jest znacząco odmienny od obowiązku nałożonego uchylaną ustawą na te gospodarstwa od dnia 25 października 2008 r.

Pozostałe poprawki mają charakter legislacyjny. Poprawki 1, 6 i 10 mają na celu prawidłowe odesłanie do rozporządzenia unijnego. Poprawka 11 koryguje błędne odesłanie, a poprawka 13 ma charakter językowy.

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**z dnia 26 kwietnia 2007 r.
w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie
ekozarządzania i audytu (EMAS)**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS), przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatantach
oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych
i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 29 marca 2007 r. ustawy o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

**w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej
imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach
nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 30 marca 2007 r. ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku

Uroczyscie obchodząc rocznicę Ustawy Rządowej przyjętej przez Sejm Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w dniu 3 maja 1791 r. oraz mając w pamięci Zaręczenie Wzajemne z 20 października 1791 r., składamy hołd Polakom i Litwinom, twórcom Konstytucji 3 Maja, testamentu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zbudowanej wokół praw i swobód obywatelskich, tolerancji, wolności wyznania, pokoju i opartej na zasadach równości współpracy pomiędzy dwoma europejskimi państwami.

Konstytucja 3 Maja połączyła chrześcijańskie tradycje Europy i wartości Oświecenia, umożliwiła powstanie i przetrwanie przez okres zaborów, niewoli i okupacji nowoczesnych narodów polskiego i litewskiego. Wartości zawarte w pierwszej pisanej konstytucji w Europie – wolność wyznania, równość wobec prawa, tolerancja, podział władzy, rządy oparte na woli narodu – stały się fundamentem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w naszych państwach.

Konstytucja 3 Maja 1791 r. zabezpieczyła dziedzictwo wspólne, powstałego na drodze pokojowej państwa, wkrótce potem brutalnie zniszczonego. Po upływie ponad 200 lat, nawiązujemy do konstytucyjnych idei przodków, dziś jako pełnoprawni i solidarni członkowie Unii Europejskiej i Traktatu Północnoatlantyckiego. Jedność Europy, przystąpienie Litwy i Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej jest spełnieniem przesłania Rzeczypospolitej Obojga Narodów, prawdziwie pokojowego, demokratycznego i praworządnego państwa na naszym kontynencie. Przesłanie to było inspiracją dla walki Solidarności i Sajūdisu, walki o odrodzenie wolnych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej.

Utrwalanie niepodległości narodów wolnego świata wymaga konsekwentnych działań na rzecz wolności i demokracji. Dzisiejszym zadaniem jest połączenie wysiłków podczas rozwiązywania bieżących problemów naszych państw, Europy i świata. Osiągamy nasze wspólne cele, rozwijając stosunki dwustronne i współpracę w Unii Europejskiej. Staramy się dzielić doświadczeniami z innymi krajami w Europie, pragnąc umacniać wolność i demokrację. Tym samym uważamy, że dzieło integracji Europy nie będzie zakończone, jeżeli nie przystąpią do niego narody, których europejskie powołanie jest naszym wspólnym zobowiązaniem.

Pozostajemy wierni przekonaniu naszych ojców, że wolność narodów, pokój i demokracja pozostaną najwyższymi wartościami także dla przyszłych pokoleń. Wierność ideom zawartym w pierwszej pisanej konstytucji w Europie oznacza i dziś współodpowiedzialność za przyszłość zjednoczonej i silnej Europy.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

**U C H W A Ł A
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 26 kwietnia 2007 r.

**w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego**

Na podstawie art. 118 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Senat wnosi do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego.

Jednocześnie upoważnia senatora Janusza Gałkowskiego do reprezentowania Senatu w pracach nad projektem.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Maciej PŁAŻYŃSKI

PROJEKT

USTAWA

z dnia

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Art. 1.

W ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm. art. 416 otrzymuje brzmienie:

„Art. 416. Niedopuszczalne jest dalsze wznowienie postępowania zakończonych prawomocnym orzeczeniem wydanym na skutek skargi o wznowienie, z wyjątkiem wypadku gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub z ustawą, na podstawie którego zostało wydane orzeczenie.”.

Art. 2.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

¹⁾Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1965 r. Nr 15, poz. 113, z 1974 r. Nr 27, poz. 157 i Nr 39, poz. 231, z 1975 r. Nr 45, poz. 234, z 1982 r. Nr 11, poz. 82 i Nr 30, poz. 210, z 1983 r. Nr 5, poz. 33, z 1984 r. Nr 45, poz. 241 i 242, z 1985 r. Nr 20, poz. 86, z 1987 r. Nr 21, poz. 123, z 1988 r. Nr 41, poz. 324, z 1989 r. Nr 4, poz. 21 i Nr 33, poz. 175, z 1990 r. Nr 14, poz. 88, Nr 34, poz. 198, Nr 53, poz. 306, Nr 55, poz. 318 i Nr 79, poz. 464, z 1991 r. Nr 7, poz. 24, Nr 22, poz. 92 i Nr 115, poz. 496, z 1993 r. Nr 12, poz. 53, z 1994 r. Nr 105, poz. 509, z 1995 r. Nr 83, poz. 417, z 1996 r. Nr 24, poz. 110, Nr 43, poz. 189, Nr 73, poz. 350 i Nr 149, poz. 703, z 1997 r. Nr 43, poz. 270, Nr 54, poz. 348, Nr 75, poz. 471, Nr 102, poz. 643, Nr 117, poz. 752, Nr 121, poz. 769 i 770, Nr 133, poz. 882, Nr 139, poz. 934, Nr 140, poz. 940 i Nr 141, poz. 944, z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 117, poz. 757, z 1999 r. Nr 52, poz. 532, z 2000 r. Nr 22, poz. 269 i 271, Nr 48, poz. 552 i 554, Nr 55, poz. 665, Nr 73, poz. 852, Nr 94, poz. 1037, Nr 114, poz. 1191 i 1193 i Nr 122, poz. 1314, 1319 i 1322, z 2001 r. Nr 4, poz. 27, Nr 49, poz. 508, Nr 63, poz. 635, Nr 98, poz. 1069, 1070 i 1071, Nr 123, poz. 1353, Nr 125, poz. 1368 i Nr 138, poz. 1546, z 2002 r. Nr 25, poz. 253, Nr 26, poz. 265, Nr 74, poz. 676, Nr 84, poz. 764, Nr 126, poz. 1069 i 1070, Nr 129, poz. 1102, Nr 153, poz. 1271, Nr 219, poz. 1849 i Nr 240, poz. 2058, z 2003 r. Nr 41, poz. 360, Nr 42, poz. 363, Nr 60, poz. 535, Nr 109, poz. 1035, Nr 119, poz. 1121, Nr 130, poz. 1188, Nr 139, poz. 1323, Nr 199, poz. 1939 i Nr 228, poz. 2255, z 2004 r. Nr 9, poz. 75, Nr 11, poz. 101, Nr 68, poz. 623, Nr 91, poz. 871, Nr 93, poz. 891, Nr 121, poz. 1264, Nr 162, poz. 1691, Nr 169, poz. 1783, Nr 172, poz. 1804, Nr 204, poz. 2091, Nr 210, poz. 2135, Nr 236, poz. 2356 i Nr 237, poz. 2384, z 2005 r. Nr 13, poz. 98, Nr 22, poz. 185, Nr 86, poz. 732, Nr 122, poz. 1024, Nr 143, poz. 1199, Nr 150, poz. 1239, Nr 167, poz. 1398, Nr 169, poz. 1413 i 1417, Nr 172, poz. 1438, Nr 178, poz. 1478, Nr 183, poz. 1538, Nr 264, poz. 2205 i Nr 267, poz. 2258 oraz z 2006 r. Nr 12, poz. 66, Nr 66, poz. 466, Nr 104, poz. 708 i 711, Nr 186, poz. 1379, Nr 208, poz. 1537 i 1540, Nr 226, poz. 1656 i Nr 235, poz. 1699.

UZASADNIENIE

1. Ustawa wykonująca wyrok Trybunału Konstytucyjnego

Projektowana ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r. (sygn. akt SK 19/05), stwierdzającego niezgodność przepisu kodeksu postępowania cywilnego z Konstytucją. Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne.

Sentencja orzeczenia opublikowana została w Dz. U. z 2006 r., Nr 226, poz. 1656 (dzień publikacji wyroku – 11 grudnia 2006 r.). Pełny tekst orzeczenia, wraz z uzasadnieniem, zamieszczony został w OTK Z.U. z 2006 r., Nr 10A, poz. 154.

2. Przedmiot i istota rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2006 r. (sygn. akt SK 19/05) Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją art. 416 k.p.c., w zakresie, „w jakim wyłącza dopuszczalność wznowienia postępowania w sytuacji, gdy podstawą skargi o wznowienie jest art. 401 tego kodeksu”.

Zgodnie z zaskarżonym art. 416 k.p.c.: „Niedopuszczalne jest dalsze wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem wydanym na skutek skargi o wznowienie.” Przepis ten ogranicza możliwości wznowiania postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, niezależnie od różnych rodzajów podstaw wznowienia. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego: „Artykuł 416 k.p.c. ma wymiar konstytucyjny. Przyjęte w nim rozwiązanie jest związane z zasadą państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadą sprawności działania organów państwa (wstęp do Konstytucji) oraz prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Zasada stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych ma istotne znaczenie z punktu widzenia formalnego aspektu zasady państwa prawnego, zasady ochrony zaufania do państwa i prawa oraz prawa do rozstrzygnięcia sprawy sądowej w rozsądnym czasie. Oczywiście jest, że każda sprawa, w tym każdy spór prawny rozpatrywany w drodze sądowej, powinna mieć swoje ostateczne, skuteczne i niepodważalne na drodze prawnej rozstrzygnięcie. Niewzruszalność prawomocnych orzeczeń sądowych nie jest zasadą absolutną, jednak odstępstwa od niej muszą być oceniane z punktu widzenia wskazanych wyżej dyrektyw konstytucyjnych, przy założeniu, że sama zasada jest elementem zasady państwa prawnego. Artykuł 416 k.p.c. wyklucza przy tym dodatkowo stosowanie swoistej obstrukcji procesowej. W jego braku możliwe byłoby wielokrotne wnoszenie skarg o wznowienie postępowania, opartych na coraz to nowych podstawach, których zasadność sądy musiałyby badać w kolejnych procesach cywilnych. Kodeks wprowadza zatem środek mający na celu «wymuszenie» wnikliwego rozważenia sytuacji prawnej w wypadku składania skargi o wznowienie postępowania, a tym samym przyczynia się do usprawnienia działalności sądów.”

„Samo wykluczenie możliwości wielokrotnego wznowiania postępowania – czytamy dalej w uzasadnieniu do wyroku – nie narusza unormowań konstytucyjnych. [...] Dlatego nie są *a priori* wykluczone przez Konstytucję ograniczenia możliwości wznowienia postępowania, również w sytuacji gdy podstawą wznowienia jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Wskazać tu można tytułem przykładu sytuacje, które uzasadniać mogą takie wyłączenie ze względu na określone zasady i wartości konstytucyjne. Rozwiązanie takie wprowadza np. art. 400 k.p.c., które znajduje uzasadnienie w art. 18 Konstytucji. Oceniając zakwestionowaną regulację, Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że przyjęcie przez ustawodawcę, iż wcześniejsze wznowienie postępowania w sprawie wyklucza ponowne wznowienie mające na celu sanację konstytucyjności orzeczenia, stanowi nieproporcjonalne podkreślenie ściśle formalnego aspektu państwa prawnego w stosunku do zasady nadrzędności Konstytucji w systemie źródeł prawa (art. 8 ust. 1) oraz zasad dotyczących skutków orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 3 i 4 Konstytucji). Ma to tym większe znaczenie, gdy chodzi o ochronę wolności i praw człowieka i obywatela (art. 79 ust. 1 Konstytucji). Jak już wskazano, wznowienie postępowania w celu «sanacji konstytucyjności rozstrzygnięcia» nie może być stawiane na jednej płaszczyźnie ze wznowieniem z przyczyn określonych w ustawie. Nie można oczywiście lekceważyć tego, że dopuszczalność ponownego (tj. «drugiego») wznowienia postępowania przyczynia się do powstania pewnej niepewności w stosunkach prawnych. Jednak jego praktyczne skutki nie są aż tak daleko idące, aby uzasadniać całkowite wykluczenie ponownego wznowienia, gdy podstawą jest żądanie „sanacji konstytucyjności rozstrzygnięcia”. Należy tu podkreślić, że prawomocne rozstrzygnięcie dotknięte jest w tym wypadku szczególnie istotną wadą prawną, tak iż można domniemywać, że rozstrzygnięcie nie było sprawiedliwe. Postulat zapewnienia niewzruszalności orzeczeniom sądowym nie powinien iść tak daleko, by *a limine* wykluczyć możliwość przywrócenia stanu zgodnego z Konstytucją.”

Biorąc powyższe pod uwagę Trybunał Konstytucyjny uznał art. 416 k.p.c. (w określonym zakresie) za niezgodny z art. 190 ust. 4, a przez to z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

3. Cele i zakres projektowanej ustawy

Mając na uwadze konieczność wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2006 r. (wywołuje on skutki prawne z dniem publikacji, tj. od dnia 11 grudnia 2006 r.), kierując się brzmieniem sentencji wyroku oraz motywami jego uzasadnienia, proponuje się, aby przesłankę wznowienia postępowania mającą podstawy konstytucyjne (zob. art. 190 ust. 4 Konstytucji) wyłączyć spod ogólnego zakazu dalszego wznawiania postępowań w sprawach cywilnych. Zmiana ta pozwoli „wzruszyć” prawomocny wyrok sądu, wydany na podstawie przepisu uznanego przez Trybunał za niekonstytucyjny, również wówczas, gdy wcześniej w sprawie było już wznawiane postępowanie w oparciu o inną przesłankę.

4. Skutki finansowe wykonania projektowanej ustawy

Ustawa nie powoduje skutków finansowych dla budżetu państwa.

5. Oświadczenie o zgodności z prawem Unii Europejskiej

Projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.



URZĄD
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ
KOMITETU INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ
SEKRETARZ STANU

Ewa Ośniecka - Tamecka

Min.EOT/ 605 /2007/DP/ik

Warszawa, 15.05. 2007 r.

Pan Zbigniew Romaszewski
Przewodniczący Komisji Praw
Człowieka i Praworządności
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Pan Janusz Gałkowski
Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat Rzeczypospolitej Polskiej

Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego / druk senacki nr 368/ wyrażona na podstawie art. 2, ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Komitecie Integracji Europejskiej (Dz. U. Nr 106, poz. 494) i art. 60 ust. 3 pkt 1 i ust 5 Regulaminu Senatu, przez Sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, Minister Ewę Ośniecką - Tamecką, działającą z upoważnienia Przewodniczącego Komitetu Integracji Europejskiej

Szanowni Panowie Przewodniczący!

W związku z przedłożonym projektem (pismo nr BPS/KU-034/102/07), pozwalam sobie wyrazić następującą opinię:

Projektowana regulacja jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że analogiczna sytuacja jak w przypadku orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, może wystąpić w sytuacji orzeczeń Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzeka o ważności i wykładni aktów prawa wspólnotowego bądź w wyniku postępowania zainicjowanego przez państwo członkowskie, instytucję Unii Europejskiej lub w wyniku pytań prejudycjalnych. W sytuacji gdy ETS orzeknie,

bez ograniczania mocy wstecznej wyroku, o nieważności aktu prawa wspólnotowego, który był bezpośrednio stosowany w państwach członkowskich, może to skutkować tym, że orzeczenia sądów krajowych wydane na podstawie takich przepisów uzyskają status analogiczny do orzeczeń wydanych na podstawie przepisów uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją. Podobna sytuacja może wystąpić w sytuacji uznania przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości, iż polskie przepisy nie są zgodne z prawem wspólnotowym.

Z poważaniem,

Z up. Sekretarza Komitetu
Integracji Europejskiej
PODSEKRETAŃ SZTANU
Tadeusz Kozek

Do uprzejmej wiadomości:
Pan Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości

wy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw		senator Ryszard Ciecierski	25
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Naro- dowej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	25
Bogdan Lisiecki	16	senator Ryszard Ciecierski	26
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospo- darki Narodowej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca mniejszości		Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	26
Jerzy Szmit	17	senator Mirosław Adamczak	27
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto- rialnego i Administracji Państwowej		podsekretarz stanu	
senator sprawozdawca		Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	27
Ryszard Ciecierski	18	Otwarcie dyskusji	
Zapytania i odpowiedzi		senator Andrzej Owczarek	27
senator Aleksander Bentkowski	19	senator Czesław Żelichowski	29
senator sprawozdawca mniejszości		Zamknięcie dyskusji	
Jerzy Szmit	19	Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko	
senator Andrzej Owczarek	19	Senatu w sprawie ustawy o nawozach	
senator sprawozdawca mniejszości		i nawożeniu	
Jerzy Szmit	19	Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
senator Zbigniew Szaleniec	19	Środowiska	
senator sprawozdawca mniejszości		senator sprawozdawca	
Jerzy Szmit	19	Józef Łyczak	29
senator Piotr Wach	20	Otwarcie dyskusji	
senator sprawozdawca mniejszości		senator Jerzy Chróścikowski	31
Jerzy Szmit	20	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
senator Czesław Żelichowski	20	sterstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator sprawozdawca mniejszości		podsekretarz stanu	
Jerzy Szmit	20	Marek Chrapek	31
senator Andrzej Jaroń	21	Zamknięcie dyskusji	
senator sprawozdawca mniejszości		Punkt czwarty porządku obrad: stanowis-	
Jerzy Szmit	21	ko Senatu w sprawie ustawy o zmianie	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		ustawy o krajowym systemie ekoza-	
sterstwie Budownictwa		rządzania i audytu (EMAS)	
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	21	Środowiska	
Zapytania i odpowiedzi		senator sprawozdawca	
senator Czesław Żelichowski	22	Michał Wojtczak	32
podsekretarz stanu		Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	22	rialnego i Administracji Państwowej	
senator Zbigniew Szaleniec	23	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Czesław Żelichowski	32
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	23	Otwarcie dyskusji	
senator Andrzej Owczarek	23	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		Punkt piąty porządku obrad: stanowisko	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	23	Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-	
senator Michał Wojtczak	23	wy o kombatantach oraz niektórych oso-	
podsekretarz stanu		bach będących ofiarami represji wojen-	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	23	nych i okresu powojennego oraz ustawy	
senator Ryszard Ciecierski	24	o podatku dochodowym od osób fizycz-	
podsekretarz stanu		nych	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	23	Sprawozdanie Komisji Rodziny i Polityki	
senator Bogdan Lisiecki	24	Społecznej	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	24	Władysław Sidorowicz	33
senator Franciszek Adamczyk	25	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka	
podsekretarz stanu		i Praworządności	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	24	senator sprawozdawca	
senator Ryszard Ciecierski	24	Kosma Złotowski	34
podsekretarz stanu		Wystąpienie kierownika Urzędu do spraw	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	24	Kombatantów i Osób Represjonowanych	
senator Bogdan Lisiecki	24	kierownik Janusz Krupski	35
podsekretarz stanu		Zapytania i odpowiedzi	
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	25		
senator Franciszek Adamczyk	25		
podsekretarz stanu			
Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa . . .	25		

senator Piotr Andrzejewski	35	Skierowanie projektu ustawy do Komisji Ustawodawczej oraz do Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
kierownik Janusz Krupski	36	Punkt dziesiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu oraz ustawy o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego	
Otwarcie dyskusji		Wznowienie obrad	
senator Władysław Sidorowicz	36	Punkt dziesiąty porządku obrad (cd.)	
senator Kosma Złotowski	36	Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
Zamknięcie dyskusji		senator sprawozdawca	
Punkt szósty porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”		Zbigniew Romaszewski	45
Sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Edmund Wittbrodt	46
Marian Miłek	37	senator sprawozdawca	
Otwarcie dyskusji		Zbigniew Romaszewski	46
senator Krystyna Bochenek	38	senator Piotr Andrzejewski	46
senator Adam Massalski	39	zastępca szefa	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia		Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego	
podsekretarz stanu		Tomasz Klimek	47
Anna Gręziak	40	senator Piotr Andrzejewski	47
Zamknięcie dyskusji		radca prezesa Rady Ministrów	
Punkt siódmy porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku		Agnieszka Danasiewicz	47
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Spraw Zagranicznych		senator Piotr Andrzejewski	48
senator sprawozdawca		radca Agnieszka Danasiewicz	48
Marek Ziółkowski	40	senator Piotr Andrzejewski	48
Otwarcie dyskusji		Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji		senator Przemysław Alexandrowicz	48
Punkt ósmy porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego		senator Piotr Andrzejewski	48
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności		senator Edmund Wittbrodt	49
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Janusz Gałkowski	42	Punkt jedenasty porządku obrad: informacja Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii Europejskiej w okresie lipiec – grudzień 2006 roku (podczas Prezydencji fińskiej)	
Otwarcie dyskusji		Wystąpienie sekretarza stanu w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej	
Zamknięcie dyskusji		sekretarz stanu	
Punkt dziewiąty porządku obrad: drugie czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny		Daniel Pawłowicz	50
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Praw Człowieka i Praworządności,		Zapytania i odpowiedzi	
senator sprawozdawca		senator Janina Fetlińska	51
Anna Kurska	43	senator Edmund Wittbrodt	51
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości		sekretarz stanu	
sekretarz stanu Beata Kempa	43	Daniel Pawłowicz	52
Otwarcie dyskusji		senator Przemysław Alexandrowicz	52
senator Andrzej Mazurkiewicz	44	sekretarz stanu	
senator Piotr Andrzejewski	44	Daniel Pawłowicz	52
Zamknięcie dyskusji		senator Piotr Andrzejewski	52
		sekretarz stanu	
		Daniel Pawłowicz	52
		senator Jerzy Szymura	52
		sekretarz stanu	
		Daniel Pawłowicz	53
		Otwarcie dyskusji	
		senator Edmund Wittbrodt	53

senator Przemysław Alexandrowicz	54
senator Zbigniew Trybuła	55
senator Piotr Andrzejewski	56
senator Edmund Wittbrodt	57

senator Piotr Andrzejewski	57
senator Urszula Gacek	58
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	

*(Obrady w dniu 26 kwietnia)***Wznowienie** posiedzenia**Punkt pierwszy porządku obrad** (cd.)**Sprawozdanie** Komisji Praw Człowieka i Praworządności

senator sprawozdawca

Zbigniew Romaszewski 60

senator

Przemysław Alexandrowicz 60

Głosowanie nr 1 61

Głosowanie nr 2 61

Głosowanie nr 3 61

Głosowanie nr 4 61

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Punkt drugi porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca

Bogdan Lisiecki 62

Głosowanie nr 5 62

Głosowanie nr 6 62

Głosowanie nr 7 62

Głosowanie nr 8 62

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw

Punkt trzeci porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska

senator sprawozdawca

Józef Łyczak 63

Głosowanie nr 9 63

Głosowanie nr 10. 63

Głosowanie nr 11. 63

Głosowanie nr 12. 64

Głosowanie nr 13. 64

Głosowanie nr 14. 64

Głosowanie nr 15. 64

Głosowanie nr 16. 64

Głosowanie nr 17. 64

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nawozach i nawożeniu

Punkt czwarty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 18. 65

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie ekonomicznego zarządzania i audytu (EMAS)

Punkt piąty porządku obrad (cd.)

Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka i Praworządności oraz Komisji Rodziny i Polityki Społecznej

senator sprawozdawca

Kosma Złotowski 65

Sprawozdanie mniejszości połączonych komisji

senator sprawozdawca mniejszości

Zbigniew Romaszewski 65

Głosowanie nr 19. 65

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych

Punkt szósty porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 20. 66

Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o nadaniu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach nazwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”

Punkt siódmy porządku obrad (cd.)

Głosowanie nr 21. 66

Podjęcie uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku

Punkt ósmy porządku obrad (cd.)

Przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Głosowanie nr 22. 66

Podjęcie uchwały w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego

Komunikaty**Oświadczenia**

senator Zbigniew Szaleniec 67

senator Czesław Żelichowski 68

senator Sławomir Sadowski 68

Wyniki głosowań

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 32. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Czesława Ryszki w dyskusji nad punktem szóstym porządku obrad.	75	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąca.	95
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	76	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąca.	96
Oświadczenie złożone przez senatora Adama Biele	77	Oświadczenie złożone przez senatora Jana Szafrąca.	97
Oświadczenie złożone przez senator Krystynę Bochenek wspólnie z innymi senatorami	79	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Chróścikowskiego	80	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ujawnianiu informacji o doku- mentach organów bezpieczeństwa pań- stwa z lat 1944–1990 oraz treści tych do- kumentów i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	101
Oświadczenie złożone przez senatora Jerzego Chróścikowskiego	81	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo budowlane oraz nie- których innych ustaw	103
Oświadczenie złożone przez senator Janinę Fetlińską	82	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nawo- zach i nawożeniu.	107
Oświadczenie złożone przez senator Urszulę Gacek.	83	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o krajowym systemie ekoza- rządzenia i audytu (EMAS).	110
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego	84	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmia- nie ustawy o kombatantach oraz niektó- rych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych	111
Oświadczenie złożone przez senatora Janusza Gałkowskiego	85	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o nada- niu Śląskiej Akademii Medycznej imienia Ludwika Waryńskiego w Katowicach na- zwy „Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach”.	112
Oświadczenie złożone przez senatora Waldemara Krasnę	86	Uchwała Senatu w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku	113
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Łuczyckiego	87	Uchwała Senatu w sprawie wniesienia do Sejmu projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego	114
Oświadczenie złożone przez senator Mirosławę Nykiel	88		
Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę	90		
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Owczarka.	91		
Oświadczenie złożone przez senatora Macieja Płażyńskiego	92		
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	93		
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	94		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ